Nr
5/2010

ANALIZY
RAPORTY
EKSPERTYZY

Hubert Kozłowski
Katarzyna Sękowska-Kozłowska

PRZECIWDZIAŁANIE DYSKRYMINACJI CUDZOZIEMCÓW – ORZECZNICTWO SĄDÓW POLSKICH ORAZ ORGANÓW MIĘDZYNARODOWYCH

2010

Stowarzyszenie Interwencji Prawnej

Spis treści

Wykaz skrótów 3

Wprowadzenie 4

1. Zakaz dyskryminacji cudzoziemców – zasady ogólne 5

2. Prawo do rzetelnego procesu sądowego – prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza 8

3. Prawa cudzoziemców w postępowaniu administracyjnym 23

3.1. Zasady ogólne 23

3.2. Prawo do korzystania z pomocy tłumacza 30

4. Wolność i bezpieczeństwo osobiste – prawo do uzyskania informacji o przyczynach zatrzymania 37

5. Poszanowanie życia prywatnego i rodzinnego 39

5.1 Przebywanie na terytorium państwa w kontekście prawa do poszanowania życia rodzinnego 39

5.2 Nazwiska 82

5.3 Zameldowanie 84

5.4 Ochrona danych osobowych 86

6. Świadczenia z zakresu ubezpieczeń społecznych 92

7. Pomoc społeczna 96

8. Równe traktowanie w zatrudnieniu 107

8.1 Zasady ogólne 107

8.2 Zezwolenie na zatrudnienie 114

9. Dostęp do edukacji 118

10. Dostęp do usług 125

11. Nabywanie nieruchomości 127

12. Zakaz „mowy nienawiści" 134

Wykaz skrótów

CERD - Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej otwarta do podpisu w Nowym Jorku dnia 7 marca 1966 r. (Dz.U. z 1969 r., Nr 25, poz. 187, zał.)

EKPCz – Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284)

ETPCz – Europejski Trybunał Praw Człowieka

ETS – Europejski Trybunał Sprawiedliwości

k.p.a. – ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2000 r., Nr 98, poz. 1071 ze zm.)

k.p.c. – ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. nr 43, poz. 296 ze zm.)

k.p.k. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555 ze zm.)

Niepubl. – niepublikowany

ONSA – Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego

ONSA i WSA – Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego i Wojewódzkich Sądów Administracyjnych

OSA – Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych

OSNKW – Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Izba Wojskowa

OSNwSK – Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych

OSNP – Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych

OSP – Orzecznictwo Sądów Polskich

OTK – Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego Zbiór Urzędowy

OTK-A - Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego Zbiór Urzędowy Seria A

TWE – Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską (Dz.U. z 2004 r., Nr 90, poz. 864)

Wprowadzenie

Niniejsza publikacja stanowi zestawienie orzecznictwa w sprawach dotyczących różnych aspektów przeciwdziałania dyskryminacji cudzoziemców. Przedmiotem zaprezentowanych spraw są liczne płaszczyzny, na których może dojść do naruszenia zakazu dyskryminacji ze względu na obywatelstwo, a także niekiedy, w szerszym aspekcie, ze względu na pochodzenie narodowe lub etniczne. Naruszenia zakazu dyskryminacji cudzoziemców mogą dotyczyć szeregu podstawowych gwarancji z zakresu praw człowieka, takich jak m.in. prawo do rzetelnego procesu sądowego, prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego czy prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego. Innymi obszarami, mającymi istotne praktyczne znaczenie dla cudzoziemców przebywających na terytorium RP (jak i innych państw), jest zagwarantowanie ich praw w postępowaniu przed organami administracji publicznej, w dziedzinie zatrudnienia lub dostępu do świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych czy też pomocy społecznej.

Przedmiotem publikacji jest orzecznictwo organów krajowych (Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny, sądy apelacyjne), trybunałów europejskich (Europejski Trybunał Praw Człowieka, Europejski Trybunał Sprawiedliwości) oraz organów międzynarodowych zajmujących się ochroną praw człowieka (Komitet ONZ ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej, Komitet Praw Człowieka ONZ). Celem publikacji było stworzenie zestawienia orzecznictwa, które może stanowić pomoc i źródło wiedzy dla cudzoziemców oraz działających na ich rzecz organizacji pozarządowych. Identyfikacja poszczególnych problemów oraz odpowiednie pogrupowanie spraw, ułatwia poruszanie się po publikacji i odnalezienie właściwych orzeczeń. Każda ze spraw opatrzona jest sygnaturą, co umożliwia jej zacytowanie lub dotarcie do pełnego tekstu. Prezentując orzeczenia dokonano streszczenia stanów faktycznych oraz problemów prawnych, których dotyczy sprawa, przytoczono odpowiednie regulacje prawne oraz dokonano wyboru cytatów, które mają kluczowe znaczenie dla danego zagadnienia. Niektóre, szczególnie istotne tezy, zostały ponadto wytłuszczone.

1. ZAKAZ DYSKRYMINACJI CUDZOZIEMCÓW – ZASADY OGÓLNE

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 listopada 2000 r.

sygn. akt P 12/99, OTK 2000/7, poz. 260

Konstytucja RP

Art. 30. Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Art. 37.1. Kto znajduje się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności i praw zapewnionych w Konstytucji.

2. Wyjątki od tej zasady, odnoszące się do cudzoziemców, określa ustawa.

W przedmiotowym orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny, po rozpoznaniu pytania prawnego zadanego przez Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że art. 19 pkt 5 ustawy z dnia 11 maja 1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, w zakresie w jakim wyłącza prawo do sądu w sprawach dotyczących wydalenia cudzoziemca nielegalnie przebywającego w Polsce – jest zgodny z art. 45 Konstytucji RP oraz nie jest niezgodny z art. 3 Konwencji o Prawach Dziecka. W uzasadnieniu wyroku Trybunał zawarł jednak również istotne wskazówki co do tego, w jakim stopniu ustawodawca może ograniczyć korzystanie przez cudzoziemców z wolności i praw zapewnionych w Konstytucji RP.

„Odpowiedź na pytanie prawne NSA wymaga precyzyjnego określenia statusu cudzoziemca na tle przepisów obowiązującej konstytucji. Dla określenia tego statusu, podstawowe znaczenie ma art. 37 konstytucji stanowiący w ust. 1, iż 'kto znajduje się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej korzysta z wolności i praw zapewnionych w Konstytucji'. Okoliczność taka nie jest kwestionowana. Istotne problemy rodzą się dopiero wtedy, gdy rzecz dotyczy odstępstw od tak zakreślonej reguły. Możliwość wprowadzenia w ustawie wyjątków od zasady przewidzianej w art. 37 ust. 1 Konstytucji przewiduje w tym przypadku sama konstytucja (art. 37 ust. 2). Podstawowe znaczenie dla określenia treści normatywnej art. 37 ust. 1 i 2 Konstytucji ma niewątpliwie określenie pojęcia 'znajduje się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej' oraz zakresu dopuszczalnych wyjątków od zasady dotyczącej korzystania z wolności i praw zapewnionych w konstytucji. Zgodnie z przyjętymi standardami prawno-międzynarodowymi, treść pojęcia 'znajduje się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej' należy – z wyjątkami – ujmować przede wszystkim w aspekcie terytorialnym. Pod taką władzą znajdują się także cudzoziemcy, gdy decyzje ich dotyczące, np. o udzieleniu wizy, podejmują organy konsularne albo inne uprawnione organy polskie, działające w innych państwach. **Każdy jednak, niezależnie od posiadanego obywatelstwa, czy też jego braku (bezpaństwowcy), w chwili przekroczenia granicy RP – z odstępstwami wynikającymi z umów międzynarodowych – znajduje się pod jej władzą. Należy przez to rozumieć, iż**

jest obowiązany do przestrzegania obowiązującego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej prawa i wynikających z niego powinności, a jednocześnie może korzystać z zagwarantowanych prawem przywilejów, praw i wolności chyba, że konstytucja gwarantuje niektóre z nich tylko obywatelom polskim. […] Kontrola dostępu i pobytu cudzoziemców na terytorium określonego państwa jest prawem tego państwa, które ma określoną konstytucyjnie swobodę decydowania w tym zakresie. Kontrola ta winna być dokonywana m.in. przez stosowanie odpowiednich przepisów dotyczących ochrony granic, a realizowana przez odpowiednie służby graniczne. Stosunek do obowiązującego w Polsce prawa, tak jak i sposób przekroczenia granicy państwa polskiego (legalny lub nielegalny) może stanowić legitymację do dokonywania dyferencjacji cudzoziemców w zakresie decyzji o wydaleniu. Ewentualne uchybienia organów w zakresie stosowania prawa, w tym też decydowania o legalności lub nielegalności pobytu w Polsce, mogą być eliminowane przy zastosowaniu prawem przewidzianych instytucji i procedur. […]

Na treść art. 37 ust. 2 i zakres przewidzianych tam ograniczeń praw cudzoziemca patrzeć należy z perspektywy aksjologicznych podstaw obowiązującej konstytucji i deklarowanych w niej praw. **Analizując możliwość dopuszczalności wyłączenia korzystania z konkretnego prawa lub jego ograniczenia, za punkt wyjścia przyjąć należy art. 30 Konstytucji, w świetle którego źródłem wolności i praw człowieka oraz obywatela jest przyrodzona i niezbywalna godność człowieka. W żadnym wypadku nie wolno więc wprowadzać do polskiego systemu normatywnego rozwiązań prawnych, które wartość tę niweczyłyby.** Pośród praw, dla których źródłem jest art. 30 Konstytucji podstawowe znaczenie mają te, które przez to, że nawiązują wprost do istoty godności ludzkiej i wyrażają jej kwintesencję, mają charakter praw fundamentalnych. Ustawodawca z reguły nie może ich nie tylko kwestionować, ale i ograniczać. Nie są one w zasadniczej swojej treści uzależnione od woli prawodawcy, a tym bardziej od organów stosujących prawo, bez względu na to czy będą to organy administracji publicznej czy sądy. Stąd określa się je mianem praw przyrodzonych. Z nimi wiąże się niewątpliwie konstytucyjna teza o nienaruszalności godności człowieka. Takie rozumowanie nawiązuje do preambuły i art. 1 Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, z których wynika zasada, że z racji urodzenia się człowiekiem – a nie na podstawie jakichkolwiek innych aktów i czynności prawnych – człowiek jest podmiotem wszystkich praw wynikających z jego człowieczeństwa. W tym znaczeniu godność człowieka nie jest uzależniona od woli ustrojodawcy (prawodawcy). Od praw fundamentalnych (przyrodzonych) należałoby odróżnić te, które nie są prostą emanacją godności ludzkiej a stanowią jedynie formę lub jedną z form zabezpieczenia praw człowieka. Mają więc charakter praw umożliwiających realizację innych praw i wolności. Te ustrojodawca, a także zwykły ustawodawca, może kształtować, poszukując optymalnego modelu, który z jednej strony będzie stwarzać możliwość ich ochrony, z drugiej zaś – kreować instrumenty gwarantujące możliwość realizowania innych konstytucyjnych wartości. Oczywiście,

że stanowione w tym zakresie normy prawne muszą uwzględniać aksjologię demokratycznego państwa prawnego."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (pierwsza izba) z dnia 1 października 2009 r. w sprawie C-103/08, Arthur Gottwald przeciwko Bezirkshauptmannschaft Bregenz.

Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską

Artykuł 12

W zakresie zastosowania niniejszego Traktatu i bez uszczerbku dla postanowień szczególnych, które on przewiduje, zakazana jest wszelka dyskryminacja ze względu na przynależność państwową.

Wyrok został wydany w trybie prejudycjalnym przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości w związku ze sprawą pana A. Gottwalda, obywatela niemieckiego, któremu w Niemczech wydano legitymację inwalidzką. W 2006 r. A. Gottwald udając się na wakacje prowadził swój samochód na autostradzie w Austrii. Został tam zatrzymany w celu przeprowadzenia kontroli drogowej, w wyniku której stwierdzono, że nie uiścił wcześniej opłaty czasowej przez zakup winiety umieszczanej na pojeździe. W rezultacie, została na niego nałożona grzywna w wysokości 200 Euro. A. Gottwald decyzję tę zaskarżył podkreślając, że w związku z tym, że cierpi na porażenie kończyn, z którego to powodu wydano mu niemiecką legitymację inwalidzką, ma prawo w Austrii do nieodpłatnej winiety na podstawie stosownych przepisów, z tego samego względu co osoby niepełnosprawne mające miejsce zamieszkania lub miejsce stałego pobytu w Austrii.

„**Status obywatela Unii powinien stanowić podstawowy status obywateli państw członkowskich, pozwalający tym spośród nich, którzy znajdują się w tej samej sytuacji, na korzystanie - z zastrzeżeniem wyjątków wyraźnie w tym względzie przewidzianych - z takiego samego traktowania z punktu widzenia prawa bez względu na ich przynależność państwową [...]. Każdy obywatel Unii ma prawo powołania się na art. 12 WE, zakazujący wszelkiej dyskryminacji ze względu na przynależność państwową, we wszystkich sytuacjach, które mieszczą się w zakresie przedmiotowym stosowania prawa wspólnotowego [...]. Do sytuacji takich należą między innymi sytuacje będące konsekwencją korzystania ze swobody przemieszczania się i pobytu na terytorium państw członkowskich zagwarantowanej przez art. 18 WE [...]**. W tych okolicznościach obywatel państwa członkowskiego, taki jak A. Gottwald, może w ramach korzystania ze swobody przemieszczania się i pobytu na obszarze wspólnotowym, celem spędzenia wakacji w innym pań-

stwie członkowskim, powoływać się na gwarantowane w art. 12 WE prawo niedyskryminacji ze względu na przynależność państwową. […] **Zasady równego traktowania obywateli i osób niebędących obywatelami zakazują nie tylko jawnej dyskryminacji opartej na przynależności państwowej, ale również wszelkich ukrytych form dyskryminacji, które przy zastosowaniu innych kryteriów identyfikacji prowadzą w rzeczywistości do tego samego skutku [...]. Tak jest między innymi w przypadku przepisu przewidującego rozróżnienie ze względu na kryterium miejsca zamieszkania lub pobytu, gdyż taki przepis może być wymierzony głównie w obywateli innego państwa członkowskiego, ponieważ osoby niezamieszkałe na terytorium krajowym, tak jak i nieprzebywające tam na stałe są najczęściej cudzoziemcami** [...]. Tymczasem w niniejszym przypadku sporne uregulowanie, rozpatrywane w postępowaniu przed sądem krajowym, opiera się dokładnie na tego rodzaju kryterium, gdyż ogranicza możliwość korzystania z nieodpłatnej winiety rocznej jedynie do osób niepełnosprawnych mających miejsce zamieszkania lub miejsce stałego pobytu w Austrii. Takie dyskryminacyjne traktowanie może być z punktu widzenia prawa wspólnotowego uzasadnione jedynie wtedy, gdy jest oparte na obiektywnych względach niezwiązanych z przynależnością państwową osób, których dotyczy, i jest proporcjonalne do uzasadnionego celu realizowanego przez prawo krajowe."

(za: www.curia.europa.eu)

2. PRAWO DO RZETELNEGO PROCESU SĄDOWEGO – PRAWO DO KORZYSTANIA Z BEZPŁATNEJ POMOCY TŁUMACZA

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2007 r.
sygn. akt V KK 190/06, OSNwSK 2007/1, poz. 692

Kodeks postępowania karnego
Art. 72. § 1. Oskarżony ma prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie włada w wystarczającym stopniu językiem polskim.
§ 3. Oskarżonemu, o którym mowa w § 1, postanowienie o przedstawieniu, uzupełnieniu lub zmianie zarzutów, akt oskarżenia oraz orzeczenie podlegające zaskarżeniu lub kończące postępowanie doręcza się wraz z tłumaczeniem; za zgodą oskarżonego można poprzestać na ogłoszeniu przetłumaczonego orzeczenia kończącego postępowanie, jeżeli nie podlega ono zaskarżeniu.

„Art. 72 § 3 k.p.k. spełnia rolę gwarancyjną oraz stanowi realizację minimalnych standardów demokratycznego systemu prawnego, zapewniającego osobie nie władającej językiem danego kraju udostępnienie jej podstawowych dokumentów procesowych w znanym jej języku. Niedopełnienie przez Sąd obowiązku wynikającego z omawianego przepisu było naruszeniem istotnego elementu prawa do rzetelnego procesu."

Andrey K., wyrokiem Sądu Rejonowego w. S. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.c. (spowodowanie wypadku komunikacyjnego, którego następstwem jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu), za które wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat, a także orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na 3 lata oraz zobowiązano do naprawienia szkody. Wyrok ten został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego przez prokuratora – w części dotyczącej wymierzonej kary i środków karnych. Sąd Okręgowy w G. zmienił wyrok obniżając wymierzoną Adreyowi K. karę pozbawienia wolności do 1 roku ale i uchylając warunkowe zawieszenie wykonania tej kary. Kasację od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego zarzucając m.in., że oskarżonemu nie doręczono wyroku Sądu Rejonowego, apelacji prokuratora oraz wyroku Sądu Okręgowego wraz z tłumaczeniem na język rosyjski, choć nie władał językiem polskim.

Sąd Najwyższy uwzględnił kasację i uchylił zaskarżony wyrok oraz przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2008 r.

sygn. akt V KK 28/08, niepubl.

Kodeks postępowania karnego

Art. 72. § 1. Oskarżony ma prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie włada w wystarczającym stopniu językiem polskim.

§ 3. Oskarżonemu, o którym mowa w § 1, postanowienie o przedstawieniu, uzupełnieniu lub zmianie zarzutów, akt oskarżenia oraz orzeczenie podlegające zaskarżeniu lub kończące postępowanie doręcza się wraz z tłumaczeniem; za zgodą oskarżonego można poprzestać na ogłoszeniu przetłumaczonego orzeczenia kończącego postępowanie, jeżeli nie podlega ono zaskarżeniu.

„Wprawdzie środek odwoławczy, wniesiony przez stronę przeciwną od orzeczenia podlegającego doręczeniu z tłumaczeniem, nie figuruje w katalogu pism procesowych, do jakich doręczenia obliguje treść przepisu art. 72 § 3 k.p.k., tym niemniej na taką potrzebę może wskazywać wzgląd na zasadę lojalności procesowej, która - analogicznie, jak udostępnienie oskarżonemu, w znanym mu języku, podstawowego dokumentu, jakim jest wyrok - gwarantuje rzetelny przebieg procesu, a nadto w większym stopniu umożliwia mu realizację prawa do obrony na dalszym etapie procesu."

Omawiany wyrok był kolejnym orzeczeniem Sądu Najwyższego wydanym w sprawie Andreya K. skazanego za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. (patrz: wyrok z dnia 22.03.2007 r., sygn. akt V KK 190/06). Kasację od ponownie wydanego w tej sprawie wyroku Sądu Okręgowego złożył obrońca oskarżonego podnosząc, iż oskarżonemu nie doręczono nadal wraz z tłumaczeniem na język rosyjski wyroku Sądu Rejonowego, apelacji prokuratora jak i wyroku Sądu Okręgowego. Sąd Najwyższy uwzględniając kasację raz jeszcze uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

„Nie sposób nie dostrzec, że wskazane uchybienie procesowe nie nosi charakteru tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej [uzasadniającej uchylenie zaskarżonego wyroku niezależnie od wpływu uchybienia na jego treść], lecz stanowi inne rażące naruszenie prawa. […] Jaskrawe naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 72 § 3 k.p.k. mogło mieć, całkiem realnie, istotny wpływ na treść wyroku tego Sądu. Rzecz bowiem w tym, że uchylając poprzedni wyrok Sądu Okręgowego, Sąd Najwyższy dostrzegł potrzebę doręczenia oskarżonemu - w tłumaczeniu - także odpisu apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego przez prokuratora. Tu trzeba zaś zauważyć, że wprawdzie środek odwoławczy wniesiony

przez stronę przeciwną od orzeczenia, podlegającego doręczeniu z tłumaczeniem, nie figuruje w katalogu pism procesowych, do jakich doręczenia obliguje treść art. 72 § 3 k.p.k., tym niemniej na taką potrzebę może wskazywać wzgląd na zasadę lojalności procesowej, która - analogicznie, jak udostępnienie oskarżonemu, w znanym mu języku, podstawowego dokumentu, jakim jest wyrok - gwarantuje rzetelny przebieg procesu, a nadto w większym stopniu umożliwia mu realizację prawa do obrony na dalszym etapie procesu. Nie ulega więc wątpliwości, że niedopełnienie właśnie tego, wiążącego Sąd odwoławczy obowiązku, mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku tego Sądu. Naruszone bowiem zostało prawo do obrony materialnej oskarżonego, wyrażające się w możliwości zajmowania przez niego własnego stanowiska w sprawie, składania osobistych pism procesowych w swej obronie, czy wniosków dowodowych w instancji odwoławczej. Dla oskarżonego, skazanego przez Sąd Rejonowy na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, było istotne, jakie zarzuty prokurator podniósł w złożonej na niekorzyść oskarżonego apelacji, jakie też złożył wnioski i jak swoje stanowisko argumentował. Znając to stanowisko, oskarżony miałby zatem potencjalną możliwość przekonywania Sądu o nietrafności stanowiska prokuratora w kwestii rażącej łagodności wymierzonej mu kary, czego w ostateczności został pozbawiony, niezależnie od tego, że był reprezentowany przez obrońcę."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2008 r.
sygn. akt III KK 98/08, OSNKW 2008/11/95

Kodeks postępowania karnego

Art. 6. Oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy, o czym należy go pouczyć.

Art. 204. § 1. Należy wezwać tłumacza, jeżeli zachodzi potrzeba przesłuchania:

2) osoby nie władającej językiem polskim.

§ 2. Należy również wezwać tłumacza, jeżeli zachodzi potrzeba przełożenia na język polski pisma sporządzonego w języku obcym lub odwrotnie albo zapoznania oskarżonego z treścią przeprowadzanego dowodu.

„Pozbawienie oskarżonego pomocy tłumacza stanowi rażące naruszenie normy gwarancyjnej sformułowanej w art. 204 § 1 pkt 2 k.p.k., a zarazem ograniczenie prawa do obrony (art. 6 k.p.k.), gdyż nie miał możliwości zrozumienia mów końcowych przed udzieleniem mu ostatniego słowa, a tym samym możliwości ustosunkowania się do głosów stron, ponadto nie został w sposób prawidłowy pouczony o przysługujących mu środkach zaskarżenia."

Jamal A. został oskarżony o popełnienie w 2001 r. dwóch rozbojów. Sąd Rejonowy uznał go za winnego zarzucanych mu czynów i wymierzył mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 10 zł, przy czym wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby. Wyrok ten został zaskarżony zarówno przez prokuratora jak i oskarżonego. Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, który ponownie uznał oskarżonego za winnego i wymierzył mu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 10 zł. Orzeczenie to, po rozpoznaniu apelacji złożonej przez prokuratora, zostało utrzymane w mocy przez Sąd Okręgowy. Od wyroku tego kasację złożył obrońca oskarżonego.

Jamal. A. miał obywatelstwo polskie i od 20 lat zamieszkiwał w Polsce. Z pochodzenia był Syryjczykiem i jego językiem ojczystym był język arabski; językiem polskim posługiwał się w stopniu umożliwiającym komunikację, chociaż nie tak dobrze, aby samemu sporządzać w toku procesu pisma procesowe (czynił to w jego imieniu teść), czy też składać istotne wyjaśnienia, kiedy to posługiwał się językiem arabskim. Oskarżony nie znał także polskiego języka prawniczego. Sąd Rejonowy już na pierwszej rozprawie powołał biegłego tłumacza języka arabskiego, który był obecny przy ogłaszaniu pierwszego wyroku w sprawie a następnie w trakcie rozprawy przed Sądem Okręgowym. Tłumacz uczestniczył również w rozprawach odbywających się w ramach ponownego rozpoznania sprawy przed Sądem Rejonowym. Opuścił jednak salę rozpraw w czasie mowy końcowej prokuratora i nie był obecny w trakcie ogłaszania wyroku. Także wyrok Sądu Okręgowego został ogłoszony bez udziału tłumacza języka arabskiego, który nie stawił się na rozprawie.

„Pozbawienie oskarżonego pomocy tłumacza stanowiło rażące naruszenie normy gwarancyjnej sformułowanej w art. 6 k.p.k. i art. 204 § 1 pkt 2 k.p.k., a zarazem ograniczenie prawa do obrony, gdyż nie miał możliwości zrozumienia mów końcowych przed udzieleniem mu ostatniego słowa, a tym samym możliwości ustosunkowania się do głosów stron, ponadto nie został w sposób prawidłowy pouczony o przysługujących mu środkach zaskarżenia. […] Zarówno na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, jak i w trakcie postępowania odwoławczego Sądy dopuściły się rażących naruszeń wskazanych powyżej przepisów prawa procesowego. **Oskarżony nieznający języka polskiego w stopniu umożliwiającym korzystanie z przysługujących mu na gruncie Kodeksu postępowania karnego uprawnień procesowych powinien mieć zapewnioną pomoc biegłego tłumacza oraz otrzymywać odpisy wyroków w języku ojczystym, co z kolei pozwoliłoby mu na wnoszenie własnoręcznych środków odwoławczych w przepisanych terminach**."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2003 r.

sygn. akt III KKN 143/01, niepubl.

Kodeks postępowania karnego

Art. 204. § 1. Należy wezwać tłumacza, jeżeli zachodzi potrzeba przesłuchania:

2) osoby nie władającej językiem polskim.

§ 2. Należy również wezwać tłumacza, jeżeli zachodzi potrzeba przełożenia na język polski pisma sporządzonego w języku obcym lub odwrotnie albo zapoznania oskarżonego z treścią przeprowadzanego dowodu.

Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych

Art. 5. § 1. Językiem urzędowym przed sądami jest język polski.

§ 2. Osoba niewładająca w wystarczającym stopniu językiem polskim ma prawo do występowania przed sądem w znanym przez nią języku i bezpłatnego korzystania z pomocy tłumacza.

§ 3. O przyznaniu tłumacza osobie, o której mowa w § 2, orzeka sąd właściwy do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji. Wniosek o przyznanie tłumacza zgłoszony w toku sprawy rozpoznaje sąd tej instancji, w której sprawa się toczy.

„Przeprowadzenie rozprawy odwoławczej z udziałem oskarżonego niewładającego językiem polskim, bez zapewnienia mu pomocy tłumacza, stanowi oczywiste naruszenie norm procesowych i to nie tylko w aspekcie art. 204 § 1 i 2 kpk, ale również w aspekcie faktycznej zdolności do działania osoby nieznającej języka urzędowego sądu."

Jurij B. wyrokiem Sądu Okręgowego został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. (rozbój z użyciem noża) i skazany na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 20 stawek po 10 zł. Sąd Apelacyjny utrzymał ten wyrok w mocy. W toku postępowania apelacyjnego Jurij B. nie korzystał z pomocy tłumacza, choć wcześniej tłumacz taki został ustanowiony przez Sąd I instancji. W kasacji złożonej od wyroku Sądu Apelacyjnego obrońca Jurija B. zarzucił m.in., że Sąd Apelacyjny nie wezwał tłumacza na rozprawę odwoławczą mimo, że oskarżony nie władał w wystarczającym stopniu językiem polskim.

Sąd Najwyższy uwzględnił kasację, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

„Uprawnienie do korzystania z pomocy tłumacza przez oskarżonego przewidziane jest w przepisach Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 6 ust. 3 lit. e), ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (art. 5) oraz Kodeksu postępowania karnego (art.

204 § 1 i 2, art. 72). **Osoba niewładająca językiem polskim to nie tylko osoba, która w ogóle nie zna języka polskiego, ale także ta, która nie rozumie w dostatecznym stopniu zadawanych jej pytań albo też w wyniku słabej znajomości tego języka nie może swobodnie sformułować swych myśli**. **Niewystarczające władanie językiem polskim nie może prowadzić do ograniczenia możliwości obrony przed sądem polskim, a więc naruszać prawa do rzetelnego procesu sądowego**. Dla tego rodzaju osób ustanowienie tłumacza jest warunkiem tzw. faktycznej zdolności do działania w procesie. Udział tłumacza w postępowaniu sądowym powinien być rozpatrywany w aspekcie zasad procesowych: prawdy obiektywnej, prawa do obrony, kontradyktoryjności i jawności procesu. W postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oskarżony korzystał z pomocy tłumacza, niezrozumiałe jest zatem, dlaczego tej pomocy pozbawiony został na rozprawie odwoławczej, zwłaszcza jeśli uwzględni się, że Sąd Apelacyjny doręczył oskarżonemu orzeczenie wraz z tłumaczeniem. […] Przeprowadzenie rozprawy odwoławczej z udziałem oskarżonego nie władającego językiem polskim, bez zapewnienia mu pomocy tłumacza, stanowi oczywiste naruszenie norm procesowych i to nie tylko w aspekcie art. 204 § 1 i 2 kpk, ale również w aspekcie faktycznej zdolności do działania osoby nie znającej języka urzędowego sądu."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1970 r.
III KR 45/70, OSNKW 1970/11, poz. 150

Kodeks postępowania karnego

Art. 204. § 1. Należy wezwać tłumacza, jeżeli zachodzi potrzeba przesłuchania:

2) osoby nie władającej językiem polskim.

§ 2. Należy również wezwać tłumacza, jeżeli zachodzi potrzeba przełożenia na język polski pisma sporządzonego w języku obcym lub odwrotnie albo zapoznania oskarżonego z treścią przeprowadzanego dowodu.

„Polskie prawo procesowe w art. 204 § 1 pkt 2 k.p.k. przewiduje obligatoryjnie wezwanie tłumacza, jeśli zachodzi potrzeba przesłuchania osoby nie władającej językiem polskim. Pojęcie niewładania językiem polskim, uzasadniające potrzebę uczestnictwa tłumacza, nie może być zwężone do całkowitej nieznajomości języka przez osobę przesłuchiwaną. Warunkiem uzasadniającym potrzebę wezwania tłumacza jest stwierdzenie, że osoba przesłuchiwana bądź nie rozumie w stopniu dostatecznym zadawanych jej pytań, bądź też na tle słabej znajomości języka polskiego nie może sformułować myśli odtwarzających przebieg zdarzeń, stanowiących przedmiot przesłuchania."

Sąd Wojewódzki uznał Zbigniewa Z. za winnego usiłowania zabójstwa żony Anny Z. i wymierzył mu karę 9 lat pozbawienia wolności. W rewizji od tego wyroku oskarżony zarzucił m.in. że sąd odczytał na rozprawie protokół zeznań świadka Adelaidy B. złożonych przez nią w śledztwie, mimo że zachodziła trudność porozumienia się z nią ze względu na jej „słabą znajomość języka polskiego".

Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

******** § ********

Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 listopada 1995 r.
II AKz 293/95, OSA 1997/3/14

Kodeks postępowania karnego
Art. 619. § 3. Skarb Państwa ponosi także koszty związane z udziałem w postępowaniu tłumacza w zakresie koniecznym dla zapewnienia oskarżonemu jego prawa do obrony.

„Brak jest podstaw do obciążenia oskarżonego w pełnym zakresie kosztami postępowania wynikającymi z zaangażowania tłumaczy zarówno w postępowaniu sądowym, jak i w postępowaniu przygotowawczym. W obu tych fazach postępowania, koszty poniesione w związku z zaangażowaniem tłumaczy w celu umożliwienia oskarżonemu, nie władającemu językiem polskim, udziału w postępowaniu i korzystania z uprawnień procesowych, ponosi Skarb Państwa."

W wyroku skazującym oskarżony J.V. został obciążony kosztami postępowania karnego. Wydanym odrębnie postanowieniem Sąd Wojewódzki ustalił koszty należne od niego na rzecz Skarbu Państwa na kwotę 466,83 zł obejmującą 278,67 zł należności tłumacza. Skazany złożył zażalenie na to postanowienie wnosząc o umorzenie kosztów w zakresie obejmującym te należności i wskazując, że jest cudzoziemcem i w związku z tym ma prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, zagwarantowane w art. 6 ust. 3 e EKPCz.

„Przewidziana w EKPCz gwarancja prawa do bezpłatnego tłumacza odnosi się nie tylko do postępowania sądowego, ale do całego postępowania karnego, a nawet do czynności poprzedzających formalne wszczęcie procesu, jeśli nakierowane są na ściganie konkretnej osoby. Państwo powinno przy tym ponosić nie wszelkie koszty tłumaczeń zleconych w toku postępowania karnego, a tylko te koszty, które związane są z udziałem tłumacza jako 'pomocnika procesowego' oskarżonego. W takim zatem zakresie, w jakim udział tłumacza jest niezbędny, aby oskarżony mógł korzystać ze swoich uprawnień

procesowych, koszty tłumacza ponosić musi państwo. Niewątpliwie koszty udziału tłumacza w rozprawie, jego udziału w przesłuchaniach, czy też koszty związane z tłumaczeniem doręczanych oskarżonemu pism i decyzji procesowych obciążają państwo. Jeżeli zaś w postępowaniu korzystano z pomocy tłumacza wyłącznie w celach dowodowych, co dotyczy zwłaszcza tłumaczeń dokumentów sporządzonych w języku obcym na język sądowy, czy też koszty tłumaczenia zeznań świadków składanych w języku, który oskarżony zna, należą do normalnych kosztów postępowania i zwolnienie oskarżonego od ich ponoszenia nie jest wymagane przez przepisy EKPCz."

******** § ********

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 19 grudnia 1989 r.
w sprawie Kamasinski v. Austria, skarga nr 9783/82

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

Art. 6 Prawo do rzetelnego procesu sądowego

3. Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do:

a) niezwłocznego otrzymania szczegółowej informacji w języku dla niego zrozumiałym o istocie i przyczynie skierowanego przeciwko niemu oskarżenia;

e) korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie rozumie lub nie mówi językiem używanym w sądzie.

Skargę wniósł Pan Theodore Kamasinski, obywatel amerykański, zamieszkujący w USA. W październiku 1980 r. Skarżący został zatrzymany w Austrii. Zarzucono mu popełnienie oszustwa i przywłaszczenia mienia oraz zastosowano wobec niego areszt. T. Kamasinski był trzykrotnie przesłuchiwany przez funkcjonariuszy policji. Z tego względu, że nie posługiwał się językiem niemieckim w czasie pierwszego przesłuchania stosownego tłumaczenia dokonywał jeden z osadzonych w areszcie (znający jedynie w ograniczonym stopniu język angielski), w trakcie drugiego - osoba, która nie była tłumaczem przysięgłym jednak regularnie uczestniczyła w przesłuchaniach, gdy nie był dostępny taki tłumacz, za trzecim z kolei razem osoba, co do której nie udało się w ogóle ustalić, czy była tłumaczem przysięgłym. Skarżący nie otrzymał ani kopii, ani pisemnych tłumaczeń protokołów z powyższych przesłuchań. Tłumacz sądowy był natomiast obecny w czasie kilku przedprocesowych przesłuchań prowadzonych przez sędziów śledczych. Dwukrotnie T. Kamasinski odmówił podpisania protokołów z tych przesłuchań stwierdzając, że zostały sporządzone w niezrozumiałym dla niego języku. W toku postępowania T. Kamasinskiemu nie doręczono tłumaczenia aktu oskarżenia. Na odbywających się przed sądem rozprawach obecny był tłumacz przysięgły. Pytania kierowane do świadków oskarżenia przez sąd i prokuratora nie były tłumaczone; nie jest jednak wiadomym w jakim zakresie tłumaczone były odpowiedzi.

Zgodnie z praktyką, tłumaczenie nie było symultaniczne, dokonywano go w sposób skrótowy po wypowiedzeniu się przesłuchiwanych osób.

T. Kamasinski został uznany winnym kwalifikowanego oszustwa i przywłaszczenia mienia oraz skazany na karę 18 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok został doręczony obrońcy skarżącego na piśmie, który jednak odmówił przetłumaczenia mu go w całości. Kopia wyroku bez tłumaczenia na język angielski została doręczona również skarżącemu. Sąd Najwyższy oddalił następnie skargę T. Kamasinskiego od tego orzeczenia.

T. Kamasinski składając skargę do ETPCz zarzucił naruszenie art. 6 ust. 2 i 3 Konwencji przez odmówienie mu prawa do obrony, art. 6 ust. 1 Konwencji przez pozbawienie prawa do rzetelnego procesu oraz art. 14 ustanawiającego zakaz dyskryminacji w szczególności przez odmienne traktowanie oskarżonych posługujących oraz nieposługujących się językiem niemieckim. Trybunał w tym zakresie skargę uznał za niezasadną stwierdzając, że T. Kamasinski został wystarczająco poinformowany o istocie i przyczynie oskarżenia, a sam fakt, że w trakcie rozprawy nie dokonywano tłumaczenia symultanicznego a streszczające wypowiedzi jak również, nie tłumaczono także pytań zadawanych świadkom jak również to, że Skarżącemu nie doręczono pisemnego tłumaczenia wyroku sądu sam w sobie nie wskazują na naruszenie art. 6 ust. 3 e Konwencji. T. Kamasinski na skutek udzielonych mu ustnych wyjaśnień w wystarczającym bowiem stopniu zrozumiał jego treść oraz motywy. Trybunał w uzasadnieniu swego orzeczenia sprecyzował jednak znaczenie powołanych wyżej przepisów.

„**Wyrażone w art. 6 ust. 3 e prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza odnosi się nie tylko do ustnych wypowiedzi w trakcie rozprawy sądowej ale i do zgromadzonych dokumentów oraz postępowania przedsądowego (przygotowawczego).** Art. 6 ust. 3 e Konwencji oznacza, że **osoba oskarżona o popełnienie czynu zagrożonego karą, która nie rozumie lub nie mówi językiem używanym w sądzie ma prawo do bezpłatnej pomocy tłumacza w celu przetłumaczenia lub wyjaśnienia wszelkich dokumentów lub zeznań złożonych w toku postępowania, które są dla niej konieczne do zrozumienia lub przełożenia na język sądu w celu skorzystania z rzetelnego procesu**. Art. 6 ust. 3 e nie wymaga jednak pisemnego tłumaczenia wszystkich pisemnych dowodów lub dokumentów urzędowych w toku postępowania. Pomoc tłumacza powinna umożliwiać oskarżonemu uzyskanie wiedzy na temat sprawy przeciwko niemu i podjęcia obrony w szczególności przez przedstawienie sądowi własnej wersji wydarzeń […] **Obowiązek odpowiednich władz nie jest ograniczony do wyznaczenia tłumacza, ale w konkretnych okolicznościach może rozciągać się w pewnym stopniu na kontrolę poprawności tłumaczenia**. […] Jakkolwiek art. 6 ust. 3 a Konwencji nie wskazuje, że istotne informacje powinny być przekazane oskarżonemu cudzoziemcowi na piśmie bądź przetłumaczone na piśmie, koniecznym jest przypisanie szczególnej wagi powiadomieniu go o oskarżeniu. Akt oskarżenia spełnia kluczową rolę w postępowaniu karnym. Oskar-

żony nie posługujący się językiem sądu może być faktycznie postawiony w niekorzystnej sytuacji wówczas gdy dodatkowo nie przekazano mu pisemnego tłumaczenia aktu oskarżenia w języku, który rozumie."

(tłumaczenie własne)

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 24 września 2002 r.
w sprawie Cuscani v. Wielka Brytania, skarga nr 32771/96

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

Art. 6 Prawo do rzetelnego procesu sądowego

1. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej […]

3. Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do:

a) niezwłocznego otrzymania szczegółowej informacji w języku dla niego zrozumiałym o istocie i przyczynie skierowanego przeciwko niemu oskarżenia;

e) korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie rozumie lub nie mówi językiem używanym w sądzie.

Skargę przeciwko Wielkiej Brytanii wniósł Pan Santo Annino Tommaso Cuscani, obywatel włoski. Skarżący był prezesem spółki prowadzącej w Newcastle restaurację „Ojciec Chrzestny". W 1994 r. został aresztowany i postawiono mu zarzuty popełnienia różnych przestępstw związanych z uchylaniem się od płacenia podatku VAT. W toku postępowania Panu Cuscaniemu udzielono pomocy prawnej, w ramach której był reprezentowany przez adwokata oraz dwie różne firmy prawnicze. Pan Cuscani przyznał się m.in. do popełnienia przestępstwa polegającego na uchylanie się od podatku VAT. W pierwszych przesłuchaniach Skarżącego nie uczestniczył tłumacz, na jednym z kolejnych jego adwokat wniósł o wyznaczenie tłumacza. Choć wniosek ten został uwzględniony tłumacz nie stawił się na następne posiedzenie sądu. W odpowiedzi na pytanie sądu, czy na sali jest obecna osoba, która zna Skarżącego, płynnie mówi w języku angielskim i włoskim oraz mogłaby wystąpić w roli tłumacza, jego adwokat (bez konsultacji z nim) wskazał na jego brata. Sąd uznał, że skorzysta z jego pomocy, jeśli to będzie konieczne (ostatecznie brat Skarżącego nie był poproszony o przetłumaczenie żadnego oświadczenia). Wobec Pana Cuscani orzeczono łącznie karę 4 lat pozbawienia wolności. Jego apelacja od tego wyroku została oddalona. W toku dalszego postępowania skarżący zarzucał, że przyznał się do popełnienia oszustwa jedynie na

kwotę 140.000 GBP, nie zaś jak przyjął sąd 800.000 GBP oraz twierdził, że jego adwokat nie zagwarantował w czasie postępowania obecności tłumacza, jego brat nie zna dobrze języka angielskiego, a on sam nie rozumiał zarzutów oraz przebiegu postępowania. Także jego obrońca nie rozumiał języka włoskiego, nie nalegał na obecność tłumacza podczas ich narad, nie rozumiał sprawy i namówił go do przyznania się do winy bez wyjaśnienia tego dalszych konsekwencji, przekazując sądowi błędną informację, iż Skarżący akceptuje swą odpowiedzialność co do całości wymienianej w zarzutach sumy.

W skardze do Trybunału Pan Cuscani zarzucił, że nie zapewniono mu rzetelnego procesu ze względu na nieobecność tłumacza podczas rozprawy i wyrokowania. Trybunał uwzględnił skargę podzielając stanowisko Skarżącego, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 3 e Konwencji.

Występująca w przypadku pana Cuscani nieumiejętność biegłego posługiwania się językiem angielskim i niemożność zrozumienia przebiegu postępowania stały się aktualne po raz pierwszy w czasie posiedzenia, na którym obrońca powiadomił sąd, że skarżący chce przyznać się do stawianych mu zarzutów. Na wniosek obrońcy sędzia zarządził wówczas aby na następnym posiedzeniu obecny był tłumacz (co świadczy o jego przekonaniu co do problemów skarżącego ze zrozumieniem języka urzędowego). Pomimo tego sędzia na posiedzeniu tym, na skutek zapewnień obrońców, dopuścił możliwość – w razie powstania takiej potrzeby – aby tłumaczeń dokonywał brat skarżącego. Trybunał podkreślił, że w celu zweryfikowania potrzeby zapewnienia skarżącemu pomocy tłumacza sędzia powinien poczynić konsultacje z samym skarżącym zwłaszcza, że został on ostrzeżony o trudnościach obrońcy w kontaktowaniu się z klientem. Nie bez znaczenia pozostawało również to, że Pan Cuscani przyznał się do poważnych zarzutów dotyczących przestępstw, za które mogła być wymierzona surowa kara pozbawienia wolności. **To na sędzim spoczywał ciężar upewnienia się, że nieobecność tłumacza nie utrudni skarżącemu pełnego zaangażowania w sprawy o istotnym dla niego znaczeniu**. W niniejszej sprawie, powyższe wymaganie nie zostało spełnione skoro jego realizację pozostawiono skarżącemu a sędzia bez konsultacji z nim powołał się na niesprawdzone językowe umiejętności jego brata. **Ustaleń tych nie zmienia również postawa obrońców skarżącego gdyż ostatecznym strażnikiem rzetelności procesu jest sędzia, który był jasno powiadomiony o rzeczywistych trudnościach, jakie nieobecność tłumacza może wywołać dla skarżącego.**

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 19 grudnia 1989 r.
w sprawie Brozicek v. Włochy, skarga nr 10964/84

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

Art. 6 Prawo do rzetelnego procesu sądowego

3. Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do:

a) niezwłocznego otrzymania szczegółowej informacji w języku dla niego zrozumiałym o istocie i przyczynie skierowanego przeciwko niemu oskarżenia;

e) korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie rozumie lub nie mówi językiem używanym w sądzie.

Skargę złożył Pan Georg Brozicek, urodzony w Czechosłowacji a zamieszkujący w RFN, którego państwa był obywatelem. W 1975 r. policja miejska zatrzymała Skarżącego na publicznej autostradzie wkrótce po tym jak zniszczył niewielkie dekoracyjne chorągiewki umieszczone w związku z imprezą zorganizowaną przez jedną z partii politycznych. Policja zabrała go na posterunek, gdyż nie miał on żadnych identyfikujących go dokumentów oraz – według wersji policji – ze względu na konieczność uchronienia go przed wrogością uczestników imprezy. Prokurator wysłał do skarżącego pismo informujące o wszczęciu przeciw niemu postępowania w sprawie o stawianie oporu, a także o napaść i uszkodzenie ciała funkcjonariusza policji. Pan Brozicek zwrócił ten dokument do biura prokuratora z adnotacją, iż miał trudność ze zrozumieniem jego treści, a w kolejnych pismach domagał się używania bądź jego języka ojczystego bądź jednego z oficjalnych języków ONZ w celu uniknięcia ryzyka nieporozumienia. Prokuratura, choć otrzymała ten list, nie odpowiedziała na niego jak również nie uzyskała jego tłumaczenia. Kolejne pisma sporządzała zaś w języku włoskim. Wobec skarżącego wydano ostatecznie wyrok zaoczony skazujący go na karę 5 miesięcy pozbawiania wolności.

W swej skardze Pan Brozicek zarzucił m.in. naruszenie art. 6 ust. 3 a Konwencji poprzez niepoinformowanie go w zrozumiałym dla niego języku o istocie i przyczynie oskarżenia przeciw niemu. Stanowisko to Trybunał podzielił.

Zdaniem Trybunału, przy ocenie zarzutu naruszenia art. 6 ust. 3 a Konwencji koniecznym jest uwzględnienie tego, że skarżący nie pochodził z Włoch i nie zamieszkiwał na terytorium tego kraju. Poinformował ponadto właściwe włoskie, władze sądowe w jednoznaczny sposób, że z uwagi na nieznajomość języka włoskiego ma trudność w zrozumieniu treści kierowanych do niego zawiadomień i zwrócił się o wysyłanie mu ich w jego języku ojczystym lub w jednym z oficjalnych języków ONZ. „Po otrzymaniu tego żądania, włoskie władze sądownicze powinny podjąć kroki zmierzające do zrealizowania tego wniosku aby umożliwić przestrzeganie wymogów art. 6 ust. 3 a Konwencji chyba że były one

w stanie ustalić, iż skarżący w rzeczywistości dysponuje wystarczającą znajomością języka włoskiego aby zrozumieć treść pisma informującego go o postawionych mu zarzutach. Dowód taki nie wynika z dokumentów zebranych w aktach sprawy ani zeznań przesłuchanych świadków. W konsekwencji tego, należało przyjąć, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 3 a Konwencji."

(tłumaczenie własne)

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 28 listopada 1978 r.
w sprawie Luedicke, Belkacem i Koç v. Niemcy, skarga nr 6210/73

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

Art. 6 Prawo do rzetelnego procesu sądowego

1. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej […]

3. Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do:

a) niezwłocznego otrzymania szczegółowej informacji w języku dla niego zrozumiałym o istocie i przyczynie skierowanego przeciwko niemu oskarżenia;

e) korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie rozumie lub nie mówi językiem używanym w sądzie.

Skargi przeciwko Republice Federalnej Niemiec wnieśli, zamieszkujący na terytorium tego państwa, panowie Gerhard W. Luedicke (obywatel brytyjski), Mohammed Belkacem (obywatel algierski) oraz Arif Koç (obywatel turecki). Zostały one połączone do wspólnego rozpoznania. Każdy ze skarżących został wcześniej oskarżony o popełnienie różnych przestępstw. Z uwagi na to, że nie znali w sposób wystarczający języka niemieckiego korzystali z pomocy tłumaczy. Po skazaniu nakazano im zwrócenie kosztów postępowania obejmujących koszty tłumaczenia. W toku postępowania przed Trybunałem skarżący podnosili, że decyzja ta jest sprzeczna m.in. z art. 6 ust. 3 e EKPCz. Stanowisko to podzielił w swym wyroku Trybunał.

„**Pojęcie 'bezpłatnej pomocy' zawarte w art. 6 ust. 3 e EKPCz ma jasne i określone znaczenie […] Nie oznacza ono warunkowego umorzenia wydatków związanych z pomocą tłumacza ani tymczasowego zwolnienia lub zawieszenia obowiązku ich zwrotu a definitywne zwolnienie z tego obowiązku**. […] W celu zagwarantowania rzetelnego procesu art. 6 ust. 3 Konwencji wymienia pewne prawa ('minimalne prawa') przyznane oskarżonemu (osobie 'oskarżonej o popełnienie czynu zagrożonego karą'). Jednak nie wynika z tego, jeśli chodzi o podpunkt e ww. przepisu, że oskarżony może być zobowiązany do zapłacenia kosztów pomocy tłumacza po wydaniu wyroku

skazującego […] Odmienna wykładnia pozbawiłaby w dużym stopniu znaczenia art. 6 ust. 3 e Konwencji gdyż utrzymałaby niekorzystną sytuację oskarżonego który nie rozumie lub nie mówi w języku urzędowym sądu w porównaniu z oskarżonym znającym ten język […] Co więcej, nie można wykluczyć, że zobowiązanie oskarżonego do pokrycia kosztów pomocy tłumacza może mieć wpływ na realizację jego prawa do rzetelnego procesu, zagwarantowanego w art. 6 Konwencji, nawet wówczas gdy tłumacz jest ustanawiany z urzędu dla każdego oskarżonego obeznanego z językiem sądu. Ustanowienie tłumacza co prawda eliminuje w zasadzie poważne niedogodności mogące powstać wówczas, gdy oskarżony będzie bronił się osobiście w języku, którego nie zna w ogóle lub którego w pełni nie opanował niż narazi się na dodatkowe koszty pomocy tłumacza. Pomimo tego pozostaje ryzyko, że w pewnych granicznych przypadkach ustanowienie lub nieustanowienie tłumacza może być uzależnione od postawy oskarżonego pozostającego pod wpływem obawy o związane z tym finansowe konsekwencje […] **Prawo chronione przez art. 6 ust. 3 e Konwencji obejmuje przysługujące każdemu, kto nie rozumie lub nie mówi językiem używanym w sądzie, prawo do uzyskania bezpłatnej pomocy tłumacza bez możliwości późniejszego obciążenia go tymi kosztami** […]". Trybunał podkreślił również, że art. 6 ust. 3 e Konwencji dotyczy nie tylko tłumaczenia ustnych przesłuchań w toku rozprawy, ale oznacza, że oskarżony, który nie rozumie lub nie mówi językiem używanym w sądzie ma prawo do bezpłatnej pomocy tłumacza przy tłumaczeniach zarówno ustnych, jak i pisemnych dotyczących wszystkich dokumentów i zeznań składanych w toku postępowania prowadzonego przeciwko niemu, koniecznych dla skorzystania przez niego z prawa do rzetelnego procesu. Prawo do bezpłatnej pomocy tłumacza obejmuje więc m.in. tłumaczenie przebiegu rozpraw przed sądem, postępowania polegającego na kontroli tymczasowego aresztowania, a także tłumaczenie aktu oskarżenia.

(tłumaczenie własne)

3. PRAWA CUDZOZIEMCÓW W POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNYM

3.1. Zasady ogólne

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 18 lutego 2000 r.

sygn. akt V SA 629/99, niepubl.

Konstytucja RP

Art. 32. 1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

Kodeks postępowania administracyjnego

Art. 7. W toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności i podejmują wszelkie kroki niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli.

„Mimo że art. 7 k.p.a. in fine, mówiąc o 'słusznym interesie' odnosi go tylko do 'obywateli', tego rodzaju wykładnia literalna w tym wypadku jest niewłaściwa. Chodzić tu bowiem musi o 'słuszny interes' każdej jednostki (czy osoby prawnej), która uczestniczy w postępowaniu administracyjnym, niezależnie od tego, czy jest ona polskim obywatelem, czy też cudzoziemcem. Wykładnia gramatyczna k.p.a. w tym zakresie powinna być skorygowana przez wykładnię systemową, biorącą pod uwagę art. 32 ust. 1 Konstytucji. Przepisy k.p.a. dotyczą bowiem procedury traktowania podmiotów stykających się z działalnością egzekutywy i w tym zakresie zapewniać muszą prawo do 'równego traktowania', o którym mówi cytowany przepis ustawy zasadniczej. Okoliczność, iż art. 7 k.p.a. mówi tylko o 'obywatelach' przypisać należy temu, iż pochodzi on z okresu, gdy zarówno ustawa zasadnicza, jak i przepisy ustaw zwykłych w mniejszym stopniu uwzględniały potrzebę zrównania (tam, gdzie jest to możliwe i pożądane, a do takich wypadków należą kwestie normowane zasadami ogólnymi k.p.a.) ochrony obywateli i jednostek nie będących obywatelami Polski"

Pan Sevak M., obywatel Armenii, wniósł skargę na postanowienie Ministra Spraw Zagranicznych w przedmiocie opinii w sprawie nadania statusu uchodźcy. Opinia ta była negatywna i wyrażała przekonanie, że ugrupowanie polityczne, z którym związany był ojciec skarżącego (któremu odmówiono ostatecznie nadania statusu uchodźcy) i przynależność do którego miała być przyczyną prześladowań w czasie wydania opinii stanowiło legalną opozycję w Armenii. Wcześniej zdarzające się z represje dotyczyły z kolei tylko przywódców tego ugrupowania, nie zaś jego szeregowych członków. Skarżący nie

wskazał również żadnych konkretnych faktów potwierdzających realność obaw dotyczących właśnie jego.

W skardze wniesionej do Naczelnego Sądu Administracyjnego Pan Sevak M. zarzucił naruszenie art. 7 i art. 9 k.p.a. przez niedostateczne zindywidualizowanie oceny wyrażonej w opinii. Skarga ta została oddalona (gdyż nie powołano w niej faktów wskazujących na szczególną obawę skarżącego przed prześladowaniami), jednak Naczelny Sąd Administracyjny w uzasadnieniu swego wyroku wskazał na konieczność dokonywania takiej wykładni art. 7 k.p.a., która prowadzi do zastosowania tego przepisu również w stosunku do cudzoziemców.

******** § ********

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 12 stycznia 2010 r. sygn. akt V SA/Wa 1163/09, niepubl.

Kodeks postępowania administracyjnego

Art. 7. W toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności i podejmują wszelkie kroki niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli.

Cudzoziemiec S.B. w grudniu 2008 r. wystąpił z wnioskiem o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony uzasadniając go nauką języka polskiego w ramach kursu trwającego do grudnia 2009 r. oraz kontynuacją studiów w Polsce. W trakcie przesłuchania, cudzoziemiec stwierdził, że studiuje ponownie na pierwszym roku na kierunku stosunki międzynarodowe. Zapytany o powód powtarzania roku wyjaśnił, że to nie jego wina, że powiedziano im, iż jest niewystarczająca liczba studentów, żeby utworzyć drugi rok, więc chodzi jeszcze raz. Dodał, że gdyby znał język polski to mógłby pójść na drugi rok ze studentami polskimi. Z informacji uzyskanych przez organ administracji wynikało, że cudzoziemiec powtarza rok, gdyż nie uzyskał zaliczenia z dwóch przedmiotów oraz że miał problemy z językiem polskim i nie zdał z niego egzaminu w sesji zimowej. Brak takiego zaliczenia uniemożliwiał uzyskanie wpisu na kolejny rok. W tych okolicznościach wojewoda odmówił cudzoziemcowi zezwolenia na zamieszkanie na czas określony powołując się na powtarzanie przez niego roku studiów oraz złożenie nieprawdziwych zeznań. Zdaniem organu administracji cudzoziemiec nie jest zainteresowany nauką w Polsce lecz traktuje ją instrumentalnie jako sposób na legalizację pobytu.

Cudzoziemiec złożył odwołanie od decyzji wojewody. Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców decyzję tę utrzymał jednak w mocy. W skardze od tej decyzji do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego cudzoziemiec zarzucił organowi naruszenie m.in. art. 7 k.p.a. i art. 77 k.p.a. podkreślając, że nigdy nie

utrudniał postępowania w sprawie i dołączył żądane dokumenty z uczelni. Zaznaczył, że jego wypowiedź dotycząca możliwości studiowania z inną grupą studentów wynikała z błędnego rozumowania i niewiedzy, podjął zaś naukę na kursie językowym gdyż to problemy językowe stanęły mu na drodze do ukończenia roku studiów.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uwzględnił skargę i uchylił zaskarżoną decyzję.

„Wiedza (że poprzednie zezwolenie dotyczyło nauki Cudzoziemca na I roku studiów) była zapewne podstawą prowadzonego postępowania dowodowego, w tym przesłuchania strony. Problem w tym, że przesłuchanie było pobieżne. Wyraźnie nie zadano Cudzoziemcowi pytań sprawdzających dotyczących tego o czym mówi. Z niezrozumiałych względów Cudzoziemiec był pytany o przyczyny powtarzania roku studiów chociaż żadna przesłanka z art. 53 ust. 1 pkt. 16 czy też art. 57 ust. 1a ustawy o cudzoziemcach do nich się nie odnosi. Sam powód powtarzania roku pozostaje bez znaczenia dla odmowy udzielenia zezwolenia w myśl art. 57 ust. 1a ustawy. Skoro organ uznał, że te okoliczności są mu potrzebne do ustaleń faktycznych to ogólnikowa wypowiedź Cudzoziemca o tym, że to nie jego wina w powtarzaniu roku, gdyż powiedziano im, że brakuje studentów na drugi rok studiów w języku angielskim, powinna być wyjaśniona uzupełniającymi pytaniami organu kto i kiedy to powiedział, czy ewentualnie taka wypowiedź władz uczelni wpływała na decyzję Cudzoziemca dotyczące egzaminów. Należało zapytać czy student zaliczył wszystkie przedmioty na I roku czy też nie, a jeżeli ich nie zaliczył to dlatego, że ich nie zdał czy też do egzaminów nie przystąpił bądź zrezygnował np. z sesji poprawkowej i co na to wpłynęło. Twierdzenia Cudzoziemca o możliwości studiowania na drugim roku ze studentami polskimi należało sprawdzić pytaniami czy ma on na myśli kontynuowanie jego studiów, czy uczenie się jako wolny słuchacz. Pytania te powinny być mu zadane (jeżeli organ uznawał za ważną w sprawie okoliczność będącą przyczyną powtarzania roku), jako, że wypowiedzi Cudzoziemca pochodzącego zupełnie z innej kultury (obywatel N.), nie znającego języka polskiego, były ogólnikowe oparte na nieprecyzyjnych określeniach 'powiedziano nam' 'mógłbym studiować'. Są to ważne kwestie w sprawie bowiem całą decyzję drugoinstancyjną oparto na przesądzającym elemencie nieprawdziwych zeznań Cudzoziemca. Nie bez zasadniczego znaczenia jest fakt, że osoba przesłuchiwana musi mówić prawdę. Przed przesłuchaniem organ pouczył stronę w myśl art. 75 § 2 w zw. z art. 83 § 3 k.p.a. o odpowiedzialności karnej z art. 233 k.k. Pouczając stronę i przywołując treści art. 233 k.k. organ niewątpliwie powinien mieć na uwadze, że aczkolwiek w postępowaniu administracyjnym pouczenie o treści tegoż artykułu karnego nie poprzedza odebranie przyrzeczenia, to jednak przywołany przepis karny odnosi się do wszystkich postępowań a większość z nich, w tym postępowanie karne (art. 188 & 1 K.K.) przewidują odebranie przyrzeczenia zaczynającego się od określenia 'świadomy znaczenia mych słów'. To określenie i jego znaczenie powinno być brane przez organ administracyjny pod uwagę przy przeprowadzanym dowodzie z przesłuchania strony zważywszy, że będzie to bezpośrednio wpływało na ocenę

wypowiedzi przesłuchiwanego jak i na zaistnienie ewentualnych skutków karnych wywołanych treścią wypowiedzi. **W przedmiotowej sprawie organ przesłuchując Cudzoziemca nie sprawdził dodatkowymi pytaniami o czym dokładnie ten Cudzoziemiec mówi oraz co ma na myśli i pośpiesznie wyciągał wnioski co do zaistniałej nieprawdy w zeznaniach.** […] Wskazane uchybienia stanowią o naruszeniu przepisów postępowania z art. 77 § 1 k.p.a. i art. 7 k.p.a. w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 marca 2002 r.

sygn. akt V SA 2502/01, OSP 2004/12, poz. 152

Kodeks postępowania administracyjnego

Art. 58. § 1. W razie uchybienia terminu należy przywrócić termin na prośbę zainteresowanego, jeżeli uprawdopodobni, że uchybienie nastąpiło bez jego winy.

Skarżącym był Tarael S., obywatel rosyjski narodowości czeczeńskiej. Rada do Spraw Uchodźców nie uwzględniła jego wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania od decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji odmawiającej mu przyznania statusu uchodźcy w Polsce. Decyzja ta została doręczona pełnomocnikowi Skarżącego w dniu 2 maja 2001 r. Choć termin do wniesienia odwołania upłynął z dniem 16 maja 2001 r. to jednak złożono je (wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu) dopiero w dniu 11 czerwca 2001 r. Pełnomocnik Skarżącego był jednocześnie wiceprzewodniczącym Komitetu Polska-Czeczenia. Komitet ostatecznie nadesłał do Sądu pismo informujące o zakończeniu współpracy z tą osobą z powodu jej niekompetencji, nierzetelności i braku umiejętności zorganizowania sobie pracy. We wniosku o przywrócenie terminu Tarael S. wskazał powyższe okoliczności określając je jako „trudną sytuację osobistą uniemożliwiającą wywiązanie się z przyjętych na siebie obowiązków". Rada do Spraw Uchodźców oddalając wniosek o przywrócenie terminu stwierdziła m.in., że brak jest dowodów na „trudną sytuację osobistą" pełnomocnika. W skardze do Naczelnego Sądu Administracyjnego Tarael S. podniósł, że działał w przekonaniu, iż ma do czynienia z osobą posiadającą kompetencje do pełnienia funkcji pełnomocnika.

Naczelny Sąd Administracyjny uwzględnił skargę i uchylił postanowienie Rady do Spraw Uchodźców. W uzasadnieniu podkreślił, że nie ma wątpliwości, iż przyczyną uchybieniu terminu były zaniedbania pełnomocnika.

„Art. 58 k.p.a. ustala przesłanki nie tylko nie wymagające wykazania 'największej staranności', lecz w ogóle nie wymagające udowodnienia braku winy, lecz zaledwie 'uprawdopodobnienie' jej braku.

Nie wymaga się więc także 'wykazania obiektywnych przeszkód'. […] Jest bezsporne, że pełnomocnik obrany przez Skarżącego okazał się człowiekiem bez kwalifikacji merytorycznych i nieodpowiedzialnym w wysokim stopniu. Działał pod szyldem organizacji humanitarnej, co kreowało wokół niego złudzenie kompetencji, oficjalności działania i sztucznego zaufania. **Cudzoziemcy nie znający języka i polskiego prawa, działający w innej kulturze prawnej** (w Rosji nigdy nie było i po dziś dzień nie ma odpowiednika kodeksu postępowania administracyjnego)**, znajdujący się w sytuacji znacznie odbiegającej od własnego, znanego im otoczenia i czujący się niepewnie, muszą być traktowani w zakresie oceny ich zdolności dokonywania czynności w obrocie prawnym stosownie do okoliczności w jakich działają i w jakich się znajdują**. Nie ulega wątpliwości, że [Skarżący] obdarzył zaufaniem, udzielając pełnomocnictwa, osobę całkowicie tego niegodną, a ten błąd oceny został spowodowany zewnętrznymi warunkami (działanie organizacji społecznej sugerujące oficjalność jej misji). […] Na tle art. 33 k.p.a. istnieje duży liberalizm w zakresie posługiwania się instytucją pełnomocnictwa.. […] K.p.a. jednak przyjmuje odmienną niż k.p.c. konstrukcję ochrony mocodawcy. O ile w k.p.c. ochrona ta wynika z wymagań dotyczących profesjonalizmu lub stosunku bliskości, o tyle w k.p.a. zwiększone ryzyko wynikające z braku wymagań co do cech pełnomocnika powinno być równoważone zindywidualizowaną oceną okoliczności uchybienia terminu. Brak jest bowiem podstaw do wniosku, jakoby na tle k.p.c ustawodawca zakładał dalej idące gwarancje ustrzeżenia strony przed ryzykiem niewłaściwego wyboru osoby pełnomocnika, niż ma to miejsce w k.p.a. […] Wybór oczywiście niewłaściwego pełnomocnika nie będącego ani adwokatem, ani radcą prawnym, w sytuacji, gdy Skarżący miał podstawy do przypuszczenia (powodowanego przez zachowanie organizacji humanitarnej), iż ma do czynienia z osobą kompetentną i rzetelną, wskazuje na błąd Skarżącego. Ten błąd w dalszej kolejności doprowadził do uchybienia terminowi, o czym jest mowa w art. 58 k.p.a. Należy teraz rozważyć, czy taka sytuacja może czy nie może być uznana za uprawdopodobnienie braku winy 'zainteresowanego'."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 3 sierpnia 1999 r.
sygn. akt V SA 230/99, niepubl.

„Nierzetelne jest prowadzenie postępowania administracyjnego w taki sposób, że jego długotrwałość sprawia, iż dokumenty, na podstawie których cudzoziemiec przebywa w Polsce ekspirują krótko po doręczeniu mu decyzji pierwszej instancji, co powoduje, iż w celu zalegalizowania dalszego pobytu musi wyjechać do macierzystego kraju."

Pan Firas A., obywatel Syrii złożył skargę na decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji utrzymującą w mocy decyzję Wojewody P. w sprawie odmówienia zezwolenia na osiedlenie się w Polsce. Skarżący przebywał w Polsce od września 1999 r. na podstawie paszportu i wizy, które wygasły w lipcu 1998 r. Od października 1992 r. do listopada 1997 r. jako stypendysta polski studiował na Politechnice w P. Jest żonaty z obywatelką polską i ma córkę, urodzoną w 1994 r. ze związku pozamałżeńskiego z inną kobietą także obywatelką polską. Cudzoziemiec ma obiecaną pracę w pewnej firmie, uzyskał także zgodę na zatrudnienie.

Naczelny Sąd Administracyjny uwzględnił skargę i uchylił zaskarżoną decyzję.

„Zgodnie z art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, obejmuje ona wszystkie osoby znajdujące się na terytorium Polski i poddane jej jurysdykcji. Tak więc Konwencja (w zakresie ochrony życia prywatnego) znajduje zastosowanie także do cudzoziemców. Przepis o którym mowa, do komponentów życia prywatnego zalicza poszanowanie życia rodzinnego. W sprawie Skarżącego zainteresowanie organów administracji ograniczyło się do oceny jego związku małżeńskiego, jako zawartego w grudniu 1997 r., bezpośrednio przed wystąpieniem o zezwolenie na osiedlenie, co zdaniem organu administracji ma przesądzać o tym, że rodzinne związki Cudzoziemca nie są długotrwałe i ustabilizowane. Tymczasem związki rodzinne po pierwsze nie oznaczają tylko więzi wynikających z małżeństwa, lecz związków trwałych w ogólności, nawet, jeśli nie są zalegalizowane […] Więzi rodzinne obejmują sobą także więzi między rodzicami i dziećmi. Skarżący ma córkę, która alimentuje, urodzoną ze związku z polską obywatelką. W aktach sprawy brak jakichkolwiek informacji świadczących o tym, że organ administracji podejmował działania w celu wyjaśnienia tego, czy między skarżącym a jego córką istnieją kontakty i jakiego rodzaju. […] **Nierzetelne jest prowadzenie postępowania administracyjnego w taki sposób, że jego długotrwałość sprawia, iż dokumenty, na podstawie których Cudzoziemiec przebywa w Polsce ekspirują krótko po doręczeniu mu decyzji pierwszej instancji, co powoduje, iż w celu zalegalizowania dalszego pobytu musi wyjechać do macierzystego kraju**. […] Naczelny Sąd Administracyjny wyraża także zasadnicze zastrzeżenia co do czynienia zarzutu Skarżącym, iż realizując swe uprawnienia 'traktują je instrumentalnie'. Jest to dobre prawo każdego ubiegającego się o załatwienie jego sprawy więcej, jest to cecha każdego realizującego swe prawo podmiotowe - czy to publiczne, czy w sferze prywatnoprawnej. Natomiast nadużycie tego prawa, oparcie wniosku na fałszywych czy niedozwolonych faktach i przesłankach może spotkać się z negatywną reakcją w postaci odmowy załatwienia sprawy, lub z innymi negatywnymi, wskazanymi przez prawo następstwami, właściwymi dla danego wypadku. Sam zarzut 'instrumentalności' zgłoszenia wniosku, jako określenie tego, ze Skarżący ma interes w zgłoszeniu wniosku i załatwieniu go po jego myśli nie może być uznany za wyraz naganności postępowania Skarżącego. […] Uznanie administracyjne oznacza (ale tylko między innymi), iż skoro 'decyzja podejmowana jest na podstawie tzw. uznania administracyjnego

[to] wydaniu decyzji powinno towarzyszyć pełne przekonanie organu administracyjnego o słuszności rozstrzygnięcia, co może nastąpić jedynie w przypadku zgromadzenia nie budzącego żadnych wątpliwości materiału dowodowego.' […] Szczególnie zaś w sprawach dotyczących cudzoziemców, NSA wielokrotnie dawał wyraz **konieczności takiego przygotowania uzasadnienia decyzji uznaniowych, aby 'dały się' bez wszelkich wątpliwości skontrolować przekonując nie tylko organ administracji, lecz także kontrolujący sąd o trafności rozstrzygnięcia, a sposobem prowadzenia postępowania umacniały zaufanie zainteresowanego, do rzetelności działania polskich organów władzy publicznej**."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 kwietnia 2000 r.
sygn. akt V SA 1609/99, ONSA 2001/3, poz. 121

Agostino D.S. w czasie składania skargi był studentem UAM w P. Następnie, już w trakcie postępowania podjął studia doktoranckie. Jego pobyt na studiach był legalny, dokumentowany kolejnymi wizami. W październiku 1998 r. Skarżący wystąpił o udzielenie mu kolejnej wizy w celu zakończenia studiów. Minister Spraw Wewnętrznych Administracji wyraził zgodę na wydanie tej wizy, a Skarżący ją odebrał. Jej termin ważności upływał z dniem 31 marca 1999 r. Termin złożenia egzaminu magisterskiego skarżącego wyznaczono na 20 kwietnia 1999 r. W dniu 9 kwietnia 1999 r. Agostino D.S. zwrócił się z prośbą o udzielenie kolejnej wizy w celu ukończenia studiów. Wojewoda W. wydał jednak w tym przedmiocie decyzję odmowną wskazując m.in., że Skarżący w chwili składania wniosku o wydanie wizy przebywał w Polsce nielegalnie. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji również odmówił wydania Skarżącemu wizy pobytowej. W skardze do Naczelnego Sądu Administracyjnego Agostino D.S. stwierdził, że spóźnienie wniosku o legalizację pobytu spowodowane było „biurokracją, która uniemożliwiała złożenie zaświadczenia z uczelni przed 31 marca". Naczelny Sąd Administracyjny uznał skargę za zasadną i uchylił ww. decyzje Ministra oraz Wojewody.

„Skarżący wyjaśnił, iż zgłaszał się w organie administracji przed ekspirowaniem terminu wizy […] Nie przyjęto ani jego wniosku legalizacyjnego, ani nie wyjaśniono mu konsekwencji uchybienia terminu. Wniosek legalizacyjny miał braki wynikające z okoliczności, iż brakowało zaświadczenia z uczelni, podpisanego przez przedstawiciela jej władz. […] Po skompletowaniu dokumentów Skarżący złożył wniosek, co przypadło w okresie po terminie ważności wizy. W tych okolicznościach opóźnienie zostało spowodowane nierzetelnym działaniem organu administracji. Prawidłowe działanie powinno polegać na rejestracji wniosku z datą zgłoszenia się Skarżącego i wezwaniu go do uzupełnienia dokumentów. Termin byłby wówczas dochowany, a wobec Skarżącego nie można byłoby podnosić zarzutu wystąpie-

nia o wizę w warunkach nielegalności pobytu. Tego rodzaju technika działania administracji (nie tylko zresztą paszportowej) określana potocznym terminem 'wpuszczania ludzi w maliny' ma charakter naganny; oznacza bowiem zastawianie swoistej pułapki na petenta, co jest nie do pogodzenia z zasadami rzetelnej procedury, a przez to i z konstytucyjną zasadą działania państwa prawa (art. 2 Konstytucji). […] Dlatego nie jest dopuszczalne podnoszenie zarzutu, iż wniosek został przez Skarżącego zgłoszony po terminie, skoro fakt ten został sprowokowany działaniem organu, który - wbrew ciążącym na nim powinnościom - nie zarejestrował jako daty zgłoszenia wniosku, momentu, gdy Skarżący zgłosił go jako niekompletny, przed wyekspirowaniem terminu wizy. […] W momencie składania wniosku legalizacyjnego w kwietniu 1999 r. organom administracyjnym wiadomy był już termin egzaminu magisterskiego Skarżącego. Mimo to, potraktowali jego wniosek jako nieudatny wniosek o kolejną wizę pobytową (której nie można było udzielić) i w tym kierunku prowadzono całe postępowanie administracyjne. Zaniedbano udzielenia Skarżącemu udzielenia stosownych informacji co do sposobu legalizacji pobytu. […] Zgodnie z art. 7 k.p.a. istnieje zasada przychylnego rozstrzygnięcia sprawy dla strony, jeżeli brak jest przeciwwskazań dla takiego rozstrzygnięcia z uwagi na interes społeczny i gdy nie przekracza to możliwości organu wynikających z przysługujących mu uprawnień i środków. W rozstrzyganej sprawie wybrano kierunek jej rozstrzygnięcia nieprzychylny dla Skarżącego: dotyczy to zarówno daty i czasu wydania wizy na podstawie art. 14 ustawy, co spowodowało, iż nie obejmowała ona terminu egzaminu magisterskiego Skarżącego, a także oceny prawnej jego dalszych starań legalizacyjnych, braku rzetelnej informacji co do możliwości uzyskania legalizacji w Polsce na podstawie innych prawnych podstaw, niż to przyjęto w zaskarżonej decyzji (i decyzji ją poprzedzającej). Postępowanie administracyjne jest więc w sprawie obarczone wadami, które nie tylko mogły, lecz wręcz miały wpływ na sposób rozstrzygnięcia sprawy."

3.2. Prawo do korzystania z pomocy tłumacza

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 17 sierpnia 1999 r. w Warszawie

sygn. akt V SA 89/99, niepubl.

Kodeks postępowania administracyjnego

Art. 69. § 1. Protokół przesłuchania powinien być odczytany i przedstawiony do podpisu osobie zeznającej niezwłocznie po złożeniu zeznania.

§ 2. W protokołach przesłuchania osoby, która złożyła zeznanie w języku obcym, należy podać w przekładzie na język polski treść złożonego zeznania oraz wskazać osobę i adres tłumacza, który dokonał przekładu; tłumacz ten powinien podpisać protokół przesłuchania.

„Postępowanie administracyjne, w którym bierze udział cudzoziemiec, winno się toczyć w języku, którym włada w sposób dostateczny dla przedstawienia faktów i okoliczności, które mogą stanowić o jego sytuacji prawnej."

Obywatelka Armenii Anzhela K. złożyła wniosek o nadanie statusu uchodźcy w Polsce. Wydano w tym przedmiocie decyzję odmowną. We wniosku o nadanie statusu uchodźcy Anhela K. podała, że zna język polski w mowie i w piśmie. W tym też języku odbyło się jej przesłuchanie. Druk wniosku doręczono jej wraz z tłumaczeniem na język ormiański. We wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy Skarżąca stwierdziła jednak, że była przesłuchiwana bez obecności tłumacza, natomiast nie zna języka polskiego a tylko język ormiański. W związku z tym zarzuciła, że źle rozumiała zadawane jej pytania a w treści uzasadnienia decyzji nie podano faktów o których mówiła urzędnikowi polskiemu. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji uznał te zarzuty za niezasadne i utrzymał w mocy decyzję odmawiającą nadania statusu uchodźcy. W skardze doNaczelnego Sądu Administracyjnego Anzhela K. podkreśliła, że już we wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy podnosiła, że nie zna języka polskiego a język rosyjski słabo rozumie, gdyż jest to dla niej język obcy. Zwróciła się zarazem o ponowne rozpoznanie sprawy przy udziale tłumacza, gdyż wtedy będzie mogła wyjaśnić i wykazać, że zasadnie stara się o nadanie statusu uchodźcy. NSA skargę tę uwzględnił.

„Z art. 33 ustawy z dnia 25.06.1997 r. o cudzoziemcach [obecnie art. 29 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 13.06.2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP, zgodnie z którym osobę składającą wniosek o nadanie statusu uchodźcy należy poinformować w języku dla niego zrozumiałym o zasadach i trybie postępowania oraz jego prawach i obowiązkach] i art. 69 k.p.a. wynika, że postępowanie administracyjne, w którym bierze udział cudzoziemiec, winno się toczyć w języku, którym włada w sposób dostateczny dla przedstawienia faktów i okoliczności, które mogą stanowić o jego sytuacji prawnej. Ponieważ skarżąca w toku postępowania administracyjnego stwierdziła, że jej brak znajomości języka polskiego zaważył na wyniku dotychczasowego postępowania, organ orzekający winien uzupełnić ten brak przez przesłuchanie jej w obecności tłumacza i wówczas dopiero rozważyć, czy złożony przez nią wniosek jest zasadny."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 30 października 2008 r.

sygn. akt II OSK 1097/07, niepubl. (cyt. za uzasadnieniem wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 18 marca 2009 r., V SA/Wa 27/09, niepubl.)

Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi

Art. 6. Sąd administracyjny powinien udzielać stronom występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych oraz pouczać ich o skutkach prawnych tych czynności i skutkach zaniedbań.

Art. 183.

§ 2. Nieważność postępowania zachodzi:

5) jeżeli strona została pozbawiona możności obrony swych praw;

Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych

Art. 5. § 1. Językiem urzędowym przed sądami jest język polski.

§ 2. Osoba niewładająca w wystarczającym stopniu językiem polskim ma prawo do występowania przed sądem w znanym przez nią języku i bezpłatnego korzystania z pomocy tłumacza.

§ 3. O przyznaniu tłumacza osobie, o której mowa w § 2, orzeka sąd właściwy do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji. Wniosek o przyznanie tłumacza zgłoszony w toku sprawy rozpoznaje sąd tej instancji, w której sprawa się toczy.

M. K., obywatel Republiki S. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Straży Granicznej w związku z usiłowaniem przekroczenia granicy Rzeczypospolitej Polskiej wbrew przepisom. Wojewoda Z. w styczniu 2005 r. wydał decyzję o wydaleniu M.K. z terytorium RP. Skarżący wystąpił do Prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców z wnioskiem o stwierdzenie nieważności tej decyzji z uwagi na to, że jej wydanie nie zostało poprzedzone prawidłowym postępowaniem wyjaśniającym. Po negatywnym rozpoznaniu tego wniosku, M.K. bezskutecznie zwrócił się do Prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców o ponowne rozpatrzenie sprawy. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił z kolei skargę M.K. na decyzję Prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców. W skardze kasacyjnej od tego wyroku M.K. zarzucił naruszenie art. 106 § 2 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi poprzez niemożność zajęcia stanowiska w sprawie poprzez zgłoszenie ustnie żądań, wniosków, złożenie wyjaśnień oraz wskazanie podstaw prawnych i faktycznych swoich żądań ze względu na niewładanie językiem polskim i występowanie bez tłumacza.

Naczelny Sąd Administracyjny uwzględnił skargę uznając, że w sprawie wystąpiła nieważność postępowania polegająca na pozbawieniu strony możności obrony jej praw i w rezultacie uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania WSA.

„Zgodnie z art. 5 § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych, który ma zastosowanie do sądów administracyjnych na podstawie art. 29 Prawa o ustroju sądów administracyjnych, osoba niewładająca w wystarczającym stopniu językiem polskim ma prawo do występowania przed sądem w znanym przez nią języku i bezpłatnego korzystania z pomocy tłumacza, co jest traktowane, jako uprawnienie procesowe przysługujące stronie. Z tego względu, **sposób wypełnienia przez sąd obowiązków związanych z udziałem w sprawie osoby niewładającej w wystarczającym stopniu językiem polskim będzie mieć bezpośredni wpływ na ocenę zapewnienia 'możności obrony praw' tej osoby w postępowaniu, a w konsekwencji decydować o tym, czy postępowanie nie jest obarczone wadą nieważności**. **Niewystarczające władanie językiem polskim może prowadzić do ograniczenia możliwości obrony przed sądem administracyjnym, a więc naruszać prawo do rzetelnego procesu sądowego**. W rozpoznawanej sprawie wystąpiła rażąca wadliwość w działaniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, albowiem skarżący z powodu bariery językowej pozbawiony został na rozprawie prawa do osobistego działania (m.in. złożenia wyjaśnień), co wpłynęło w sposób zasadniczy na ograniczenie jego prawa do obrony (popierania skargi). Istotne znaczenie należało w szczególności nadać charakterowi rozstrzyganej przed sądem sprawy, a także przebiegowi postępowania administracyjnego zakończonego zaskarżoną decyzją Wojewody Z., odnośnie której skierowany został wniosek o stwierdzenie jej nieważności. Podczas postępowania administracyjnego funkcjonariusze straży granicznej albo dokonywali tłumaczenia podejmowanych czynności na język angielski, którym skarżący, według swojego zapewnienia, swobodnie się posługiwał, albo też skarżącemu doręczane były pisma sporządzone bezpośrednio w języku angielskim. Powyższe okoliczności powinny skutkować tym, że Sąd I instancji zobowiązany był szczególnie wnikliwie rozważyć sposób występowania skarżącego w postępowaniu sądowym w kontekście zapewnienia cudzoziemcowi nieposługującemu się językiem urzędowym sądu, faktycznego w tym postępowaniu udziału. **Dla zapewnienia rzetelności procesu sądowego oraz wypełnienia nałożonego na Sąd obowiązku określonego w art. 6 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, wymagane było pouczenie skarżącego o przysługującym mu prawie korzystania z pomocy tłumacza**. W okolicznościach niniejszej sprawy uzasadniony jest rygoryzm przy kwalifikacji zaistniałego uchybienia procesowego związanego z nieustaleniem potrzeby udziału tłumacza w postępowaniu, ze względu na to, że jak wskazał w skardze kasacyjnej jej autor, chciał on złożyć przed Sądem I instancji wyjaśnienia, które mogłyby 'rzucić istotnie nowe światło na wartość dowodów zgromadzonych w jego sprawie'".

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 22 lipca 2009 r. sygn. akt III SA/Po 1/09, niepubl.

Kodeks postępowania administracyjnego

Art. 8. Organy administracji publicznej obowiązane są prowadzić postępowanie w taki sposób, aby pogłębiać zaufanie obywateli do organów Państwa oraz świadomość i kulturę prawną obywateli.

Art. 10. § 1. Organy administracji publicznej obowiązane są zapewnić stronom czynny udział w każdym stadium postępowania, a przed wydaniem decyzji umożliwić im wypowiedzenie się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

W lipcu 2008 r. funkcjonariusze Izby Celnej w Poznaniu w trakcie kontroli zatrudniania cudzoziemców stwierdzili, że pani S.C., obywatelka Chin nielegalnie wykonywała pracę zarobkową w centrum handlowym, nie posiadając wymaganego zezwolenia. Cudzoziemka posiadała przy sobie ważny paszport chiński, nie miała jednak ważnej wizy, ani żadnego innego dokumentu uprawniającego do pobytu na terytorium RP. Komendant Placówki Straży Granicznej wydał decyzję, którą zobowiązał panią S.C. do opuszczenia terytorium RP. Cudzoziemka złożyła od tej decyzji odwołanie, w którym podniosła, że nie mówi po polsku, a protokół sporządzony przez Izbę Celną nie zawiera podpisu tłumacza, co podważa możliwość porozumienia się inspektora celnego z cudzoziemką. Skarżąca wyjaśniła też, że w dniu kontroli jako wiceprezes zarządu spółki zastąpiła na ok. 10-15 minut kasjerkę sklepu, która opuściła stanowisko pracy z przyczyn fizjologicznych. Wojewoda utrzymał zaskarżoną decyzję w mocy, przyjmując, że cudzoziemka wykonywała pracę wbrew wymogom ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy gdyż nie posiadała zezwolenia na pracę, ani nie spełniała warunków zwalniających z obowiązku posiadania zezwolenia na wykonywanie pracy.

Pani S.C. złożyła skargę na powyższą decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu, zarzucając m.in. rażące naruszenie prawa wobec niezapewnienia w toku postępowania udziału tłumacza przysięgłego języka chińskiego w sytuacji, gdy nie zna języka polskiego.

Sąd uznał skargę za zasadną i uchylił zaskarżoną decyzję oraz poprzedzającą ją decyzję Komendanta Placówki Straży Granicznej.

„W notatce urzędowej z przeprowadzonej rozmowy stanowiącej załącznik do protokołu kontroli legalności pobytu cudzoziemca wskazano, iż cudzoziemiec rozumie język polski bardzo słabo. **Słaba znajomość języka obcego niewątpliwie umożliwia komunikację w podstawowym zakresie w zwykłych okolicznościach życia codziennego. W żadnym zaś razie nie można jej uznać za wystarczającą w toku postępowania administracyjnego, w którym stosowane są przepisy prawne**

obowiązujące na terytorium danego państwa, co z pewnością wymaga bardzo dobrej, a wręcz biegłej znajomości języka obcego, uwzględniającej również terminologię prawniczą. W tej sytuacji - wbrew stanowisku organu, postępowanie winno być przeprowadzone z udziałem tłumacza. Tymczasem z protokołu kontroli legalności pobytu cudzoziemca z dnia 18 lipca 2008 r. wynika, że kontrola ta odbyła się bez udziału tłumacza. Natomiast w dalszych czynnościach (zatrzymanie, przesłuchanie) uczestniczył jako tłumacz G. I., którego uprawnienia i kwalifikacje jako tłumacza nie wynikają z akt administracyjnych, a jednocześnie zostały zakwestionowane przez skarżącą, która wskazała, że jest on zarządcą nieruchomości (centrum handlowego), a jego znajomość języka chińskiego jest zaledwie podstawowa. W świetle powyższych okoliczności niezapewnienie w niniejszym postępowaniu uczestnictwa tłumacza świadczy o naruszeniu nie tylko zasady pogłębiania zaufania obywateli do organów Państwa (art. 8 k.p.a.), ale także zasady czynnego udziału strony w postępowaniu (art. 10 § 1 kpa). **Wobec niewystarczającej znajomości języka polskiego skarżącej i niezapewnienia udziału tłumacza w trakcie całego postępowania, nie można bowiem mówić o faktycznej możliwości realizacji podstawowego uprawnienia strony do czynnego udziału w postępowaniu i podjęcia obrony swoich praw**."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 29 września 2009 r.
sygn. akt V SA/Wa 697/09, niepubl.

Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych

Art. 5.

§ 2. Osoba niewładająca w wystarczającym stopniu językiem polskim ma prawo do występowania przed sądem w znanym przez nią języku i bezpłatnego korzystania z pomocy tłumacza.

§ 3. O przyznaniu tłumacza osobie, o której mowa w § 2, orzeka sąd właściwy do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji. Wniosek o przyznanie tłumacza zgłoszony w toku sprawy rozpoznaje sąd tej instancji, w której sprawa się toczy.

Decyzją wydaną w styczniu 2009 r. wojewoda odmówił A.S. wydania polskiego dokumentu podróży. Pan A.S. złożył odwołanie od tej decyzji, Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców utrzymał ją jednak w mocy. Decyzja ta została zaskarżona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. W skardze pełnomocnik A.S. podniósł, że w sposób ograniczony posługuje się językiem polskim, często sobie przeczy i dlatego należałoby się zastanowić, czy w postępowaniu administracyjnym nie byłoby

zasadne przydzielenie mu tłumacza. Skarżący poparł skargę i oświadczył, że wszystko rozumie po polsku i że łatwiej jest mu napisać po polsku niż powiedzieć.

Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę, w uzasadnieniu swego wyroku poczynił jednak istotne uwagi na temat funkcji tłumacza.

„Z protokołu rozprawy wynika, że skarżący potwierdził, iż samodzielnie wypełniał zarówno wniosek wszczynający postępowanie administracyjne jak też wniosek o przyznanie prawa pomocy. Ponadto pełnomocnik na rozprawie wskazał na potrzebę ustanowienia tłumacza dla strony w postępowaniu administracyjnym, a nie przed sądem administracyjnym. Zgodnie z art. 5 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, który ma zastosowanie do sądów administracyjnych na podstawie art. 29 ustawy z dnia 30 lipca 2002 r. - Prawo o ustroju sądów administracyjnych, osoba niewładająca w wystarczającym stopniu językiem polskim ma prawo do występowania przed sądem w znanym przez nią języku i bezpłatnego korzystania z pomocy tłumacza. Korzystanie więc w postępowaniu z pomocy tłumacza jest traktowane jako uprawnienie procesowe przysługujące stronie. Z tego względu, sposób wypełnienia przez sąd obowiązków związanych z udziałem w sprawie osoby niewładającej w wystarczający stopniu językiem polskim będzie mieć bezpośredni wpływ na ocenę zapewnienia 'możności obrony praw' tej osoby w postępowaniu. **Niewystarczające władanie językiem polskim może bowiem prowadzić do ograniczenia możliwości obrony przed sądem administracyjnym, a więc naruszać prawo do rzetelnego procesu sądowego**. Przepis art. 5 § 2 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych nakazuje przyjąć, że ustanowienie tłumacza jest dla sądu wiążące w tym sensie, iż sąd, stwierdzając okoliczność nieposługiwania się przez cudzoziemca w wystarczający sposób językiem urzędowym sądu, zobowiązany jest zapewnić udział tłumacza w postępowaniu. Ustanowienie tłumacza służyć ma przede wszystkim temu, by działania procesowe podejmowane przez sąd były dla osoby nieznającej języka polskiego zrozumiałe, a także by miała ona realną (faktyczną) możliwość udziału w postępowaniu, wyrażającą się w aktywnym kształtowaniu przez uczestnika postępowania swojej sytuacji procesowej. W kontekście celów, którym ma służyć regulacja zawarta w art. 5 § 2 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, Trybunał Konstytucyjny w jednym ze swoich orzeczeń w sposób wyraźny podkreślił, że **realizacja przepisu stanowiącego o wymogu ustanowienia tłumacza dla osoby niewładającej w wystarczającym stopniu językiem polskim stanowi warunek wstępny prawidłowego wymiaru sprawiedliwości i rzetelności procesu sądowego, którego uczestnik ma zapewnioną możliwość świadomego w nim udziału** [...]. Wymogi te zostały zachowane w niniejszej sprawie bowiem skarżący nie tylko świadomie brał udział w toczącym się postępowaniu oświadczając, że wszystko rozumie po polsku ale jednocześnie też miał ustanowione zastępstwo procesowe."

4. WOLNOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO OSOBISTE – PRAWO DO UZYSKANIA INFORMACJI O PRZYCZYNACH ZATRZYMANIA

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 18 marca 2008 r.
w sprawie Ladent przeciwko Polsce, skarga nr 11036/03

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności
Artykuł 5
2. Każdy, kto został zatrzymany, powinien zostać niezwłocznie i w zrozumiałym dla niego języku poinformowany o przyczynach zatrzymania i o stawianych mu zarzutach.

Skarga została wniesiona przez pana Ladent, obywatela francuskiego mieszkającego we Francji. Pan Ladent w 2001 r. ożenił się z obywatelką polską, z którą ma dwoje dzieci. W dniu 21 marca 2001 r. B.M., administrator budynku, w którym żona skarżącego posiadała mieszkanie, wniósł prywatny akt oskarżenia przeciwko skarżącemu o przestępstwo zniewagi z art. 216 § 1 Kodeksu karnego. Zarzucił, że skarżący zwrócił się do niego w języku polskim używając obelżywego słownictwa. Na tej podstawie wszczęte zostało postępowanie karne z oskarżenia prywatnego przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Śródmieście. Po wyjeździe skarżącego do Francji sąd przesyłał mu wezwania związane z tym postępowaniem, które pozostały nieodebrane. W dniu 15 lipca 2002 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieście zastosował wobec skarżącego tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy. Następnie wydał postanowienie o sporządzeniu listu gończego w celu ustalenia miejsca pobytu i zatrzymania skarżącego. 3 stycznia 2003 r., gdy skarżący i jego rodzina podróżowali samochodem do Francji, w czasie rutynowej odprawy paszportowej skarżący został poproszony o opuszczenie pojazdu przez funkcjonariuszy straży granicznej. Aresztowano go w oparciu o nakaz aresztowania i list gończy wydane w dniu 15 lipca 2002 r. Skarżący został przesłuchany przez funkcjonariuszy, jednakże nie potrafił zrozumieć ich wypowiedzi i odmówił podpisania jakichkolwiek dokumentów. W dniu 9 stycznia 2003 r. obrońca skarżącego złożył wniosek o uchylenie tymczasowego aresztowania i jego zamianę na inne, łagodniejsze środki zapobiegawcze. Złożył także zażalenie na postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania z dnia 15 lipca 2002 r. podnosząc m.in., że po wyjeździe skarżącego sąd przysyłał mu wezwania na adres jego żony oraz na inny adres, pod którym nigdy nie zamieszkiwał. Sąd Rejonowy uchylił postanowienie o tymczasowym aresztowaniu i zamienił je na zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu. Sąd zarządził jednocześnie przetłumaczenie na język francuski i doręczenie skarżącemu prywatnego aktu oskarżenia, nakazu zwolnienia oraz wezwania do sądu. W momencie opuszczenia aresztu śledczego skarżący otrzymał odpisy trzech dokumentów

przetłumaczonych na język francuski i dopiero wówczas dowiedział się, iż został oskarżony o znieważenie B.M.

W skardze do ETPCz pan Ladent zarzucił m.in. że do momentu zwolnienia go w dniu 13 stycznia 2003 r. nie został poinformowany w języku dlań zrozumiałym o przyczynach aresztowania, co stanowi naruszenie art. 5 ust. 2 EKPCz.

„**Trybunał wskazuje, że ustęp 2 artykułu 5 zawiera podstawowe prawo każdej osoby aresztowanej do poznania powodu pozbawienia wolności. Przepis ten jest integralną częścią zespołu gwarancji zawartych w artykule 5: zgodnie z ust. 2 każdy, kto został aresztowany, powinien zostać poinformowany w prostym, nie technicznym, języku, który rozumie o najważniejszych prawnych i faktycznych podstawach aresztowania, aby być w stanie złożyć stosowne zażalenie do sądu, w celu zbadania jego zgodności z prawem zgodnie z ust. 4**, o ile uzna to za stosowne […].W przedmiotowej sprawie, wydaje się, że skarżący, obywatel francuski, podczas aresztowania został poinformowany o jego podstawach oraz o stawianych mu zarzutach w języku polskim. Trybunał zauważa, że skarżący twierdził, iż w momencie zatrzymania oraz w trakcie 10 dni tymczasowego aresztowania nie został poinformowany w języku dlań zrozumiałym o tym, dlaczego został pozbawiony wolności. Rząd nie zakwestionował powyższej argumentacji […].Ponadto, Sąd […], który postanowił zwolnić skarżącego […] wydał postanowienie w przedmiocie przetłumaczenia prywatnego aktu oskarżenia i innych dokumentów na język francuski i doręczył je skarżącemu w momencie zwolnienia z aresztu. Powyższe okoliczności wskazują, że organy krajowe były świadome, iż skarżący nie włada językiem polskim".

(za: www.ms.gov.pl)

5. POSZANOWANIE ŻYCIA PRYWATNEGO I RODZINNEGO

5.1. Przebywanie na terytorium państwa w kontekście prawa do poszanowania życia rodzinnego

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 lutego 2001 r.

sygn. akt V SA 2482/00, niepubl.

Konstytucja RP

Art. 37.

1. Kto znajduje się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności i praw zapewnionych w Konstytucji.

2. Wyjątki od tej zasady, odnoszące się do cudzoziemców, określa ustawa.

Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach

Art. 57. 1. Cudzoziemcowi odmawia się udzielenia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, jeżeli:

5) wymagają tego względy obronności lub bezpieczeństwa państwa albo ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego lub interes Rzeczypospolitej Polskiej;

Kodeks postępowania administracyjnego

Art. 7. W toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności i podejmują wszelkie kroki niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli.

„Generalnie pozycja prawna cudzoziemca doznaje słabszej ochrony konstytucyjnej, niż ochrona obywatela danego kraju. Jest to sytuacja istniejąca w większości państw jako standard. Błędne jest jednak przekonanie, że ustawa zwykła (art. 37 Konstytucji) może w dowolny sposób kształtować prawa dotyczące cudzoziemców. W takim wypadku można by uznać za w pełni konstytucyjne także ustawowo wprowadzone wyjątki od takich zasad takich jak, art. 38, art. 40, art. 41 - dla cudzoziemców. Jedynie w sprawach nie ujętych uniwersalnie w samej Konstytucji, tam gdzie mówi ona o prawach cudzoziemców (np. ekstradycja cudzoziemca, art. 55 poza ust. 1, art. 56, dostęp cudzoziemców do służby publicznej - art. 60, dostęp cudzoziemców do informacji - art. 51 itd.), ustawodawca zwykły ma swobodę ukształtowania zakresu i treści tego prawa."

Pan Singh H., obywatel Indii złożył skargę na decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji utrzymującą w mocy decyzję Wojewody M. odmawiającą przedłużenia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony w Polsce. Skarżący przybył do Polski nielegalnie w 1995 r., w grudniu 1996 r. odmó-

wiono mu przyznania statusu uchodźcy. W listopadzie 1996 r. zawarł związek małżeński z obywatelką polską i zrezygnował z dalszej procedury uchodźczej. W trakcie tego postępowania przebywał w Polsce na podstawie wizy, następnie udzielono mu zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony. W 1999 r. urodziła mu się córka. Na dwa miesiące przed upływem terminu, na jaki wydano zezwolenie na czas oznaczony, Skarżący złożył wniosek o przedłużenie tego zezwolenia. Jego żona zgłosiła gotowość jego utrzymania i zapewnienia mu mieszkania, chciałaby go również zameldować w swoim mieszkaniu. Opinia Policji była dla pana Singh H. pozytywna. W decyzjach odmawiających przedłużenia zezwolenia organy administracyjne podkreślały, że skarżący notorycznie łamie prawo gdyż nielegalnie przybył do Polski i pomaga żonie w prowadzeniu działalności gospodarczej bez wymaganego zezwolenia na pracę. Okoliczności te zostały uznane za wypełniające dyspozycję art. 22 ust. 2 pkt 2 w zw. z art. 13 ust. 1 pkt 9 ustawy o cudzoziemcach z 1997 r. [obecnie art. 57 ust. 1 pkt 5 ustawy o cudzoziemcach z 2003 r.]. W skardze do sądu pan Singh H. podkreślił, że nigdy nie ukrywał swego nielegalnego przyjazdu do Polski oraz stwierdził, że pomaganie przez niego żonie w działalności handlowej nie stanowi pracy wymagającej zezwolenia. Zaznaczył także, że z uwagi na jego nieporadność językową złożonym przez niego zeznaniom przypisano treści, które nie zostały w nich w rzeczywistości wyrażone. Odnosząc się do ostatniego z wymienionych zarzutów Minister podniósł, że nie jest on wiarygodny gdyż przesłuchanie prowadzono w obecności żony Skarżącego a także z tego względu, że "trudno uwierzyć, iż osoba przebywająca w Polsce od pięciu lat posiadająca tu rodzinę oraz wykonująca pracę nie zna języka polskiego i nie rozumie niezbyt skomplikowanych sformułowań". Organ stwierdził ponadto, że odmówienie cudzoziemcowi zezwolenia na pobyt nie oznacza konieczności rozwiązania związku małżeńskiego.

Naczelny Sąd Administracyjny uwzględnił skargę i uchylił zaskarżoną decyzję wraz z poprzedzającą ją decyzją Wojewody.

„Zawarte zwłaszcza w odpowiedzi na skargę wywody ogólne odnoszące się do ochrony rodziny wskazują na powierzchowne i rażąco formalistyczne podejście do sprawy. Wskazuje na to użyty argument, że wszak nikt nie wymaga od Skarżącego 'rozwiązania małżeństwa'. Tego rodzaju argument w ogóle nigdy, i to niezależnie od tego czego dotyczy decyzja i jakiej jest treści, nie powinien być użyty w oficjalnym dokumencie pochodzącym od administracji kraju, który jest związany poważnie traktowanymi zobowiązaniami międzynarodowymi. […]

Co się tyczy pracy bez zezwolenia, to należy wskazać, że czym innym jest stosunek pracy najemnej, wynikający ze sformalizowanej umowy o pracę, a czym innym 'świadczenie pracy' w sensie potocznym, bez umowy. […] Skarżący prowadząc wspólne gospodarstwo z żoną i pomagając jej w jej zajęciach wprawdzie pracuje - w potocznym tego słowa znaczeniu, ale nie 'pozostaje w stosunku zatrudnienia'. Nie świadczy też pracy zarobkowej, ponieważ za pracę tę nie pobiera wynagrodzenia ('zarobku') lecz prowadzi wspólne z żoną gospodarstwo. Ironizowanie w odpowiedzi na skargę, że zarzut Skarżą-

cego o włożeniu w jego usta przyznania do pracy bez zezwolenia przez przesłuchujących go funkcjonariuszy, jest niewiarygodny, ponieważ po pięciu latach pobytu w Polsce powinien znać dostatecznie dobrze język polski, aby rozumieć 'tak naprawdę nieskomplikowane sformułowania' jest nie na miejscu. […] Czas potrzebny na opanowanie języka u poszczególnych osób jest różny i zależy od wielu czynników. Wiele osób zasłużonych w polskiej historii i kulturze źle mówiło po polsku, mimo długoletniego pobytu w naszym kraju. Po drugie z przyczyn merytorycznych należy zakwestionować ocenę, iż w omawianym punkcie miałoby chodzić o 'nieskomplikowane sformułowania'. Pojęcia 'pracy' i 'stosunku zatrudnienia' różnią się miedzy sobą, a różnica między niezarobkowym pomaganiem w rodzinnym przedsiębiorstwie i 'pracą zarobkową' nie jest wyraźnie dostrzegalna dla wyspecjalizowanych organów administracji. Zarzut Skarżącego podniesiony w odwołaniu i w skardze, iż jego wypowiedź na temat pracy w stoisku handlowym żony został niekorzystnie zinterpretowany przez funkcjonariuszy administracji - zasługuje w tym wypadku na wiarę. […]

Jest prawdą, iż generalnie pozycja prawna cudzoziemca doznaje słabszej ochrony konstytucyjnej, niż ochrona obywatela danego kraju. Jest to sytuacja istniejąca w większości państwa jako standard. Jest jednak błędne przekonanie, jakoby ustawa zwykła (art. 37 Konstytucji) mogła w dowolny sposób ją kształtować. Wówczas można byłoby uznać za w pełni konstytucyjne także ustawowo wprowadzone wyjątki od zasad takich jak art. 38, art. 40, art. 41 - dla cudzoziemców. Oznaczałoby to też (co trudno przyjąć), że art. 37 ust. 2 Konstytucji wprowadził generalne wyłączenie właściwości normowania konstytucyjnego wobec cudzoziemców. Nie mieliby oni zatem żadnych konstytucyjnie gwarantowanych praw, w obrębie których nie byłaby możliwa inicjatywa ustawodawcy zwykłego. Gdyby uznać, iż art. 37 ust. 2 Konstytucji należy rozumieć w sposób legitymizujący ograniczenie prawa do sądu cudzoziemców wówczas całkowicie niezrozumiałe byłoby rozróżnienie czynione np. na tle art. 233 Ustawy Zasadniczej, gdzie mówi się o zakresie dopuszczalności ograniczenia praw człowieka i obywatela w okresie stanu wojennego i wyjątkowego, a ustawowe wprowadzenie zakazu sprzedaży cudzoziemcom np. żywności - musiałoby być uznane za konstytucyjne. Dlatego bardziej prawidłowa jest inna ewentualność interpretacyjna: mianowicie że **tylko w sprawach nie ujętych uniwersalnie w samej Konstytucji, tam, gdzie mówi ona o prawach cudzoziemców (np. ekstradycja cudzoziemca, art. 55 poza ust. 1, art. 56, dostęp cudzoziemców do służby publicznej - art. 60, dostęp cudzoziemców do informacji - art. 61 itd.) ustawodawca zwykły ma swobodę ukształtowania zakresu i treści tego prawa.** Przy takim rozumieniu art. 37 Konstytucji ma znacznie bardziej ograniczone działanie. […]

Może być i tak, że ktoś naruszy porządek prawny, a jednak nie będzie uznany za osobę zagrażająca ładowi i porządkowi publicznemu. […] **W sprawach dotyczących cudzoziemców często napotkać można interpretację uznającą iż uchybienie obowiązkowi meldunkowemu, czy pobyt niezalegalizowany w automatyczny sposób przesądza o zagrożeniu porządkowi publicznemu ze**

strony cudzoziemca. Jednocześnie jednak stosuje się wobec cudzoziemców wykraczające poza system obowiązującego prawa restrykcje meldunkowe, rozszerzającą interpretację nielegalnego zatrudnienia, zaś długotrwałość postępowania w czasie którego mija termin legalizacji pobytu uznaje za dostateczną podstawę do wniosku o wszelkich prawnych konsekwencjach wiążących się z pobytem nielegalnym. Ekscesywność interpretacyjna, której przykładem jest także niniejsza sprawa, nie odpowiada zasadzie art. 7 k.p.a. **Sformułowana w tym przepisie zasada wymaga bowiem równości broni i rzetelnego traktowania w ramach prowadzonego postępowania administracyjnego.**"

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 czerwca 2001 r.
sygn. akt V SA 300/01, niepubl.

Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych

Artykuł 23

1. Rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczeństwa i ma prawo do ochrony ze strony społeczeństwa i Państwa.
2. Uznaje się prawo mężczyzn i kobiet w wieku małżeńskim do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny.

Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach

Art. 35. Cudzoziemcowi odmawia się wydania wizy krajowej, jeżeli:

4) zachodzi obawa, że wydanie wizy mogłoby spowodować zagrożenie dla obronności lub bezpieczeństwa państwa lub ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego albo naruszyć interes Rzeczypospolitej Polskiej;

Pan Edgar K., obywatel Armenii, złożył skargę na decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z października 1999 r. utrzymującą w mocy decyzję Wojewody o odmowie udzielenia wizy pobytowej oraz orzekającej o wydaleniu z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Edgar K. przebywał w Polsce od kwietnia 1998 r. Rok później zawarł związek małżeński z obywatelką polską Izabelą K.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji w swej decyzji stwierdził, że Edgar K. przebywał w Polsce nielegalnie, nie dopełniając także obowiązku meldunkowego. W skardze Edgar K. zarzucił, że sprawa została rozstrzygnięta wyłącznie w oparciu o przepisy ustawy o cudzoziemcach choć fakt zawarcia przez niego małżeństwa z obywatelką polską zobowiązywał organ administracyjny do wzięcia pod uwagę odpowiednich przepisów Konstytucji RP, kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, w zakresie związanym z ochroną rodziny.

Naczelny Sąd Administracyjny uwzględnił skargę i uchylił decyzję Ministra.

„Organ administracji mógł żywić podejrzenie, iż cel pobytu skarżącego w Polsce rozmijał się z celem deklarowanym, to jest poszukiwaniem ochrony międzynarodowej przez osobę podającą się za uchodźcę, ale tego rodzaju przekonanie winno znajdować potwierdzenie w kompletnym i w pełni rozpatrzonym materiale dowodowym. **To do organu orzekającego należy wykazanie, na jakich okolicznościach faktycznych opiera swoje przekonanie, iż pobyt skarżącego stanowi potencjalne zagrożenie dla istniejącego w Polsce ładu i porządku publicznego, tak istotne, iż uzasadnia nawet jego wydalenie.**

Cudzoziemcowi, którego pobyt nie nabrał cech legalności, w zasadzie nie przysługują gwarancje statuowane przez prawo międzynarodowe, ani niektóre uprawnienia przewidziane przez ustawodawstwo wewnętrzne, ale orzekające w danej sprawie organy państwowe powinny mieć na uwadze proporcje między przewinieniem cudzoziemca a decyzją o wydaleniu, jako konsekwencji odmowy zezwolenia na pobyt. Szczególnie dotyczy to drobniejszych naruszeń prawa o cudzoziemcach, w tym niedopełnienia obowiązku meldunkowego (co jest regułą przy braku podstawy legalności pobytu), o ile nie istnieją inne przesłanki uzasadniające wydalenie. […]

Konsekwencją rozstrzygnięcia stało się naruszenie prawa do życia w rodzinie, chronionego tak konstytucyjnie, jak i na płaszczyźnie praw człowieka, przez dowolne, nie swobodne uznanie administracyjne. **Okoliczność, że skarżący pozostaje w związku małżeńskim z obywatelką polską, daje mu podstawę do ubiegania się o zezwolenie na pobyt stały w Polsce oraz podstawę do ubiegania się o obywatelstwo polskie. Z tej racji cudzoziemiec korzysta z praw zastrzeżonych dla ochrony interesów rodziny i małżeństwa w prawie polskim (art. 78 ust. 1 Konstytucji) oraz ratyfikowanych przez stronę polską umów międzynarodowych. Z art. 23 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych wynika, że rodzina jest naturalną, podstawową komórką społeczną i ma prawo do ochrony ze strony społeczeństwa i Państwa. Tak więc małżeństwo usankcjonowane prawnie podlega ochronie, co powinno we właściwy sposób być wzięte pod uwagę**."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 4 lutego 2010 r.
sygn. akt V SA/Wa 1442/09, niepubl.

Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

Art. 97. 1. Cudzoziemcowi udziela się zgody na pobyt tolerowany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli jego wydalenie:

1a) naruszałoby prawo do życia rodzinnego w rozumieniu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., lub naruszałoby prawa dziecka określone w Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., w stopniu istotnie zagrażającym jego rozwojowi psychofizycznemu.

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

Artykuł 8 Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego

1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.

2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.

W marcu 2009 roku wojewoda wydał decyzję o wydaleniu z terytorium RP obywatela państwa A. - pana G.T. wskazując, że już w sierpniu 2006 roku upłynął termin ważności wydanej mu wizy pobytowej jednokrotnej. Decyzja ta została utrzymana w mocy przez Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców, który zaznaczył, że cudzoziemiec przyjechał do Polski jako dziecko wpisane do paszportu matki, po uzyskaniu pełnoletniości nie otrzymał jednak dokumentu podróży, gdyż nie ma uregulowanego stosunku do służby wojskowej w kraju pochodzenia.

Pan G.T. wniósł skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie na decyzję Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców, w której podkreślił swą szczególną sytuację rodzinną i osobistą. Zaznaczył, że do Polski przyjechał jako 10-letnie dziecko i od tego czasu nigdy nie był w kraju pochodzenia, nie zna jego realiów ani nie ma bliskich kontaktów z mieszkającą tam rodziną. W Polsce ukończył szkołę podstawową i średnią oraz zdał maturę, obecnie zaś studiuje. Pozostaje także w związku z Polką, z którą planuje zawrzeć związek małżeński.

Wojewódzki Sąd Administracyjny uwzględnił skargę i uchylił zaskarżoną decyzję.

„Wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 7 i 77 § 1 k.p.a. organ nie zebrał i nie rozpatrzył całego materiału dowodowego w sposób wyczerpujący, pod kątem przesłanek z art. 97 ust. 1 pkt 1a ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Nie podjęcie wszelkich kroków niezbędnych do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego doprowadziło do nie załatwienia sprawy z uwzględnieniem interesu społecznego i słusznego interesu obywatela. […] **Osiągnięcie przez Cudzoziemca pełnoletniości nie może być równoznaczne z przyjęciem, jak to uczynił organ w zaskarżonej decyzji, że Skarżącego nie obejmuje ochrona z art. 8 Konwencji dotycząca życia rodzinnego. Konieczne jest bowiem rozważenie czy w konkretnym przypadku nie występuje**

dodatkowy element wzajemnej zależności między dorosłym Cudzoziemcem a pozostałymi członkami jego rodziny, który spowodowałby, że wydalenie Cudzoziemca z kraju pobytu nie spełniałoby testu proporcjonalności z art. 8 § 2 Konwencji. Taki kierunek interpretacji postanowień art. 8 Konwencji przyjął Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu [...] uwzględniając długość pobytu Cudzoziemca [...], jego wiek, w którym został przywieziony do kraju pobytu, zamieszkiwanie tu całej jego rodziny, brak więzi z krajem pochodzenia oraz zachowanie w kraju pobytu."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2009 r. sygn. akt V SA/Wa 237/09, niepubl.

Konstytucja RP

Art. 47. Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

Artykuł 8 Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego

1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.
2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.

Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

Art. 97. 1. Cudzoziemcowi udziela się zgody na pobyt tolerowany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli jego wydalenie:

1a) naruszałoby prawo do życia rodzinnego w rozumieniu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., lub naruszałoby prawa dziecka określone w Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., w stopniu istotnie zagrażającym jego rozwojowi psychofizycznemu.

Pan M.G. w 2001 r. został wydalony z terytorium Polski i po upływie około miesiąca na nie powrócił. Po odmowie udzielenia zezwolenia na czas oznaczony cudzoziemiec został zatrzymany przez funkcjo-

nariuszy Straży Granicznej w związku z nielegalnym pobytem w Polsce. Decyzją wydaną w sierpniu 2008 r. wojewoda orzekł o wydaleniu go z terytorium RP wskazując m.in., że podjęcie przez niego leczenia w Polsce nie oznacza, że nie może go kontynuować poza jej granicami oraz zaznaczył, że państwo nie ma obowiązku zapewnienia opieki zdrowotnej cudzoziemcom, którzy nie posiadają prawa pobytu. Cudzoziemiec złożył odwołanie od tej decyzji, domagając się wydania mu zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony. Uzasadniając swoje stanowisko podkreślił, że w Polsce przebywa jego konkubina z dwojgiem ich małoletnich dzieci. Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców utrzymał decyzję wojewody w mocy. Organ zaznaczył, iż cudzoziemiec wjeżdżając do Polski nie posiadał żadnych gwarancji, że otrzyma status uchodźcy czy zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony. Nie może więc wymagać uwzględnienia faktu przeniesienia do Polski swojego całego dorobku życiowego ani posiadania w naszym kraju małoletnich dzieci, które pozostają pod opieką matki. Podkreślił, iż organy administracji publicznej nie są zobowiązane do respektowania wyboru przez cudzoziemca miejsca pobytu tym bardziej, jeżeli narusza on obowiązujące w naszym kraju normy prawne.

Cudzoziemiec złożył skargę na powyższą decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie wskazując, że decyzja o wydaleniu z terytorium RP narusza jego prawo do życia prywatnego i rodzinnego. Zaznaczył, iż w Polsce przebywa legalnie jego rodzina - jego partnerka i dzieci, które urodziły się w Polsce i nie znają języka kraju jego pochodzenia. W Polsce koncentruje się też całe jego życie, a wyjazd z tego kraju spowoduje brak możliwości przebywania i kontaktu z jego dziećmi. Skarżący powołał się w tym zakresie na art. 47 Konstytucji RP gwarantujący każdej osobie, bez względu na obywatelstwo, prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił zaskarżoną decyzję.

„Ani Wojewoda, ani Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców nie rozważyli w sposób wyczerpujący czy wydalenie cudzoziemca z terytorium RP nie naruszałoby jego prawa do życia rodzinnego w rozumieniu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., a jeśli tak to czy taka ingerencja w świetle przepisów prawa jest dopuszczalna. […] Europejska Konwencja Praw Człowieka gwarantuje korzystanie z podstawowych praw człowieka wszystkim osobom podlegającym jurysdykcji państwa (art. 1), co sprawia, że z praw przez nią chronionych cudzoziemcy mogą korzystać w takim samym stopniu, jak obywatele. Z kolei art. 8 zapewnia prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego wszystkim cudzoziemcom, niezależnie od tego, czy są w danym kraju legalnie, czy nielegalnie. Rozpoznanie sprawy, w której ma zastosowanie art. 8 Konwencji i jest podnoszony zarzut, że rozstrzygnięcie organów ten przepis narusza, powinno uwzględniać rozstrzygnięcie następujących kwestii: Po pierwsze, czy cudzoziemiec rzeczywiście prowadzi życie rodzinne w Polsce. Z ustaleń organu pierwszej instancji wynika, iż M. G. na terenie Polski ma konkubinę,

z którą ma dwoje małoletnich dzieci. Konkubina – S. M., przebywająca w Polsce legalnie, potwierdziła, iż tworzą ze skarżącym nieformalny związek, skarżący nie mieszka z nimi, ale pomaga w wychowaniu dzieci. Należy podkreślić, że z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu jednoznacznie wynika, iż jest uznawane, co do zasady, iż życie rodzinne istnieje zawsze między biologicznymi rodzicami i zależnymi od nich dziećmi […] Po drugie ustalenie istnienia życia rodzinnego powoduje konieczność stwierdzenia, czy rzeczywiście doszło do niedozwolonej ingerencji w prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. Ma rację bowiem organ I instancji, który wskazuje, że prawo międzynarodowe nie gwarantuje cudzoziemcom jako takiego prawa do wjazdu i przebywania w danym kraju oraz że prawo do poszanowania życia rodzinnego nie może być uznane za nakładające na państwo goszczące obowiązku poszanowania wyboru dotyczącego zamieszkania przez cudzoziemca, a także nieograniczonej ochrony przed rozłączeniem z członkami rodzin. **Jednak w celu dokonania oceny, czy w przypadku konkretnego cudzoziemca z prawa do poszanowania życia rodzinnego można wywieść prawo do pobytu konieczne jest rozważenie szeregu okoliczności, takich jak - narodowość (obywatelstwo) innych osób zainteresowanych, długość okresu zamieszkiwania członków rodziny w państwie pobytu, przeszkody z którymi członkowie rodzin mogą się spotkać w kraju pochodzenia, wiek dzieci oraz inne ewentualne przeszkody. Przy przyjęciu, po analizie ww. przesłanek, że rodzina może prowadzić życie rodzinne w innym kraju należy uznać, że nie dojdzie do ingerencji w prawo do życia rodzinnego. Z kolei w przypadku ustalenia, że może dojść do ingerencji niezbędne będzie jednak rozważenie, czy ingerencja jest dopuszczalna, przewidziana prawem i uzasadniona jednym z celów wskazanych w art. 97 ust. 1a ustawy o ochronie cudzoziemców (w zw. z art. 8 ust 2 Konwencji), a także czy spełnia wymóg proporcjonalności. W niniejszej sprawie nie dokonano wystarczających rozważań w opisanym zakresie. Nie wskazano jaki jest rzeczywisty charakter więzi łączących skarżącego z konkubiną, czy pobyt dzieci cudzoziemca jest w Polsce legalny, przeszkód wiążących się z powrotem do kraju pochodzenia lub prowadzenia życia rodzinnego poza Polską […] Nie jest wystarczające - tak jak uczyniono to w zaskarżonej decyzji i poprzedzającej ją decyzji wojewody - pominięcie ustaleń, dotyczących tego, czy nastąpi naruszenie prawa do życia rodzinnego i zastąpienie ich ogólnym stwierdzeniem, że dzieci cudzoziemca pozostają pod opieką matki, która przebywa w Polsce na podstawie stosownego zezwolenia."**

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 14 stycznia 2010 r. sygn. akt V SA/Wa 1026/09, niepubl.

Dyrektywa Rady 2004/83/WE z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie minimalnych norm dla kwalifikacji i statusu obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako uchodźców lub jako osoby, które z innych względów potrzebują międzynarodowej ochrony oraz zawartości przyznawanej ochrony

Artykuł 23 Utrzymanie jedności rodziny

1. Państwa Członkowskie zapewniają utrzymanie jedności rodziny.

Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

Art. 24. 1. Wnioskodawca składa wniosek o nadanie statusu uchodźcy w imieniu towarzyszących mu jego małoletnich dzieci, pod warunkiem że nie pozostają w związku małżeńskim i są na jego utrzymaniu.

2. Postępowanie w sprawie nadania statusu uchodźcy obejmuje także dziecko wnioskodawcy urodzone w okresie od wszczęcia postępowania aż do jego zakończenia decyzją ostateczną.

3. Do dziecka, o którym mowa w ust. 2, stosuje się przepisy dotyczące osoby, w imieniu której wnioskodawca występuje.

Pani A.B., obywatelka B., narodowości polskiej wjechała legalnie na terytorium RP w grudniu 2007 roku. Następnie złożyła wniosek o nadanie statusu uchodźcy podkreślając, że opuściła B. wraz z córką i przyjechała do męża, który przebywa w Polsce od 2006 roku ze względu na prześladowania, które dotknęły ją z powodu działalności politycznej męża. Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców odmówił jej jednak nadania takiego statusu oraz orzekł o jej wydaleniu z terytorium Rzeczpospolitej Polskiej uznając, że jej obawy związane z powrotem do kraju wiążą się z uczestnictwem męża w demonstracjach związanych z wyborami prezydenckimi na B. w marcu 2006 roku, których następstwem były masowe zatrzymania i które jednak nie objęły jej męża. Rada do Spraw Uchodźców nie uwzględniła odwołania cudzoziemki od powyższej decyzji i utrzymała ją w mocy. Uzasadniając swą decyzję Rada podkreśliła, że cudzoziemka ani jej mąż nie byli w żaden sposób związani z ugrupowaniami opozycyjnymi lub działalnością opozycyjną w kraju pochodzenia. Jej przekonanie o dotykających ją represjach politycznych nie zostało więc potwierdzone żadnymi dowodami.

Wnioskodawczyni złożyła skargę na decyzję Rady do Spraw Uchodźców do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, w której podkreśliła, że spełnia warunki do nadania jej statusu uchodźcy, gdyż z powodu poglądów politycznych jej i męża oraz jego działalności opozycyjnej była prześladowana i żywi uzasadnioną obawę przed powrotem do kraju, gdzie może być poddana dalszym

prześladowaniom. Skarżąca wskazała ponadto, że jej mąż oczekuje na decyzję Rady w sprawie przyznania mu statusu uchodźcy i jest wysoce prawdopodobne, iż otrzyma ochronę międzynarodową, co oznaczać będzie, że ona jako jego żona, ma słuszne powody by obawiać się powrotu do kraju pochodzenia, z powodu grożących jej i dziecku prześladowań. Cudzoziemka podała także, iż razem z mężem zabiegała by wspólnie występować przed organami polskimi o nadanie statusu uchodźcy, jednak w ich sprawach wszczęto odrębne postępowania. Sprawa dotycząca wniosku jej męża toczy się nadal przed organem I instancji i oboje czekają na wydanie kończącej ją decyzji.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uwzględnił skargę i uchylił zaskarżoną decyzję.

„Przeprowadzone przez organ odwoławczy postępowanie nie uwzględniło wszystkich okoliczności faktycznych, które zaistniały w przedmiotowej sprawie. […] Zgodnie z art. 24 i art. 25 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wnioskodawca, może w imieniu towarzyszącej mu małżonki i dziecka wystąpić do organu o objęcie ich wnioskiem o nadanie statusu uchodźcy. […] W sprawie niniejszej wniosek o udzielenie statusu uchodźcy został złożony przez męża cudzoziemki w 2006 r., a wniosek skarżącej w 2007 r. zatem prawidłowo przyjęły organy, iż będą prowadziły dwa odrębne postępowania. Jednak mając na uwadze, iż przesłanki wskazane we wniosku cudzoziemki dotyczą nierozerwalnie działalności podejmowanej w kraju pochodzenia przez męża, organ prowadzący postępowanie uchodźcze przed wydaniem decyzji dla cudzoziemki oraz jej małoletniego dziecka nie wziął po uwagę sytuacji męża skarżącej - I. K. - wobec, którego dopiero toczy się postępowanie w sprawie nadania statusu uchodźcy. Postępowanie to obecnie [...] toczy się przed organem I instancji, z uwagi na fakt, iż Rada do Spraw Uchodźców […] uchyliła decyzję Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców […] o odmowie nadania statusu uchodźcy i odmowie udzielenia ochrony uzupełniającej oraz stwierdzającej, że nie zachodzą okoliczności uzasadniające udzielenie zgody na pobyt tolerowany w RP - przekazała sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ I instancji. […] Celem tak zredagowanych przepisów jest stworzenie możliwości objęcia ochroną członków najbliższej rodziny cudzoziemca ubiegającego się o przyznanie statusu uchodźcy, którzy osobiście nie kwalifikują się do otrzymania takiego statusu. W konsekwencji zatem status członka rodziny objętego wnioskiem jest pochodną statusu przyznanego wnioskodawcy. Omawiany przepis służy realizacji zasady zachowania jedności rodziny, zasady, która nie została wprawdzie zapisana w Konwencji genewskiej, ale której znaczenie podkreślono w rekomendacji z Aktu Końcowego Konferencji Pełnomocników ONZ nt. Statusu uchodźców i bezpaństwowców, która przyjęła Konwencję z 1951 r. [...], a następnie w dyrektywie Rady UE 2004/83/WE z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie minimalnych norm dla kwalifikacji i statusu obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako uchodźców lub jako osoby, które z innych względów potrzebują międzynarodowej ochrony oraz zawartości przyznawanej ochrony (art. 23 ust. 1 dyrektywy). Rekomendacja ta zawiera zalecenie, aby państwa podjęły konieczne kroki dla ochrony ro-

dzin uchodźców w przypadkach, gdy głowa rodziny - mąż cudzoziemki spełnia konieczne warunki dla przyjęcia w konkretnym kraju lub takie może takie spełniać. Dyrektywa stanowi zaś, że państwa członkowskie zapewniają utrzymanie jedności rodziny. Zatem ponownie rozpoznając sprawę - wniosek A. B. oraz jej małoletniego dziecka V. K. winien być - co nie zostało dostrzeżone przez organ rozpoznający sprawę - rozpatrzony w ścisłym związku ze sprawą męża wnioskodawczyni I. K., tak by wobec pozostałych członków rodziny mogło zapaść analogiczne rozstrzygnięcie. **Zasada jedności rodzin rozciąga się na współmałżonka i małoletnie dzieci osoby wnioskującej, zatem cudzoziemka ze względu na działalność swojego męża szczególnie, gdyby uzyskał on status uchodźcy w Polsce mogłaby liczyć na uzyskanie ochrony międzynarodowej. Zatem decyzja, która będzie wydana w stosunku do męża cudzoziemki będzie miała istotny wpływ na sytuację prawną i faktyczną skarżącej i jej małoletniego dziecka**"

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 2 października 2007 r. sygn. akt V SA/Wa 1218/07, niepubl.

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

Artykuł 8 Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego

1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.

2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.

Wojewoda Mazowiecki w lipcu 2005 r. odmówił Panu Ogochukwu A. udzielenia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony i zobowiązał go do opuszczenia terytorium Polski. Ogochukwu A. nie podporządkował się temu zobowiązaniu. W marcu 2006 r. Wojewoda Warmińsko-Mazurski wydał wobec skarżącego decyzję o wydaleniu z terytorium RP wskazując na nielegalny charakter jego pobytu, nieposiadanie środków finansowych niezbędnych do pokrycia kosztów pobytu i nieopuszczenie Polski w terminie określonym w decyzji odmawiającej udzielenia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony. Po rozpoznaniu odwołania Ogochukwu A. Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców utrzymał w mocy decyzję Wojewody w zakresie dotyczącym wydalenia.

W skardze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na decyzję Prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców Ogochukwu A. zarzucił m.in., że organy administracji pominęły interesy jego dwojga dzieci (które w przypadku utrzymania decyzji zostaną pozbawione kontaktów z ojcem, co będzie miało wpływ na ich dalsze wychowanie i rozwój), jak również pominęły to, że ma on już wyznaczoną datę ślubu z Wioletą L.

Wojewódzki Sąd Administracyjny uwzględnił skargę i uchylił zaskarżoną decyzję.

„Artykuł 7 k.p.a., nakazuje organom, aby w toku postępowania miały na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli. Tymczasem w toku prowadzonego w niniejszej sprawie postępowania kwestia słusznego interesu Ogochukwu A., jak również dwójki jego małoletnich dzieci, w zasadzie w ogóle nie była rozważona. Brak wspomnianych rozważań, które dotyczyłyby zindywidualizowanej oceny 'słusznego interesu' skarżącego oraz jego dzieci nie tylko narusza zasadę postępowania wynikającą z art. 7 k.p.a., lecz także godzi w ustanowioną w Konstytucji RP zasadę ochrony rodziny i rodzicielstwa - wartościom podlegającym ochronie prawnej tak w prawie polskim, jak i międzynarodowym. […] Prawo do poszanowania życia rodzinnego nie ma wprawdzie charakteru absolutnego ale ingerencję władzy publicznej w korzystanie z tego prawa powinny usprawiedliwiać okoliczności wskazane w art. 8 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, a zatem by ingerencja władzy publicznej była konieczna i miała na celu ochronę wartości tam wskazanych. **Ograniczenia prawa do życia rodzinnego muszą być proporcjonalne w zestawieniu z zasadą prawa państwa do regulowania kwestii pobytu cudzoziemców na jego terytorium i w przypadkach prawnie uzasadnionych do orzekania o ich wydaleniu. Zasada proporcjonalności wymaga rozważenia sytuacji osobistej i rodzinnej cudzoziemca, w tym między innymi, długotrwałości pobytu w Polsce, ewentualnych przeszkód do zamieszkania z rodziną w kraju pochodzenia cudzoziemca oraz skutków wynikających dla jego rodziny z przeniesienia życia rodzinnego do innego kraju**. W toku postępowania administracyjnego, pełnomocnik skarżącego podnosił, że Ogochukwu A., posiada w Polsce dwójkę małoletnich dzieci w wieku 2 i 4 lat, z którymi utrzymuje stały kontakt i płaci na nie alimenty. Podkreślał również, iż pozbawienie dzieci, w zwłaszcza w tym wieku kontaktu z ojcem może odbić się negatywnie na ich psychice i sytuacji finansowej. […]

W jednym ze swoich orzeczeń Europejski Trybunał Praw Człowieka wyjaśnił, iż utrzymywanie wzajemnego kontaktu między rodzicami i dzieckiem stanowi podstawowy element życia rodzinnego a krajowe środki ograniczające takie kontakty są równoznaczne z ingerencją w prawo chronione przez art. 8 Konwencji. Taka ingerencja stanowi naruszenie tego przepisu, chyba że jest 'zgodna z prawem', realizuje jeden z prawnie uzasadnionych celów wymienionych w art. 8 ust. 2 i można ją uważać za 'konieczną w demokratycznym społeczeństwie', (2002.01.08, decyzja ETPC, 50510/99). Wskazać przy tym należy, że **pojęcie 'rodzina' użyte w art. 8 nie ogranicza się wyłącznie do stosunków opartych na**

małżeństwie i może obejmować inne faktyczne więzi 'rodzinne', w których strony żyją ze sobą razem poza małżeństwem. Dziecko urodzone w takim związku staje się ipso iure częścią takiej rodziny od chwili i na skutek narodzin. Dlatego pomiędzy dzieckiem i rodzicami istnieje więź stanowiąca życie rodzinne, nawet jeśli w chwili jego narodzin rodzice nie mieszkają już ze sobą lub gdy ich związek przestał już istnieć."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 30 listopada 2005 r.
sygn. akt II OSK 1148/05, niepubl.

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

Artykuł 8 Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego

1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.
2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.

„1. Ochronie, na podstawie art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, podlegają więzi rodzinne pomiędzy dzieckiem i ojcem, nawet wówczas, gdy łączy ich jedynie węzeł biologiczny a nie prawny, pod warunkiem, że istniejące pomiędzy nimi stosunki wskazują na istnienie rzeczywistych więzi rodzinnych.
2. Ograniczenia prawa do życia rodzinnego muszą być proporcjonalne. Zasada proporcjonalności wymaga rozważenia sytuacji osobistej i rodzinnej cudzoziemca, w tym między innymi, długotrwałości pobytu w Polsce, ewentualnych przeszkód do zamieszkania z rodziną w kraju pochodzenia cudzoziemca, w tym skutków wynikających dla rodziny z przeniesienia życia rodzinnego do innego kraju."

Feliks O. złożył skargę kasacyjną od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego oddalającą jego skargę na decyzję Prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców w przedmiocie wydalenia z terytorium RP.

Decyzję o wydaleniu Skarżącego wydał Wojewoda Łódzki po zatrzymaniu go przez Policję z uwagi na nielegalne przebywanie w Polsce, bez paszportu, wizy, dopełnienia obowiązku meldunkowego oraz bez środków na utrzymanie. Skarżący oświadczył, że w Polsce nie pracował i był na utrzymaniu

obywatelki polskiej, Agnieszki K., z którą pozostaje w nieformalnym związku i ma troje dzieci. Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców powyższą decyzję utrzymał w mocy w zakresie dotyczącym wydalenia. Skarga na to rozstrzygnięcie została oddalona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny.

W skardze kasacyjnej Feliks O. zarzucił m.in., że Sąd nie uwzględnił tego, że posiada on w Polsce rodzinę - konkubinę i trójkę dzieci.

Naczelny Sąd Administracyjny uwzględnił skargę i uchylił zaskarżony wyrok.

„**Ograniczenia prawa do życia rodzinnego muszą być proporcjonalne. Zasada proporcjonalności wymaga rozważenia sytuacji osobistej i rodzinnej cudzoziemca, w tym między innymi, długotrwałości pobytu w Polsce, ewentualnych przeszkód do zamieszkania z rodziną w kraju pochodzenia cudzoziemca, w tym skutków wynikających dla rodziny z przeniesienia życia rodzinnego do innego kraju**. […] Skarżący posiada w Polsce trójkę dzieci. […] Na podstawie art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, ochronie przed wydaleniem podlegają bowiem więzi rodzinne istniejące pomiędzy rodzicami i dziećmi. **Europejski Trybunał Praw Człowieka nie kwestionuje wprawdzie zasady, że państwa mają prawo regulować zasady wydalenia cudzoziemców, ale Trybunał jednocześnie wyraźnie przyjmuje, że wydalenie nie może następować z naruszeniem Konwencji**. **Życie rodzinne dotyczy rodzin opartych tak na małżeństwie jak i związkach faktycznych**. […] **Ochronie, na podstawie art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, podlegają więzi rodzinne pomiędzy dzieckiem i ojcem, nawet wówczas, gdy łączy ich jedynie węzeł biologiczny a nie prawny, pod warunkiem, że istniejące pomiędzy nimi stosunki wskazują na istnienie rzeczywistych więzi rodzinnych**. […] Europejski Trybunał Praw Człowieka nie wyłączył ochrony na podstawie art. 8 Konwencji, pomimo, że biologiczny ojciec nie uznał dziecka, ani też nie pozostawał z matką dziecka w związku małżeńskim".

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 30 czerwca 2000 r.
sygn. akt V SA 2880/99, niepubl.

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

Artykuł 8 Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego

1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.

2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo pań-

stwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.

Mai. K., obywatelka Wietnamu, złożyła skargę na decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Mazowieckiego odmawiającą jej zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony.

Skarżąca jest zamężna z obywatelem polskim, była z nim w ciąży lecz poroniła po napadzie bandyckim. Organy administracji odmawiając zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony podkreślały, że Skarżąca utrzymuje się ze sprzedaży warzyw uprawianych przez męża oraz z działalności gospodarczej (sprzedaż tekstyliów na bazarze), choć wyłącznie jej mąż ma zezwolenie na prowadzenie takiej działalności. Zdaniem organów, skoro Skarżąca nie ma prawa do pracy w Polsce to wszelka działalność zarobkowa z jej strony, także w firmie męża - jest nielegalna. Pani Mai. K. w swej skardze zarzuciła m.in., że decyzje odmowne nie uwzględniają wagi jej więzów rodzinnych.

Naczelny Sąd Administracyjny uwzględnił skargę i uchylił zaskarżoną decyzję.

„Zachodzi charakterystyczne zróżnicowanie stanowiska organów pierwszej i drugiej instancji. Wedle organu pierwszej instancji, Skarżąca bez pozwolenia, a więc nielegalnie zarobkuje i to przesądza o stwarzaniu przez nią zagrożenia dla porządku prawnego. Organ drugiej instancji akcentuje natomiast niejasność tego, z czego utrzymuje się Skarżąca i tę niejasność uznaje za przemawiającą przeciw Skarżącej. […] **Skoro Skarżąca pomaga mężowi w prowadzeniu przez niego działalności gospodarczej i czyni to jako żona, nie narusza przepisów wymagających od cudzoziemca trudniącego się działalnością zarobkową, aby miał na to specjalne zezwolenie.** Skarżąca nie pozostaje bowiem w stosunku zatrudnienia, lecz pomaga mężowi (co potwierdza fakt, iż jest pełnomocnikiem męża w zakresie jego działalności gospodarczej). W tej sytuacji nie pobiera za swoją pracę wynagrodzenia, lecz pomagając mężowi, jest przez niego w zamian utrzymywana. Taka sytuacja jest przyjęta w ramach małżeństwa. […] W ramach małżeństwa jest nawet przyjęte, że jedno z małżonków utrzymuje drugiego - i nie ma w tym nic nagannego. […]

Nikt nie neguje tego, że składając odwołanie w poprzednim postępowaniu administracyjnym Skarżąca znajdowała się ciężkiej sytuacji osobisto-rodzinnej. **Jest nią zarówno fakt ciąży, jak i poronienia w wyniku napadu; każde z tych wydarzeń z osobna stanowi okoliczność uzasadniającą ocenę, iż w takiej sytuacji wydanie i wykonanie decyzji o wydaleniu z Polski byłoby niehumanitarne**. Całkowicie chybiony jest wywód zaskarżonej decyzji mający wskazywać na brak naruszenia w sprawie art. 8 Konwencji Europejskiej. Przepis ten oczywiście nie ma absolutnego charakteru i dopuszcza ingerencję w życie prywatne jednostki ze strony władzy państwowej. Organ administracji skoncentrował się na wywodzie, iż Konstytucja w art. 37 dopuszcza wobec cudzoziemców ograniczenia w tym

względzie, jeśli dokonuje tych ograniczeń ustawa. Jednakowoż uszło uwadze organu administracji, iż **nie każda regulacja ustawowa odnosząca się cudzoziemców może dowolnie ograniczać ich prawa**. W szczególności sama Konwencja Europejska w art. 8 ust. 2 wymaga, aby były to ograniczenia konieczne (nie wystarczy tu tylko element celowości czy racjonalności) w demokratycznym społeczeństwie. Ponadto ograniczenia, aby były skuteczne, muszą się dokonać ze względu na wartości wskazane w art. 8 ust. 2 Konwencji. Zaskarżona decyzja nie przedstawiła wywodu dotyczącego tego, iż odmowa wydania decyzji po myśli wniosku była konieczna w demokratycznym społeczeństwie. Nie wskazano także jasno jakim wartościom wymienionym w art. 8 ust. 2 Konwencji miałaby służyć odmowa legalizacji pobytu Skarżącej w Polsce."

******** § ********

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 stycznia 2000 r.

sygn. akt V SA 1054/99, niepubl.

Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach

Art. 35. Cudzoziemcowi odmawia się wydania wizy krajowej, jeżeli:

4) zachodzi obawa, że wydanie wizy mogłoby spowodować zagrożenie dla obronności lub bezpieczeństwa państwa lub ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego albo naruszyć interes Rzeczypospolitej Polskiej;

Pan Vyacheslalv S., obywatel Ukrainy, złożył wniosek o zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony i wydanie karty czasowego pobytu dla niego i małoletniej córki, Vladyslavy. W ramach tego postępowania Komendant Wojewódzki Policji we W. sporządził niekorzystną dla Skarżącego opinię, utrzymaną w mocy postanowieniem Komendanta Głównego Policji. Na postanowienie to Vyacheslalv S. złożył skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W negatywnych opiniach stwierdzono, że pobyt Skarżącego jest niepożądany ze względu na konieczność ochrony ładu i porządku publicznego gdyż wcześniej został on przekazany przez niemieckie służby graniczne za dokonanie nielegalnego przekroczenia granicy polsko-niemieckiej. W skardze Vyacheslalv S. opisał swą sytuację rodzinną podkreślając zdawkowość opinii i zaniechanie zebrania danych w jego środowisku. Skarżący jest żonaty z obywatelką polską mieszkająca na stałe od siedemnastu lat w Berlinie. Ma z nią kilkumiesięczne dziecko. Wspólnie starają się wychować dwóch synów żony z pierwszego małżeństwa i córkę z pierwszego małżeństwa Skarżącego. W Niemczech skarżącemu kilkakrotnie odmówiono różnych form legalizacji pobytu. W Polsce mieszka u teściowej, pracuje dorywczo jako artysta-plastyk. Przyczyną dążenia przez niego do legalizacji pobytu w Polsce jest w chęć osiedlenia się w Niemczech wraz z żoną.

Naczelny Sąd Administracyjny uwzględnił skargę i uchylił zaskarżone postanowienie wraz z poprzedzającym je postanowieniem Komendanta Wojewódzkiego Policji.

„Całość działań Skarżącego wynika z próby połączenia rodziny i zamieszkania wspólnie z żoną w Berlinie. Ponieważ nie jest to w tej chwili możliwe, zrozumiałe i logiczne jest działanie zmierzające do osiedlenia się tam, gdzie możliwy jest stosunkowo łatwy kontakt rodzinny. Jest to terytorium Polski, konkretnie Wrocław, gdzie mieszka teściowa Skarżącego i gdzie on sam, w jej domu ma zapewnione mieszkanie wraz z córką. Niezrozumiały jest […] zarzut, jakoby tego rodzaju nastawienie było czymś nagannym. **Ludzie mają prawo do ułożenia sobie życia w sposób dla siebie dogodny i umożliwiający życie rodzinne, byleby czynili to legalnie. Dążenie Skarżącego do uzyskania w tym celu wizy pobytowej jest zrozumiałe i nie może być traktowane jako z natury złe 'instrumentalne' traktowanie prawa. W końcu każdy, kto dąży do uzyskania korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia administracyjnego, traktuje prawo w instrumentalny sposób; taka jest natura działania na wniosek strony. Dlatego nie można uznawać, iż 'przeczekanie w Polsce czasu potrzebnego do ewentualnego załatwienia wyjazdu do Niemiec w celu połączenia się z mieszkającą tam żoną i trzema synami' jest motywem nagannym**. Niezrozumiałe byłoby wysnuwanie z tego wniosku, iż Skarżący nie wykazuje w ten sposób zasadności swego interesu prawnego w uzyskaniu legalizacji pobytu w Polsce na czas oznaczony. […] **Z punktu widzenia dążenia do połączenia z rodziną, fakt nieformalnego przekroczenia granicy polskiej w podróży do Niemiec jest oczywiście krokiem nagannym i błędnym, ale nie może być odczytywany jako jednoznaczny wyraz zagrożenia, o jakim mówi art. 13 ustawy o cudzoziemcach [obecnie art. 35 ustawy o cudzoziemcach z 2003 r.].”**

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 listopada 2000 r.
sygn. akt V SA 720/00, niepubl.

Ustawa z dnia 13 czerwca 20003 r. o cudzoziemcach

Art. 57. 1. Cudzoziemcowi odmawia się udzielenia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, jeżeli:

5) wymagają tego względy obronności lub bezpieczeństwa państwa albo ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego lub interes Rzeczypospolitej Polskiej;

Pan Moustafa E.-E., obywatel Egiptu wniósł skargę na decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z lutego 2000 r. utrzymującą w mocy decyzję Wojewody P. o odmówieniu udzielenia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony na terenie Polski.

Skarżący jest żonaty od grudnia 1998 r. z obywatelką polską i jest właścicielem spółki działającej w Polsce. Chęć przebywania razem z żoną i kontynuowania działalności gospodarczej była przyczyną złożenia wniosku o udzielenie zezwolenia na pobyt w Polsce na czas oznaczony. Skarżący ma zapewnione w Polsce utrzymanie (dochody z działalności gospodarczej) i mieszkanie (zgoda teścia i spółdzielni mieszkaniowej na zameldowanie).

W październiku 1998 r. skarżącemu odmówiono udzielenia wizy pobytowej i orzeczono wobec niego wydalenie z Polski w związku z przebywaniem w Polsce przez rok bez legalizacji pobytu (po wygaśnięciu wizy) i prowadzeniem działalności gospodarczej mimo posiadania jako podstawy wjazdu wizy turystycznej. W rezultacie, dane cudzoziemca (który podporządkował się nakazowi wyjazdu) zostały umieszczone w rejestrze osób niepożądanych w Polsce. Odmowę udzielenia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony organy administracji uzasadniały tym, że Skarżący stanowi zagrożenie dla porządku i bezpieczeństwa państwa polskiego.

W skardze Moustafa E.-E. zarzucił, że w decyzji nie wyjaśniono dlaczego jego obecność w Polsce ma zagrażać porządkowi i bezpieczeństwu a także nieproporcjonalną dolegliwość dla życia rodzinnego w porównaniu z rodzajem przewinienia, jakie zadecydowało o orzeczeniu wydalenia z Polski. Zdaniem skarżącego, decyzja odmowna w rzeczywistości zmusza jego żonę do wyjazdu z Polski, jeśli chce prowadzić normalne życie rodzinne.

Naczelny Sąd Administracyjny uwzględnił skargę i uchylił zaskarżoną decyzję.

„Brak jest przepisu, który by zapewniał bezwzględnie w każdym wypadku prawo do wspólnego zamieszkiwania rodziny, a wedle Konwencji o prawach dziecka z 1989 r. 'dopuszczalne jest przebywanie poszczególnych członków rodziny z powodu działań podjętych przez państwo, takich jak (...) zatrzymanie, uwięzienie, wygnanie, deportacja (...)', zaś gdy idzie o wykładnię art. 8 Konwencji Europejskiej podano, że dopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa w przypadkach przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie. […] Nie chodzi o to, że w ogóle, abstrakcyjnie, istnieją wyjątki od zasady poszanowania życia rodzinnego, głoszonej przez zacytowane przepisy, ale że konkretna sytuacja, konkretny kazus dają się zakwalifikować jako usprawiedliwiony wyjątek od tej zasady i ingerencja jest nie tylko usprawiedliwiona, ale i in concreto konieczna w demokratycznym państwie prawa. To wymaga po pierwsze wskazania jakie okoliczności konkretnego wypadku decydują o możliwości zakwalifikowania go jako przemawiające za koniecznością odmowy, zaś po drugie, wskazanie faktów wypełniających konkretną, przyjętą hipotezę. […] **Ochrona rodziny jest wartością chronioną konstytucyjnie, a to zobowiązuje do podjęcia przez organy administracji stosownej analizy problemu, a nie jego omijania w imię uznaniowości decyzji. W rzeczywistości jednak uznaniowość nie oznacza ani arbitralności, ani dowolności. Przeciwnie,**

jeśli w sprawach pozostawionych przez przepisy uznaniu administracyjnemu interes społeczny nie stoi temu na przeszkodzie i leży to w możliwości organu administracji, organ ten ma obowiązek załatwić sprawę w sposób pozytywny dla strony. Istnieje więc domniemanie pozytywnego rozstrzygnięcia. Jest ono obowiązkowe, chyba, że: brak uznania (nakaz decyzji odmownej); brak realnych możliwości (pozytywne rozstrzygnięcie niemożliwe z przyczyn faktycznych); pozytywnemu rozstrzygnięciu stoi na przeszkodzie nie budzący wątpliwości interes ogólny, a decyzję odmowną - konieczną z uwagi na ochronę ładu i porządku. W stosunku do skarżącego ustaleń tych nie przeprowadzono."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 25 lipca 2007 r.

sygn. akt II OSK 1424/06, ONSAiWSA 2008/5, poz. 87

Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach

Art. 64. 1. Zezwolenia na osiedlenie się udziela się cudzoziemcowi, który:

1) jest małoletnim dzieckiem cudzoziemca, posiadającego zezwolenie na osiedlenie się, urodzonym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,

4) jest dzieckiem obywatela polskiego i pozostaje pod jego władzą rodzicielską.

Kodeks postępowania administracyjnego

Art. 35. § 1. Organy administracji publicznej obowiązane są załatwiać sprawy bez zbędnej zwłoki.

§ 3. Załatwienie sprawy wymagającej postępowania wyjaśniającego powinno nastąpić nie później niż w ciągu miesiąca, a sprawy szczególnie skomplikowanej - nie później niż w ciągu dwóch miesięcy od dnia wszczęcia postępowania, zaś w postępowaniu odwoławczym - w ciągu miesiąca od dnia otrzymania odwołania.

„Zwłoka organu w rozpoznaniu wniosku małoletniego cudzoziemca, który w chwili wszczęcia postępowania spełniał warunki do uzyskania zezwolenia na osiedlenie się na podstawie art. 64 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach, nie może powodować negatywnych dla niego konsekwencji przez to, że wskutek osiągnięcia pełnoletniości nie pozostaje on już pod władzą rodzicielską obywatela polskiego. W takiej sytuacji organ, rozpatrując wniosek o udzielenie zezwolenia, nie powinien wiązać negatywnych skutków prawnych z niespełnieniem przez cudzoziemca warunku nieprzerwanego legalnego pobytu na terytorium RP 'art. 64 ust. 1 pkt 1 ustaw'."

W maju 2004 r. pani D.T.T. reprezentowana wówczas przez ojca N.V.H. złożyła wniosek o udzielenie zezwolenia na osiedlenie się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wskazując, że jest osobą małoletnią i aktualnie przebywa pod opieką ojca posiadającego od 1992 r. obywatelstwo polskie. Wojewoda Mazowiecki odmówił Skarżącej tego zezwolenia, ze względu na to, że nielegalnie przekroczyła granicę RP a następnie przebywała w Polsce nielegalnie, przez co wypełniła dyspozycję art. 66 ust. 1 pkt 3 ustawy o cudzoziemcach, zgodnie z którym odmawia się zezwolenia na osiedlenie się, jeżeli wymagają tego względy obronności lub bezpieczeństwa państwa albo ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego lub interes RP. O uchyleniu tej decyzji Wojewoda ponownie odmówił Skarżącej udzielenia zezwolenia na osiedlenie się. Decyzja ta została utrzymana w mocy przez Prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców. Organy administracji decyzje swe uzasadniły tym, że ojciec skarżącej N.V.H. nie utrzymuje kontaktu z jej matką oraz nie posiada jakichkolwiek dokumentów potwierdzających wyrażenie przez nią zgody na osiedlenie się córki na terytorium Polski. N.V.H. nie posiada ponadto żadnego dokumentu potwierdzającego jego władzę rodzicielską nad córką. Niemniej jednak, na skutek uzyskania przez skarżącą w toku postępowania pełnoletniości, jako podstawę decyzji wskazano nieudowodnienie przez Skarżącą wymaganego okresu 5 lat pobytu w Polsce, uprawniającego do uzyskania zezwolenia na osiedlenie się. Wojewódzki Sąd Administracyjny uwzględnił skargę D.T.T. na powyższą decyzję. Wyrok WSA zaskarżył Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców. Skarga ta została oddalona przez Naczelny Sąd Administracyjny.

„Zezwolenie na osiedlenie się udzielane jest dziecku obywatela polskiego, pozostającemu pod jego władzą rodzicielską. W związku z tym, że małoletni jest obywatelem obcego państwa, ustalenia, czy obywatelowi polskiemu przysługuje nad nim władza rodzicielska, należy dokonywać […] według prawa ojczystego dziecka, a nie według polskiego prawa rodzinnego. […] Organy prowadzące postępowanie administracyjne w tej sprawie więc powinny w pierwszej kolejności ustalić, do jakiej granicy wieku skarżąca - zgodnie z prawem wietnamskim - pozostawała lub pozostaje pod władzą rodzicielską oraz komu - zgodnie z tym prawem - taka władza przysługuje. Przepis art. 64 ust. 1 pkt 4 ustawy mógłby mieć zastosowanie w tej sprawie w przypadku, gdyby z ustaleń dokonanych przez organ wynikało, że skarżąca, pomimo ukończenia 18 lat, nadal pozostaje pod władzą rodzicielską ojca według prawa wietnamskiego. […] W związku z tym, że na skutek sprzecznego z przepisami k.p.a. o terminach załatwiania spraw postępowania w tej sprawie skarżącej uniemożliwiono legalizację pobytu w Polsce przez tak długi okres (około 3 lata), w ponownie prowadzonym postępowaniu organ odwoławczy nie powinien wiązać negatywnych skutków […] Strona nie może ponosić ujemnych skutków prowadzenia postępowania przez organy administracji z naruszeniem art. 35 k.p.a., zwłaszcza gdy skutkiem takim jest utrata możliwości ubiegania się o przyznanie jej prawa podmiotowego o charakterze publicznym. **Organy administracji nie miały podstaw do kwestionowania faktu, że skarżąca D.T.T. w momen-**

cie złożenia wniosku […] była dzieckiem pozostającym pod władzą rodzicielską obywatela polskiego N.V.H. Decyzja udzielająca cudzoziemcowi zezwolenia na osiedlenie się jest decyzją związaną. Składając zatem wniosek o to zezwolenie, skarżąca mogła w sposób uzasadniony oczekiwać, że wnioskowane prawo zostanie jej przyznane w terminach określonych w art. 35 k.p.a. Zwłoka organów administracji w załatwieniu tej sprawy spowodowała natomiast, że na skutek upływu czasu jej rozstrzygnięcie w sposób pozytywny dla skarżącej okazało się niemożliwe. […] Zwłoka organów administracji w załatwieniu sprawy nie może powodować ujemnych skutków dla strony. Przerzucanie na stronę postępowania administracyjnego negatywnych skutków sprzecznego z prawem działania administracji jest sprzeczne z zasadą zaufania do państwa i prawa, wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP. […] Na gruncie niniejszej sprawy bezsporne jest, że postępowanie administracyjne prowadzone było w sposób przewlekły. […] Zwłoka organu w rozpoznaniu wniosku skarżącej, która w chwili wszczęcia postępowania spełniała warunki do udzielenia zezwolenia na osiedlenie się na podstawie art. 64 ust. 1 pkt 4 ustawy o cudzoziemcach, nie może powodować dla niej negatywnych konsekwencji przez to, że wskutek osiągnięcia pełnoletniości nie pozostaje ona już pod władzą rodzicielską obywatela polskiego. W takiej sytuacji organ, rozpatrując wniosek o udzielenie zezwolenia, nie powinien wiązać negatywnych skutków prawnych z niespełnieniem przez skarżącą wymagania nieprzerwanego legalnego pobytu na terytorium RP (dawny art. 64 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy)."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 16 listopada 2007 r.
sygn. akt V SA/Wa 1569/07, niepubl.

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

Artykuł 8 Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego

1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.

2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.

Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach

Art. 88. 1. Cudzoziemcowi wydaje się decyzję o wydaleniu z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli:

1) przebywa na tym terytorium bez ważnej wizy, jeżeli jest wymagana, lub innego ważnego dokumentu uprawniającego do wjazdu i pobytu na tym terytorium;

Pan M.G. wniósł skargę na decyzję Prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców utrzymującą w mocy decyzję Wojewody M. o wydaleniu z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Skarżący przyjechał do Polski legalnie w 1997 r. i przebywał na jej terytorium do 2005 r. na podstawie kolejno wystawianych zezwoleń na zamieszkanie na czas oznaczony. W 1998 r. zawarł związek małżeński z obywatelką polską – I. J., z którego urodziła się córka – P.G., obywatelka polska. W 2005 r. orzeczono rozwód Skarżącego i pani I.J., powierzono władzę rodzicielską nad wspólnym dzieckiem matce, ograniczając władzę rodzicielską ojca do kontaktów z córką i zobowiązano Skarżącego do uiszczania alimentów na rzecz córki. W 2006 r. Wojewoda M. odmówił Panu M.G. udzielenia zezwolenia na zamieszkanie na terytorium RP wskazując, że nie pozostaje on w związku małżeńskim z obywatelką polską, nie posiada przyrzeczenia wydania zezwolenia na zatrudnienie oraz nie wykazał posiadania legalnego źródła utrzymania w Polsce. W związku ze skazaniem za przestępstwo umyślne, dane osobowe M.G. umieszczono w wykazie cudzoziemców, których pobyt na terytorium RP jest niepożądany. W październiku 2006 r. Skarżący został zatrzymany podczas kontroli drogowej za nielegalny pobyt na terytorium RP. Wojewoda M. orzekł o wydaleniu skarżącego z terytorium Polski. W wyniku rozpoznania odwołania Pana M.G. Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców w tym zakresie utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję.

W skardze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego pan M.G. podkreślił, że od 1997 r. Polska stanowi dla niego centrum życia prywatnego i zawodowego, od 3 lat pozostaje w nowym związku z obywatelką polską, który chciałby zalegalizować przez zawarcie małżeństwa. Skarżący powołał się również na interes swej małoletniej córki, zaznaczając, że jakkolwiek nie sprawuje nad nią opieki to jednak uczciwie i terminowo wykonuje obowiązek alimentacyjny. Pan M.G. zauważył też, że konieczność wyjazdu z Polski pozbawi go możliwości zarobkowania i wielce prawdopodobnym będzie, że jego córka pozbawiona zostanie świadczeń z jego strony. W kolejnym piśmie Skarżący poinformował, że wraz z partnerką spodziewa się narodzin dziecka.

Wojewódzki Sąd Administracyjny uwzględnił skargę i uchylił zaskarżoną decyzję.

„Wypełnienie przez pana M.G. przesłanki dotyczącej nielegalnego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest bezsporne, co czyniłoby wydalenie Skarżącego na podstawie ustawy o cudzoziemcach zasadnym i zgodnym z prawem krajowym. Podkreślenia jednak wymaga, iż **przy podejmowaniu decyzji o wydaleniu Skarżącego nie wzięto pod uwagę, że nawet w sytuacjach, gdy ustawa o cudzoziemcach nakazuje wydalenie cudzoziemca, ochrona może wynikać wprost z postanowień innych aktów prawnych.** […] **Europejska Konwencja Praw Człowieka gwarantuje korzystanie z podstawowych praw człowieka wszystkim osobom podlegającym jurysdykcji państwa (art. 1), co sprawia, że z praw przez nią chronionych cudzoziemcy mogą korzystać w takim samym stopniu, jak obywatele, chyba że ogranicza je sama Konwencja**. […] **Prawo wjaz-**

du cudzoziemca i pozostania na terytorium innego państwa nie są wprawdzie prawami zagwarantowanymi w Konwencji, ale rozstrzygając o tych prawach, państwo powinno uwzględniać prawa chronione przez Konwencję, w tym wymienione w art. 8. Powołany przepis zapewnia każdemu prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, mieszkania i swojej korespondencji. Art. 8 chroni jednostkę (rodzinę) przed arbitralnością władzy publicznej. Podkreślenia wymaga, iż pojęcie rodziny w rozumieniu art. 8 Konwencji jest szersze, niż wynika to z definicji członka rodziny zawartej w ustawie o cudzoziemcach. W świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz) pojęcie życia rodzinnego odnosi się nie tylko do związków wynikających z małżeństwa, ale może obejmować też inne, faktyczne więzi rodzinne, rozumiane jako rzeczywiste, bliskie więzi osobiste. Stwierdzenie faktycznej więzi rodzinnej może nastąpić poprzez odwołanie do takich kryteriów, jak stopień pokrewieństwa, charakter związku, łącznie z wzajemnym zainteresowaniem, przywiązaniem i zależnością. W świetle powyższego, ochronie na podstawie art. 8 Konwencji podlegają nie tylko więzi rodzinne w rodzinach funkcjonujących prawidłowo, opartych na związkach małżeńskich, ale również - jak w sprawie niniejszej - więzi osobiste istniejące między osobami pozostającymi w związku faktycznym, a także więzi rodzinne istniejące pomiędzy rodzicem a dzieckiem pochodzącym ze związku małżeńskiego, który uległ rozwiązaniu przez rozwód. […] **Rozstrzygając o wydaleniu osoby, do której ma zastosowanie zasada ochrony życia rodzinnego zawarta w art. 8 ust. 1 Konwencji, należy wskazać okoliczności, które mają znaczenie dla prawidłowego stosowania art. 8 ust. 2 Konwencji. Żadna z wymienionych w art. 8 ust. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka przesłanek uzasadniających ingerencję władzy publicznej w życie rodzinne nie stanowi, że sam fakt naruszenia prawa przez cudzoziemca przesądza o konieczności takiej ingerencji. Zatem, gdy w grę wchodzi ingerencja w prawa regulowane w art. 8 Konwencji państwo musi wykazać, że przez swoje działanie osiągnęło równowagę między interesem publicznym, a prawem cudzoziemca do utrzymania życia rodzinnego.** […] Prezes Urzędu nie ustosunkował się w sposób należyty do zarzutów odwołania, w których Skarżący podniósł zarówno kwestię więzi społecznych, jak i rodzinnych łączących do z Polską. […] Wszystkie te okoliczności winny zostać, zgodnie z regułami zawartymi w art. 7 oraz art. 77 k.p.a., rozpatrzone w sposób wnikliwy i rzetelny przez organ orzekający, a ich ocena winna znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji (art. 107 § 3 k.p.a.).

Przede wszystkim uwzględnienia wymagał fakt posiadania przez pana M.G. małoletniej córki - P.G. - obywatelki polskiej. Nie może budzić wątpliwości, że małoletnie dziecko potrzebuje bliskich i regularnych kontaktów z rodzicami. **W tym kontekście organ winien rozważyć mając na względzie zakres władzy rodzicielskiej Cudzoziemca wobec małoletniej córki, faktyczne relacje łączące ojca z dzieckiem oraz obowiązek alimentacyjny ciążący na ojcu - czy wykonanie wzglę-**

dem Cudzoziemca decyzji o wydaleniu może doprowadzić do nieodwracalnego w skutkach zerwania więzi rodzinnych między ojcem a córką. Oprócz oceny skutków rozłączenia dziecka z ojcem w przypadku wykonania decyzji o wydaleniu w stosunku do ojca, rozpatrzenia wymagała także kwestia wystąpienia ewentualnych, negatywnych konsekwencji ekspulsji Skarżącego z punku widzenia interesów dziecka. Podkreślić należy, iż ochronę interesów dziecka gwarantuje art. 3 Konwencji o prawach dziecka, która wymaga, aby we wszystkich działaniach dotyczących dzieci podejmowanych m.in. przez władze administracyjne i sądy, kierować się interesem dziecka, jako wartością nadrzędną. […]

Konstytucja RP w art. 47 stanowi, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. **Ochrona życia rodzinnego wynikająca z art. 47 Konstytucji RP obejmuje obywateli polskich oraz cudzoziemców. Nie ulega wątpliwości, że decyzja o wydaleniu, zobowiązująca do opuszczenia kraju pobytu, ingeruje w życie osobiste cudzoziemca prowadzającego życie rodzinne w tym kraju, zmusza bowiem członków rodziny osoby wydalanej, jeżeli nie chcą oni dopuścić do dezintegracji rodziny, do wyboru innego kraju pobytu. Decyzja taka rzutuje zatem również na podlegające ochronie na podstawie art. 47 Konstytucji prawa obywatela polskiego, skoro prawo do życia rodzinnego obejmuje prawo do wspólnego zamieszkania członków rodziny**. W świetle powyższego rozważenia przez organ orzekający wymagała również kwestia pozostawania pana M.G. w nieformalnym związku z obywatelką polską - panią M.K. Mając na względzie ochronę więzi rodzinnych na podstawie art. 8 ust. 1 Konwencji, organ winien ustosunkować się do kwestii długotrwałości i charakteru związku (rzeczywistych więzi osobistych łączących wskazane osoby), stopnia ich przywiązania i zależności, możliwości i skutków ewentualnego przeniesienia życia rodzinnego do A. oraz stopnia, w jakim życie rodzinne Skarżącego zostałoby w rzeczywistości przerwane w wyniku decyzji o wydaleniu. W uzasadnieniu zaskarżonej decyzji brak jednak oceny zasadności wydalenia Cudzoziemca w zakreślonym kontekście ochrony życia rodzinnego."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 26 maja 2010 r.
sygn. akt V SA/Wa 259/10, niepubl.

Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach

Art. 55. 1. Organ prowadzący postępowanie o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony cudzoziemcowi będącemu małżonkiem obywatela polskiego lub małżonkiem cudzoziemca zamieszkującego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, o którym mowa w art. 54, ustala, czy związek małżeński nie został zawarty w celu

obejścia przez cudzoziemca przepisów o udzielaniu zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że:

1) jedno z małżonków przyjęło korzyść majątkową w zamian za wyrażenie zgody na zawarcie małżeństwa, o ile nie wynika to ze zwyczaju ugruntowanego w danym państwie lub grupie społecznej;
2) małżonkowie nie wypełniają prawnych obowiązków wynikających z zawarcia małżeństwa;
3) małżonkowie nie zamieszkują wspólnie;
4) małżonkowie nie spotkali się nigdy przed zawarciem małżeństwa;
5) małżonkowie nie mówią językiem zrozumiałym dla obojga;
6) małżonkowie nie są zgodni co do dotyczących ich danych osobowych i innych istotnych okoliczności, które ich dotyczą;
7) jedno z małżonków lub oboje małżonkowie w przeszłości zawierali już małżeństwa dla pozoru.

Pan E.S. złożył wniosek o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wskazując w uzasadnieniu, że pozostaje w związku małżeńskim z obywatelką Polski E.A. Wojewoda wydał decyzję, którą odmówił uwzględnienia tego wniosku. Wojewoda podkreślił, że ze względu na charakter pracy, E.S. i jego małżonka E.A. nie zamieszkują razem i nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego. Dodatkowo, po przeprowadzeniu wywiadu w miejscu zamieszkania cudzoziemca, jak wskazał wojewoda, ustalono, że E.S. przebywa w P., gdzie zamieszkuje ze swoją konkubiną oraz ich biologiczną córką. W opinii wojewody, w związku małżeńskim E.S. i E.A. brak jest więzi o charakterze psychicznym, fizycznym i ekonomicznym. Cudzoziemiec złożył odwołanie od powyższej decyzji, w którym podniósł, że prowadzenie przez małżonków wspólnego gospodarstwa domowego nie jest niezbędne dla istnienia związku małżeńskiego oraz zaznaczył, że jest związany z Polską również przez biologiczną córkę i swego brata, którzy są obywatelami polskimi. Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców utrzymał w mocy decyzję wojewody. Organ podkreślił, że małżeństwo B. odbiega od modelu związku, w którym oboje partnerzy są obowiązani do wspólnego pożycia, pomocy i wierności, a także współdziałania dla dobra rodziny. Szef Urzędu zaznaczył, że wzajemna wiedza małżonków o sobie przyjmuje ogólny charakter, nie zawsze zgodny ze stanem faktycznym. Tym samym związek małżeński został zawarty przez cudzoziemca z obywatelką polską w celu obejścia przepisów dotyczących legalizacji pobytu cudzoziemców w Polsce.

Cudzoziemiec zaskarżył decyzję Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. W skardze podniósł m.in., że organy administracji błędnie przyjęły, iż zawarcie przez niego małżeństwa miało na celu obejście przepisów prawa.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uwzględnił skargę i uchylił zaskarżoną decyzję oraz poprzedzającą ją decyzję wojewody.

„Cudzoziemiec złożył wniosek o udzielenie mu przedłużenia zezwolenia na zamieszkanie na terytorium RP ze względu na zawarcie związku małżeńskiego z obywatelką polską. W toku postępowania administracyjnego ustalono, że małżonkowie po zawarciu związku małżeńskiego nie zamieszkali razem a ich spotkania są rzadkie i krótkie. Nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego w związku z czym nie nawiązali bliskiej więzi emocjonalnej, jak również więzi fizycznej i ekonomicznej. W ocenie organów administracyjnych wiedza małżonków na swój temat jest ogólnikowa. Małżonkowie nie planują w najbliższym czasie ze sobą zamieszkać i podjąć wspólnego codziennego życia. Niezależnie od tego cudzoziemiec mieszka we wspólnym mieszkaniu z byłą konkubiną i ich biologiczną córką, przy czym przez otoczenie postrzegani są jako małżeństwo. Okoliczności te zdaniem organów dowodzą, że małżeństwo stron zostało zawarte w celu obejścia przepisów o udzielaniu cudzoziemcom zezwolenia na zamieszkanie. Odnosząc się do wspomnianych okoliczności należy wskazać w tym miejscu, że rację ma skarżący gdy wskazuje na to, że pozorność ma leżeć u podstaw zawarcia małżeństwa, nie można jednak uznać za zasadne jego stanowiska w tym zakresie gdy odmawia organom prawa do badania tej kwestii poprzez pryzmat funkcjonowania małżeństwa i stosunku do siebie małżonków po zawarciu tego aktu. Już sama bowiem konstrukcja przepisu art. 55 ustawy z 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach zakłada, że organ prowadzący postępowanie o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony cudzoziemcowi będącemu małżonkiem obywatela polskiego lub małżonkiem cudzoziemca zamieszkującego na terytorium RP, o którym mowa w art. 54, ustala, czy związek małżeński nie został zawarty w celu obejścia przez cudzoziemca przepisów o udzielaniu zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, m.in., że małżonkowie nie wypełniają prawnych obowiązków wynikających z małżeństwa, lub małżonkowie nie zamieszkują wspólnie. Ujawnienie takich okoliczności nakłada na organ obowiązek ich zbadania i ustalenia ich znaczenia dla sprawy w okolicznościach konkretnej sprawy. W przypadku rozpoznawania wniosku o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie, nie jest więc wyłącznie sprawą małżonków to jak funkcjonuje ich małżeństwo już po samym zawarciu związku, ponieważ łatwo można wyobrazić sobie sytuację, w której małżonkowie zawierają małżeństwo dla pozoru i uznając, że jest to tylko ich sprawa prowadzą oddzielne życie każde na własny rachunek. Badanie relacji małżeńskich, które w sprawie prowadzi organ administracyjny, nie ma przy tym nic wspólnego z podnoszonymi przez skarżącego zarzutami narzucania cudzoziemcowi i jego małżonkowi przez organ określonego modelu małżeństwa i braku poszanowania dla życia prywatnego. Jest bowiem oczywiste, że z przyczyn życiowych związanych z różnymi okolicznościami wynikającymi np. z konieczności opieki nad chorym członkiem rodziny, czy ze względu na pracę – małżonkowie nawet przez dłuższy czas – mogą nie mieszkać razem, co nie zmienia faktu, że troszczą się o siebie, często spotykają, w miarę możności wspólnie planują wydatki, wyjazdy itp. Odnosząc to do przedmiotowej sprawy należy wskazać, że **konieczność wykonywania pracy przez żonę skarżącego we W. ze względu na posiadane sty-**

pendium ministerialne jak również brak możliwości uzyskania pracy w krótkim czasie po zawarciu związku małżeńskiego przez skarżącego we W., mógł być uznawany za oczywistą przeszkodę we wspólnym zamieszkaniu i prowadzeniu wspólnego życia, co znalazło wyraz w wydaniu cudzoziemcowi decyzji zezwalającej na zamieszkanie na czas oznaczony. Tym niemniej należy stwierdzić, że ujawniony brak zamiaru skarżącego w czynieniu starań, ażeby choćby w dalszej przyszłości próbować zmienić pracę celem wspólnego zamieszkania z żoną, jak również to, że w zasadzie planów takich nie czyni jego żona, w zestawieniu z faktem, że skarżący w dalszym ciągu mieszka z matką swojego dziecka i ze wspólnym dzieckiem, może budzić uzasadnione wątpliwości co do powodów zawarcia związku małżeńskiego przez cudzoziemca i jego żonę. W ocenie Sądu istniejące w tej mierze wątpliwości, a co za tym idzie okoliczności, jakie towarzyszyły zawarciu małżeństwa, powinny być dokładnie wyjaśnione w toku ponownego rozpoznania sprawy przy pomocy dodatkowego przesłuchania małżonków. Małżonkowie powinni wyjaśnić czy znali swoje uwarunkowania życiowe, kwestie dotyczące pracy, sprawowania osobistej, wspólnej z matką opieki cudzoziemca nad córką, wyrażającą się m.in. przez wspólne zamieszkiwanie do chwili obecnej, czy planowali wówczas choćby w dalszej przyszłości wspólne życie, od czego miało ono zależeć, czy też brali pod uwagę to, że będą małżeństwem 'na odległość' i jak miało ono wówczas funkcjonować. Organ oceni motywy i oczekiwania małżonków w związku z zawieraniem małżeństwa i stosownie to oceni. Nie można wykluczyć bowiem co do zasady, że małżeństwo może wypełniać swoje funkcje również przy oddzielnym zamieszkiwaniu małżonków i będzie to małżeństwo zawarte z właściwych pobudek wynikających z chęci założenia rodziny."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 kwietnia 2006 r.

sygn. akt II OSK 1142/05, ONSAiWSA 2006/5, poz. 147

Konstytucja RP

Art. 47. Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach

Art. 55. 1. Organ prowadzący postępowanie o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony cudzoziemcowi będącemu małżonkiem obywatela polskiego lub małżonkiem cudzoziemca zamieszkującego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, o którym mowa w art. 54, ustala, czy związek małżeński nie został zawarty w celu

obejścia przez cudzoziemca przepisów o udzielaniu zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że:

1) jedno z małżonków przyjęło korzyść majątkową w zamian za wyrażenie zgody na zawarcie małżeństwa, o ile nie wynika to ze zwyczaju ugruntowanego w danym państwie lub grupie społecznej;
2) małżonkowie nie wypełniają prawnych obowiązków wynikających z zawarcia małżeństwa;
3) małżonkowie nie zamieszkują wspólnie;
4) małżonkowie nie spotkali się nigdy przed zawarciem małżeństwa;
5) małżonkowie nie mówią językiem zrozumiałym dla obojga;
6) małżonkowie nie są zgodni co do dotyczących ich danych osobowych i innych istotnych okoliczności, które ich dotyczą;
7) jedno z małżonków lub oboje małżonkowie w przeszłości zawierali już małżeństwa dla pozoru.

„**Stwierdzenie, że małżonkowie nie są zgodni co do danych osobowych i innych istotnych okoliczności, które ich dotyczą (art. 55 ust. 1 pkt 6 ustawy o cudzoziemcach) nie jest tożsame z ustaleniem, że związek małżeński został zawarty w celu obejścia przepisów o udzieleniu zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, lecz jedynie uzasadnia przeprowadzenie postępowania umożliwiającego ustalenie, czy małżeństwo zostało zawarte w tym celu**."

Zhenije D., obywatel Chin w 2004 r. zwrócił się do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony na terytorium RP stwierdzając, że chce ułożyć sobie życie w Polsce wraz z żoną Agnieszką B, obywatelką polską, którą poślubił w 2001 r. Wojewoda odmówił udzielenia takiego zezwolenia a Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców utrzymał w tym zakresie tę decyzję w mocy. Zdaniem organów administracyjnych Skarżący zawarł związek małżeński z obywatelką polską w celu obejścia przepisów o udzieleniu cudzoziemcowi zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony. Na podstawie protokołów przesłuchań ustalono, że małżonkowie nie byli zgodni co do dotyczących ich danych osobowych i innych istotnych okoliczności, w tym zdarzeń, które miały miejsce kilka lat przed zawarciem związku małżeńskiego (brak wiedzy żony na temat miejsc pracy cudzoziemca, adresów pobytu, powodów i terminu jego powrotu do Chin). Stwierdzone rozbieżności dotyczyły również zdarzeń, które miały miejsce po zawarciu małżeństwa oraz bezpośrednio po przyjeździe cudzoziemca do Polski w 2004 r., w tym dotyczących miejsca wspólnego zamieszkiwania małżonków.

Zhenije D. wniósł do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie skargę na decyzję Prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców. Skarga ta została jednak oddalona. Od tego wyroku Zhenije D. wniósł skargę kasacyjną. Podkreślił w niej, że organy, jak i sąd administracyjny, uzasadniając swoje rozstrzygnięcia, brały pod uwagę nieścisłości, które wynikały z rozbieżności w zezna-

niach małżonków oraz osób trzecich, i nie zauważyły, że zeznania cudzoziemca dotyczące miejsca zamieszkania po przyjeździe do Polski były zgodne z zeznaniami jego żony. Nie mają znaczenia dla wydania zezwolenia inne okoliczności, takie jak brak zgłoszenia wwozu pieniędzy, niedopełnienie obowiązku meldunkowego podczas pobytu w Ś. czy też brak środków utrzymania. Skarżący zarzucił także naruszenie jego prawa do życia rodzinnego, gdyż opuszczenie przez niego Polski oznaczać będzie separację małżonków.

Naczelny Sąd Administracyjny uznał skargę za zasadną i uchylił zaskarżony wyrok wraz z decyzją Prezesa do Spraw Repatriantów i Cudzoziemców.

„Niezgodność małżonków co do dotyczących ich danych i innych okoliczności, które ich dotyczą, nie uzasadnia sama przez się stwierdzenia, że małżeństwo zostało zawarte w celu obejścia przepisów o udzielaniu zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony. Pogląd taki nie znajduje uzasadnienia w literalnym brzmieniu przepisu art. 55 ust. 1 ustawy o cudzoziemcach, który wymienia jedynie okoliczności uzasadniające potrzebę ustalenia, czy małżeństwo nie zostało zawarte przez cudzoziemca w celu obejścia przepisów o udzielaniu zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony. Stwierdzenie, że małżonkowie nie są zgodni co do dotyczących ich danych osobowych i innych istotnych okoliczności, które ich dotyczą (art. 55 ust. 1 pkt 6), nie jest tożsame z ustaleniem, że związek małżeński został zawarty w celu obejścia przepisów o udzielaniu zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, lecz jedynie uzasadnia przeprowadzenie postępowania umożliwiającego ustalenie, czy małżeństwo zostało zawarte w tym celu. Dopiero wynik tego postępowania wyjaśniającego - przeprowadzonego z poszanowaniem reguł wynikających z K.p.a., z ograniczeniami, o których mowa w art. 55 ust. 2 ustawy o cudzoziemcach, i z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy mających znaczenie dla oceny celu zawartego małżeństwa - może uzasadniać odmowę udzielenia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 57 ust. 1 pkt 4 ustawy o cudzoziemcach. […]

W świetle przesłanek ustawowych istotne jest nie tyle ustalenie, czy małżonkowie są zgodni co do ich danych osobowych i innych istotnych okoliczności, ile ustalenie, czy zawarcie małżeństwa nastąpiło w celu otrzymania przez cudzoziemca zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony. Ocena zdarzeń, które miały miejsce od chwili przyjazdu skarżącego, dotyczy bardzo krótkiego czasu (kilku miesięcy) i rozbieżności w wyjaśnieniach nie dotyczą zasadniczo małżonków. Zakresem postępowania i analizą w uzasadnieniach decyzji i zaskarżonego wyroku objęto przede wszystkim miejsca wspólnego pobytu małżonków. […]

Ochrona życia rodzinnego wynikająca z art. 47 Konstytucji obejmuje obywateli polskich oraz cudzoziemców. Nie ulega wątpliwości, że decyzja odmawiająca udzielenia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony oraz zobowiązująca do opuszczenia kraju ingeruje w życie

rodzinne. **Małżonkowie, jeśli chcą przebywać razem, zostają zmuszeni do wybrania innego kraju ich pobytu - kraju trzeciego lub kraju ojczystego cudzoziemca. Z zasady suwerenności państwa wynika prawo do regulowania przez państwo zasad wjazdu i pobytu cudzoziemców. Konstytucja nie gwarantuje cudzoziemcom nieograniczonego prawa do zamieszkania w Polsce z powodu zawarcia związku małżeńskiego".**

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (wielka izba) z dnia 23 lutego 2010 r. w sprawie C-480/08, Maria Teixeira przeciwko London Borough of Lambeth, Secretary of State for the Home Department

Rozporządzenie Rady (EWG) nr 1612/68 z dnia 15 października 1968 r. w sprawie swobodnego przepływu pracowników wewnątrz Wspólnot

Artykuł 12

Dzieci obywatela Państwa Członkowskiego, który jest lub był zatrudniony na terytorium innego Państwa Członkowskiego, mają dostęp do powszechnego systemu kształcenia, nauki zawodu oraz szkolenia zawodowego na takich samych warunkach jak obywatele tego Państwa, jeżeli dzieci te mieszkają na jego terytorium.

Dyrektywa 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium Państw Członkowskich, zmieniająca rozporządzenie (EWG) nr 1612/68 i uchylająca dyrektywy 64/221/EWG, 68/360/EWG, 72/194/EWG, 73/148/EWG, 75/34/EWG, 75/35/EWG, 90/364/EWG, 90/365/EWG i 93/96/EWG

(16) Tak długo, jak osoby korzystające z prawa pobytu nie stanowią nieracjonalnego obciążenia dla systemu pomocy społecznej w przyjmującym Państwie Członkowskim, nie powinny one podlegać wydaleniu. Wydalenie nie powinno być zatem automatyczną konsekwencją skorzystania z systemu pomocy społecznej. Przyjmujące Państwo Członkowskie powinno zbadać, czy chodzi o przejściowe trudności i uwzględnić okres pobytu, okoliczności osobiste i kwotę przyznanej pomocy, w celu rozważenia, czy beneficjent stanowi nieracjonalne obciążenie dla systemu pomocy społecznej i w określonym przypadku przystąpić do jego wydalenia. W rozumieniu zdefiniowanym przez Trybunał Sprawiedliwości, w żadnym wypadku środka wydalenia nie należy stosować wobec pracowników najemnych, osób pracujących na własny rachunek lub osób poszukujących pracy, o ile nie jest to uzasadnione względami porządku lub bezpieczeństwa publicznego.

Artykuł 7 Prawo pobytu przez okres przekraczający trzy miesiące

1. Wszyscy obywatele Unii posiadają prawo pobytu na terytorium innego Państwa Członkowskiego przez okres dłuższy niż trzy miesiące, jeżeli:

a) są pracownikami najemnymi lub osobami pracującymi na własny rachunek w przyjmującym Państwie Członkowskim; lub

b) posiadają wystarczające zasoby dla siebie i członków ich rodziny, aby nie stanowić obciążenia dla systemu pomocy społecznej przyjmującego Państwa Członkowskiego w okresie pobytu, oraz są objęci pełnym ubezpieczeniem zdrowotnym w przyjmującym Państwie Członkowskim; lub

c) – są zapisani do instytucji prywatnej lub publicznej, uznanej lub finansowanej przez przyjmujące Państwo Członkowskie na podstawie przepisów prawnych lub praktyki administracyjnej, zasadniczo w celu odbycia studiów, włącznie z kształceniem zawodowym; oraz

– są objęci pełnym ubezpieczeniem zdrowotnym w przyjmującym Państwie Członkowskim i zapewnią odpowiednią władzę krajową, za pomocą oświadczenia lub innego równoważnego środka według własnego wyboru, że posiadają wystarczające zasoby dla siebie i członków rodziny, aby nie stanowić obciążenia dla systemu pomocy społecznej przyjmującego Państwa Członkowskiego w okresie ich pobytu; lub

d) są członkami rodziny towarzyszącymi lub dołączającymi do obywatela Unii, który spełnia warunki określone w lit. a), b) lub c).

Artykuł 12 Zachowanie prawa pobytu przez członków rodziny w przypadku śmierci lub wyjazdu obywatela Unii

3. Wyjazd obywatela Unii z przyjmującego Państwa Członkowskiego lub jego/jej śmierć nie prowadzą do utraty prawa pobytu przez jego/jej dzieci lub rodzica, który sprawuje faktyczną opiekę nad dziećmi, bez względu na przynależność państwową, jeżeli dzieci zamieszkują w przyjmującym Państwie Członkowskim i są zapisane do instytucji edukacyjnej w celu studiowania tam, aż do momentu zakończenia ich studiów.

Artykuł 16 Zasada ogólna dla obywateli Unii i członków ich rodziny

1. Obywatele Unii, którzy legalnie zamieszkują w przyjmującym Państwie Członkowskim przez nieprzerwany okres pięciu lat, mają prawo stałego pobytu w tym Państwie. Prawo to nie podlega warunkom przewidzianym w rozdziale III.

Artykuł 24 Równe traktowanie

1. Z zastrzeżeniem specjalnych przepisów wyraźnie określonych w Traktacie i prawie wtórnym wszyscy obywatele Unii zamieszkujący na podstawie niniejszej dyrektywy na terytorium przyjmującego Państwa Członkowskiego są traktowani na równi z obywatelami tego Państwa Członkowskiego w zakresie ustanowionym w Traktacie. Korzystanie z tego prawa obejmuje członków rodziny, którzy nie są obywatelami jednego z Państw Członkowskich i posiadają prawo pobytu lub stałego pobytu.

Wyrok został wydany w trybie prejudycjalnym przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości w odpowiedzi na pytania zadane przez sąd brytyjski. Sprawa dotyczyła pani M. Teixeira, obywatelki Portugalii, która przyjechała do Zjednoczonego Królestwa w 1989 r. wraz ze swoim mężem, również obywatelem Portugalii i pracowała w tym państwie w latach 1989-1991. Ich córka urodziła się tam w 1991 r. i po rozwodzie rodziców, od 2007 r. mieszkała wyłącznie z matką. W 2006 r. M. Teixeira zgłosiła się na kurs opiekunek dla dzieci. W 2007 r. zwróciła się o udzielenie pomocy mieszkaniowej dla osób bez-

domnych. Zgodnie z przepisami obowiązującymi na terytorium Wielkiej Brytanii prawo do uzyskania takiej pomocy było uzależnione od korzystania w Zjednoczonym Królestwie z prawa pobytu na podstawie prawa Unii i posiadania w nim zwykłego miejsca zamieszkania. W związku z tym M. Teixeira powołała się na art. 12 dyrektywy 2004/38 podkreślając, że jej córka odbywa naukę w Zjednoczonym Królestwie, a ona od 2007 r. sprawowała nad nią faktyczną pieczę. Organy administracyjne wniosek jednak odrzuciły.

„ **1) Obywatel państwa członkowskiego, który był zatrudniony na terytorium innego państwa członkowskiego, gdzie jego dziecko odbywa naukę, może w okolicznościach takich jak w postępowaniu przed sądem krajowym powoływać się jako rodzic sprawujący faktycznie pieczę nad tym dzieckiem na prawo pobytu w przyjmującym państwie członkowskim na podstawie samego art. 12 rozporządzenia Rady (EWG) nr 1612/68 z dnia 15 października 1968 r. w sprawie swobodnego przepływu pracowników wewnątrz Wspólnoty, zmienionego rozporządzeniem Rady (EWG) nr 2434/92 z dnia 27 lipca 1992 r. bez konieczności spełniania przesłanek określonych w dyrektywie 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium państw członkowskich […].**

2) Prawo pobytu w przyjmującym państwie członkowskim, z którego korzysta rodzic sprawujący faktycznie pieczę nad dzieckiem wykonującym prawo do odbywania nauki zgodnie z art. 12 rozporządzenia nr 1612/68, nie jest uzależnione od przesłanki, zgodnie z którą rodzic ten powinien posiadać wystarczające zasoby, aby nie stanowić obciążenia dla systemu pomocy społecznej tego państwa członkowskiego w okresie pobytu, oraz być objęty pełnym ubezpieczeniem zdrowotnym w tym państwie.

3) Prawo pobytu w przyjmującym państwie członkowskim, z którego korzysta rodzic sprawujący faktycznie pieczę nad dzieckiem pracownika migrującego, gdy dziecko to odbywa naukę w tym państwie członkowskim, nie jest uzależnione od przesłanki, zgodnie z którą jedno z rodziców dziecka w chwili rozpoczęcia przez nie nauki powinno było wykonywać działalność zawodową jako pracownik migrujący we wspomnianym państwie członkowskim.

4) Prawo pobytu w przyjmującym państwie członkowskim, z którego korzysta rodzic sprawujący faktycznie pieczę nad dzieckiem pracownika migrującego, gdy dziecko to odbywa naukę w tym państwie członkowskim, wygasa w chwili osiągnięcia pełnoletności przez to dziecko, chyba że dziecko nadal wymaga obecności i pieczy tego rodzica, aby móc kontynuować i ukończyć naukę."

„Dzieci obywatela Unii, które osiedliły się w państwie członkowskim w czasie, gdy ich rodzic korzystał z prawa pobytu jako pracownik migrujący w tym państwie członkowskim, są uprawnione do

przebywania w nim, aby uczęszczać na zajęcia w ramach powszechnego systemu kształcenia zgodnie z art. 12 rozporządzenia nr 1612/68. Fakt, że rodzice dzieci, o których mowa, rozwiedli się w międzyczasie, i fakt, że rodzic, który korzystał z prawa pobytu jako pracownik migrujący, nie wykonuje już działalności gospodarczej w przyjmującym państwie członkowskim, nie mają żadnego znaczenia w tym względzie […] Gdy dzieci korzystają na podstawie art. 12 rozporządzenia nr 1612/68 z prawa do kontynuowania nauki w przyjmującym państwie członkowskim, podczas gdy ich rodzicom, którzy sprawują nad nimi pieczę, grozi utrata prawa pobytu, w razie odmówienia przyznania tym rodzicom możliwości pozostania w przyjmującym państwie członkowskim w okresie nauki ich dzieci w szkole dzieci te mogłyby zostać pozbawione prawa, jakie zostało im przyznane przez prawodawcę unijnego […]. Przyznane w art. 12 tego rozporządzenia dziecku pracownika migrującego prawo do kontynuowania w możliwie najlepszych warunkach nauki w przyjmującym państwie członkowskim wiąże się nieodzownie z tym, że dziecko to ma prawo do tego, by towarzyszyła mu osoba rzeczywiście sprawująca nad nim pieczę, a zatem, aby ta osoba była w stanie mieszkać z tym dzieckiem w tymże państwie członkowskim podczas trwania jego nauki. […] Prawo dzieci do równego traktowania w zakresie dostępu do kształcenia nie zależy od okoliczności, że ich ojciec lub matka zachowuje status pracownika migrującego w przyjmującym państwie członkowskim. Tak jak wynika z samego brzmienia wspomnianego art. 12, prawo to nie jest ograniczone do dzieci pracowników migrujących i ma zastosowanie również do dzieci byłych pracowników migrujących. […] Prawo dostępu dziecka do kształcenia na podstawie wspomnianego art. 12 nie zależy od zachowania statusu pracownika migrującego przez danego rodzica. Dzieci byłych pracowników migrujących mogą zatem powołać się na prawa wynikające z tego art. 12 na tej samej podstawie co obywatele Unii, którzy mają status pracowników migrujących. […] Wystarczy, by dziecko, które odbywa naukę w przyjmującym państwie członkowskim, osiedliło się w nim w czasie, gdy jedno z jego rodziców korzysta z prawa pobytu jako pracownik migrujący. […] Osiągnięcie pełnoletności nie ma bezpośredniego wpływu na prawa przyznane dziecku w art. 12 rozporządzenia nr 1612/68 […] Zarówno prawo dostępu do kształcenia przewidziane w art. 12 rozporządzenia nr 1612/68, jak i związane z tym prawo pobytu dziecka trwają do chwili ukończenia przez nie nauki. […] Zakres stosowania art. 12 rozporządzenia nr 1612/68 obejmuje także studia wyższe, chwila zakończenia przez dziecko nauki może nastąpić po osiągnięciu przez nie pełnoletności. […] Art. 12 obejmuje pomoc finansową, z której mogą korzystać studenci znajdujący się w zaawansowanej fazie swoich studiów, nawet jeśli osiągnęli już wiek 21 lat i nie są już na utrzymaniu rodziców. […] Nawet jeśli uważa się, że dziecko, które osiągnęło pełnoletność, jest co do zasady w stanie się utrzymywać, prawo pobytu rodzica sprawującego pieczę nad dzieckiem, które korzysta z prawa do odbywania nauki w przyjmującym państwie członkowskim, może jednakże się przedłużyć po osiągnięciu tego wieku, gdy dziecko

nadal wymaga obecności i pieczy tego rodzica, aby móc kontynuować i ukończyć naukę. Do sądu krajowego należy ocena, czy tak jest rzeczywiście w sprawie przed nim się toczącej."

(za: www.curia.europa.eu)

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (wielka izba) z dnia 23 lutego 2010 r. w sprawie C-310/08, London Borough of Harrow przeciwko Nimco Hassan Ibrahim, Secretary of State for the Home Department.

Rozporządzenie Rady (EWG) nr 1612/68 z dnia 15 października 1968 r. w sprawie swobodnego przepływu pracowników wewnątrz Wspólnot

Artykuł 12

Dzieci obywatela Państwa Członkowskiego, który jest lub był zatrudniony na terytorium innego Państwa Członkowskiego, mają dostęp do powszechnego systemu kształcenia, nauki zawodu oraz szkolenia zawodowego na takich samych warunkach jak obywatele tego Państwa, jeżeli dzieci te mieszkają na jego terytorium.

Dyrektywa 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium Państw Członkowskich, zmieniająca rozporządzenie (EWG) nr 1612/68 i uchylająca dyrektywy 64/221/EWG, 68/360/EWG, 72/194/EWG, 73/148/EWG, 75/34/EWG, 75/35/EWG, 90/364/EWG, 90/365/EWG i 93/96/EWG

Artykuł 7 Prawo pobytu przez okres przekraczający trzy miesiące

1. Wszyscy obywatele Unii posiadają prawo pobytu na terytorium innego Państwa Członkowskiego przez okres dłuższy niż trzy miesiące, jeżeli:

b) posiadają wystarczające zasoby dla siebie i członków ich rodziny, aby nie stanowić obciążenia dla systemu pomocy społecznej przyjmującego Państwa Członkowskiego w okresie pobytu, oraz są objęci pełnym ubezpieczeniem zdrowotnym w przyjmującym Państwie Członkowskim; lub

d) są członkami rodziny towarzyszącymi lub dołączającymi do obywatela Unii, który spełnia warunki określone w lit. a), b) lub c).

Wyrok został wydany w trybie prejudycjalnym przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości w odpowiedzi na pytania zadane przez sąd brytyjski w ramach postępowania, które dotyczyło przyznania dodatku mieszkaniowego pani N. Ibrahim będącej obywatelką somalijską i żoną obywatela duńskiego M.B. Yusufa. Mąż pani N. Ibrahim przybył do Wielkiej Brytanii w 2002 r. i pracował tam do maja 2003 r., następnie wyjechał i powrócił w 2006 r. N. Ibrahim przybyła do Zjednoczonego Królestwa w lutym 2003 r. na podstawie zezwolenia służb imigracyjnych w celu dołączenia do małżonka. Małżeństwo to ma

czworo dzieci, które są obywatelami duńskimi. Troje najstarszych dzieci przybyło do Zjednoczonego Królestwa wraz z matką, a czwarte dziecko urodziło się w Zjednoczonym Królestwie. Dwoje najstarszych dzieci od czasu przybycia na terytorium tego państwa członkowskiego odbywa naukę w szkole publicznej. Zgodnie z prawodawstwem Wielkiej Brytanii o przyznanie dodatku mieszkaniowego mogą ubiegać się jedynie te osoby, które zgodnie z prawem Unii mają prawo pobytu w Zjednoczonym Królestwie. M.B. Yusuf wyjechał z Wielkiej Brytanii w 2004 r., następnie orzeczono jego separację z N. Ibrahim. N. Ibrahim nie pracuje i w zakresie pokrywania bieżących kosztów utrzymania i zakwaterowania, polega całkowicie na pomocy społecznej.

W 2007 r. oddalono wniosek N. Ibrahim o przyznanie jej i jej dzieciom dodatku mieszkaniowego z uwagi na to, że tak ona, jak i jej mąż nie zamieszkują w Zjednoczonym Królestwie na podstawie prawa Unii. W wyniku zaskarżenia decyzji utrzymującej tę decyzję w mocy sąd uwzględnił żądania N. Ibrahim wskazując, że jako matce dzieci sprawującej nad nimi faktyczną opiekę przysługuje jej prawo pobytu w Zjednoczonym Królestwie na podstawie art. 12 rozporządzenia nr 1612/68, jeśli dzieci te uczęszczają do szkoły, i jeśli jej małżonek jest obywatelem Unii, który pracował w tym państwie członkowskim. Organ administracji złożył apelację od tego orzeczenia.

„W okolicznościach, takich jak w sprawie w postępowaniu przed sądem krajowym, dzieci obywatela państwa członkowskiego, który pracuje lub pracował w przyjmującym państwie członkowskim i rodzic sprawujący nad nimi faktyczną opiekę mogą powoływać się w tym państwie na prawo pobytu wyłącznie na podstawie art. 12 rozporządzenia Rady (EWG) nr 1612/68 z dnia 15 października 1968 r. w sprawie swobodnego przepływu pracowników wewnątrz Wspólnoty ze zmianami wprowadzonymi rozporządzeniem Rady (EWG) nr 2434/92 z dnia 27 lipca 1992 r., a prawo to nie jest uzależnione od posiadania przez nich wystarczających środków utrzymania i pełnego ubezpieczenia zdrowotnego w tym państwie."

„Dzieci obywatela państwa członkowskiego, który pracuje lub pracował w przyjmującym państwie członkowskim mogą, tak jak ich rodzic, który sprawuje nad nimi faktyczną opiekę, powoływać się w tym państwie na prawo pobytu wyłącznie na podstawie art. 12 rozporządzenia nr 1612/68 bez obowiązku spełnienia warunków określonych w dyrektywie 2004/38. […] **Posiadanie statusu dziecka pracownika będącego obywatelem państwa członkowskiego w rozumieniu rozporządzenia nr 1612/68 skutkuje w szczególności uznaniem w prawie Unii tego, że takie dziecko może korzystać z pomocy państwowej na kształcenie w celu integracji ze społeczeństwem przyjmującego państwa członkowskiego**, a wymóg ten znajduje tym bardziej zastosowanie, w przypadku gdy osoby uprawnione na podstawie przepisów tego rozporządzenia są uczniami, którzy przybyli do tego państwa jeszcze przed osiągnięciem wieku szkolnego [...]. Dyrektywa 2004/38 nie uzależnia również, w określonych sytuacjach, prawa pobytu w przyjmującym państwie członkowskim dzieci odbywających naukę i

rodzica, który sprawuje nad nimi faktyczną opiekę od okoliczności posiadania przez nich wystarczających środków utrzymania i pełnego ubezpieczenia zdrowotnego."

(za: www.curia.europa.eu)

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 11 lutego 2010 r.
w sprawie Zakayev i Safonova p. Rosji, skarga nr 11870/03

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

Artykuł 8 Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego

1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.

2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.

Skarga została wniesiona przez państwa Zakayev (dalej: skarżący i skarżąca). Skarżący jest obywatelem Kazachstanu, a skarżąca obywatelką Rosji. Oboje są pochodzenia czeczeńskiego. W połowie lat '90 skarżący pobrali się i urodziła im się trójka dzieci. Rodzina zamieszkiwała w Czeczenii. W 1999 r. skarżąca przeprowadziła się razem z dziećmi do Moskwy ze względu na konflikt zbrojny w Czeczenii. Skarżący dołączył do rodziny w 2002 r. Skarżąca wynajmowała w Moskwie pokój od osoby prywatnej i w związku z długotrwałym pobytem wynajmującego za granicą nie była w stanie otrzymać odpowiedniego zaświadczenia niezbędnego do uzyskania tymczasowego meldunku w Moskwie, do uzyskania którego są zobowiązani zarówno obywatele rosyjscy, jak i cudzoziemcy. W tym samym czasie skarżący został kilkakrotnie zatrzymany przez policję w związku ze śledztwem w sprawie zamachów terrorystycznych. Z uwagi na brak dopełnienia obowiązku meldunkowego na skarżącego nałożono grzywnę i poinformowano go o groźbie wydalenia. Składając wyjaśnienia odpowiednim organom skarżący wyjaśnił, że zamierza wrócić do Kazachstanu, ale na razie przebywa w Moskwie, bo nie stać go na kupno biletu. Skarżący nie posiadał stałej pracy i większość czasu spędzał z żoną w domu pomagając w opiece nad dziećmi. W sprawie skarżącego wszczęto postępowanie karne administracyjne i uznano go winnym naruszenia przepisów regulujących pobyt cudzoziemców. Obrońca skarżącego wskazał, że wydalenie skarżącego wpłynie negatywnie na życie jego rodziny, w której zarówno żona, jak i trójka dzieci posiadają obywatelstwo rosyjskie. Sąd stwierdził jednakże, że „osobista sytuacja skarżącego nie przemawia za

złagodzeniem wyroku". Apelacja została oddalona i w kwietniu 2003 r. skarżący został wydalony do Kazachstanu. We wrześniu 2003 r. urodziło się kolejne dziecko skarżących. Skarżący odwołał się po raz kolejny od wyroku, ale bezskutecznie. W 2004 r. skarżący próbował wjechać do Rosji, ale został zatrzymany na granicy i otrzymał zakaz jej przekroczenia przez następne pięć lat. Skarżąca pozostała z dziećmi w Moskwie, ale nie była w stanie podjąć pracy i uzyskać środków na odwiedzanie męża w Kazachstanie zamieszkującego tam z rodzicami. Jego sytuacja finansowa nie pozwalała natomiast na przesyłanie pieniędzy rodzinie. Skarżący przedstawili dokumentację lekarską wskazującą, że zaistniała sytuacja odbiła się negatywnie na zdrowiu dzieci i jest dla nich źródłem silnego stresu, a także zaświadczenie, że trójka starszych dzieci jest w pełni zintegrowana w środowisku szkolnym, mówi płynnie po rosyjsku i jest przyzwyczajona do życia w Moskwie. Najmłodsze dziecko nigdy nie widziało ojca.

W postępowaniu przed Trybunałem skarżący podnieśli zarzut, że decyzja o wydaleniu skarżącego stanowiła nieusprawiedliwioną ingerencję w ich życie rodzinne, bowiem doprowadziła do rozbicia rodziny, co stanowiło naruszenie art. 8 Konwencji. Żadna ze stron nie kwestionowała, że wydalenie skarżącego stanowiło ingerencję w prawo skarżących do poszanowania ich życia rodzinnego zagwarantowane w art. 8 Konwencji. Trybunał uznał, że ingerencja nastąpiła zgodnie z prawem i miała na celu ochronę uprawnionego celu jakim jest gospodarczy dobrobyt państwa i przeciwdziałanie przestępczości. Zadaniem Trybunału było zbadanie czy zastosowany środek był niezbędny w demokratycznym społeczeństwie.

„Odnosząc się do okoliczności sprawy, **Trybunał stwierdza, że wykroczenie za popełnienie którego wydalono skarżącego polegało na naruszeniu przepisów meldunkowych dla cudzoziemców**. Wykroczenie to jest karane na mocy Kodeksu karnego administracyjnego grzywną w wysokości od 500 do 1000 rubli (ok. 11 do 23 euro) oraz możliwością wydalenia. Trybunał zauważa również, iż nie ma dowodów by skarżący był wcześniej karany za to wykroczenie, pomimo że jego nieuregulowany status był znany władzom […]. Mając na względzie margines kar przewidzianych przez prawo krajowe i fakt, że skarżący wcześniej został tylko poinformowany o obowiązku meldunku, Trybunał stwierdza, **że wykroczenie nie było szczególnie poważne.** […] Trybunał zauważa ponadto, że skarżący przybył do Rosji w 1992 r. i przybywał w niej przez większość czasu za wyjątkiem lat 1994-1995 oraz okresu od sierpnia 2001 r. do marca 2002 r. W obu przypadkach był zmuszony wyjechać do Kazachstanu z obawy przed niebezpieczeństwem grożącym w Czeczenii i w obu przypadkach powrócił do Rosji, gdzie od 1995 r. przebywała jego żona z dziećmi. Będąc obywatelem Kazachstanu skarżący nie potrzebował wizy by podróżować do Rosji i z tego powodu mógł bez problemu przekraczać granicę. Władze lokalne wioski w Czeczenii potwierdziły, że skarżący przebywał w tej wiosce w okresie pomiędzy działaniami zbrojnymi […]. Trybunał zauważa następnie, że skarżąca i czwórka dzieci skarżących są obywatelami rosyjskimi. Nigdy nie posiadali oni obywatelstwa Kazachstanu i pomimo faktu, że skarżąca

urodziła się i spędziła dzieciństwo w Kazachstanie, od 1991 r. to jest od momentu rozpadu ZSRR, skarżąca wraz ze swoją rodziną powróciła do rodzinnej Czeczenii i przebywała tam przez 10 lat. Nie podniesiono by istniały jakiekolwiek podstawy by miała się ona ubiegać o obywatelstwo Kazachstanu, a więź [z tym krajem] byłaby jeszcze słabsza w przypadku dzieci skarżących. Skarżący nie posiada stałej pracy w Kazachstanie i odkąd został tam wydalony nie jest w stanie zapewnić swojej rodzinie źródła dochodu. Jeśli chodzi o sytuację rodzinną skarżących, w momencie wydalenia skarżącego byli małżeństwem od ponad 10 lat. W małżeństwie tym urodziła się trójka dzieci i zostało poczęte czwarte. Skarżący mieszkali razem, wychowywali dzieci i oboje łożyli na wspólne gospodarstwo domowe. Nigdy nie kwestionowano istnienia mocnej emocjonalnej więzi pomiędzy nimi. Skarżący wskazali, że skarżący odgrywał szczególnie ważną rolę w wychowaniu trójki starszych dzieci, ponieważ po przeprowadzce do Moskwy to skarżąca pracowała […]. Jest oczywistym, że wydalenie skarżącego poważnie wpłynęło na stan dzieci i skarżącej, w szczególności wobec narodzin [czwartego dziecka] […]. Trybunał zauważa wreszcie, że skarżący byli narażeni na stres przymusowej migracji przynajmniej dwukrotnie w okresie od 1994 do 2003 r. Dokumenty przedłożone przez skarżących wskazują na słabe zdrowie ich dzieci oraz fakt, że są one zintegrowane z obecnym środowiskiem […]. W tych okolicznościach twierdzenie skarżącej, że kolejna przeprowadzka do nieznanego otoczenia byłaby sprzeczna z interesami dzieci i doprowadziła do pogorszenia ich stanu nie wydaje się nieuzasadnione. **Trybunał nie pomija argumentu Rządu, że w 2002 r. skarżący przez wiele miesięcy nie dopełniał wymogów określonych w rosyjskich przepisach dotyczących pobytu cudzoziemców. Trybunał zauważa również, że do 2002 r. skarżący nie podejmował żadnych prób otrzymania stałego zezwolenia na pobyt lub rosyjskiego obywatelstwa, pomimo długoterminowego przebywania w Rosji i zawarcia małżeństwa z obywatelką rosyjską. Chociaż zachowanie takie rodzi poważne zarzuty, sprawę tę należy odróżnić od innych spraw, w których Trybunał stwierdził, że skarżący nie mogli w żadnym przypadku racjonalnie oczekiwać, że będą mogli dalej prowadzić życie rodzinne w kraju przyjmującym […]. Trybunał uważa, że argumenty te mają szczególne znaczenie w niniejszej sprawie, ponieważ przez znaczący okres czasu skarżący mieszkali w Czeczenii, części Rosyjskiej Federacji która doświadczyła rzeczywistego załamania prawa i porządku i gdzie instytucje państwowe przestały funkcjonować.** Jest także oczywistym, że skarżący przynajmniej próbowali dopełnić obowiązków nałożonych przez przepisy w 2002 r. w Moskwie […], jednakże bez powodzenia z uwagi na trudności natury faktycznej. W świetle powyższych rozważań Trybunał stwierdza, że **wydalenie skarżącego w 2003 r. za naruszenie przepisów regulujących pobyt miało daleko idące negatywne konsekwencje dla życia rodzinnego skarżących i ich dzieci. Władze nie zbadały w sposób należyty tych kwestii. W szczególnych okolicznościach niniejszej sprawy Trybunał**

stwierdza, że gospodarcze interesy państwa oraz przeciwdziałanie niepokojom i przestępczości nie przeważają nad prawami skarżących zagwarantowanymi przez art. 8 [Konwencji]."

(tłumaczenie własne)

* * * * * * * * **§** * * * * * * * *

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 31 stycznia 2006 r. w sprawie Sezen przeciwko Holandii, skarga nr 50252/99

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

Artykuł 8 Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego

1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.

2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.

Skarga została wniesiona przez małżonków Sezen, obywateli Turcji mieszkających w Holandii. Pan Sezen przybył do Holandii w 1989 r., natomiast pani Sezen zamieszkiwała w Holandii od dziecka i posiadała prawo stałego pobytu. W 1990 r. urodził się ich syn, w tym samym roku pobrali się. W związku z utworzeniem rodziny, pan Sezen uzyskał prawo pobytu, natomiast w 1992 r. otrzymał z mocy prawa zezwolenie pobytu na czas nieokreślony. W tym samym roku pan Sezen został aresztowany pod zarzutem posiadania 52 kg heroiny i skazany na 4 lata pozbawienia wolności. Pan Sezen został zwolniony z więzienia w 1995 r. W tym czasie na skutek problemów małżeńskich, państwo Sezen zamieszkiwali osobno, a pan Sezen wymeldował się z dotychczasowego miejsca zamieszkania. W 1996 r. para ponownie zamieszkała razem i urodził się ich drugi syn. W 1997 r. władze holenderskie odmówiły przedłużenia prawa pobytu pana Sezen i wydały 10-letni zakaz przebywania na terytorium Holandii przyznając status „niepożądanego cudzoziemca" z uwagi na wagę popełnionego przez niego przestępstwa. Odmowa przedłużenia panu Sezen prawa pobytu w Holandii stanowiła w opinii skarżących naruszenie ich prawa do życia rodzinnego zagwarantowanego przez art. 8 Konwencji.

Trybunał stwierdził, iż w niniejszej sprawie nastąpiła ingerencja w życie rodzinne, która była uzasadniona prawem i realizowała słuszne cele, jakimi są ochrona bezpieczeństwa publicznego i przeciwdziałanie przestępczości. Zadaniem Trybunału było natomiast zbadanie czy została zachowana równowaga pomiędzy interesem publicznym a prawem skarżących do poszanowania życia rodzinnego.

Trybunał stwierdził:

„Kiedy odmawia się przedłużenia prawa pobytu cudzoziemcowi, który osiedlił się w kraju będąc osobą dorosłą, Trybunał stosuje następujące wytyczne w celu zbadania czy odmowa była konieczna w demokratycznym społeczeństwie […]:

- **charakter i waga przestępstwa popełnionego przez skarżącego;**
- **długość pobytu skarżącego w państwie, z którego ma być wydalony;**
- **czas, który upłynął od popełnienia przestępstwa i zachowanie skarżącego w tym okresie;**
- **obywatelstwo poszczególnych osób, których dotyczy sprawa;**
- **sytuacja rodzinna skarżącego, w tym długość trwania małżeństwa i inne czynniki wskazujące na rzeczywiste życie rodzinne pary;**
- **czy małżonek wiedział o przestępstwie w czasie, w którym założono rodzinę;**
- **czy para posiada dzieci i jeśli tak, jaki jest ich wiek, oraz**
- **na ile poważne są trudności, które napotkałby małżonek w kraju pochodzenia skarżącego** […]

Trybunał stwierdził [we wcześniejszym orzecznictwie], iż **środki krajowe, które uniemożliwiają członkom rodziny wspólne życie stanowią ingerencję w prawo chronione przez art. 8 Konwencji i że rozdzielenie rodziny jest ingerencją o bardzo poważnym charakterze** […]. Mając na względzie, iż jak ustalono, […] nie można oczekiwać by skarżąca i dzieci dołączyły do skarżącego w Turcji, rodzina pozostanie rozdzielona tak długo, jak skarżący będzie pozbawiony prawa pobytu w Holandii. […] Mimo, że rząd wskazywał, że art. 8 Konwencji zostanie wzięty pod uwagę przy dokonywaniu oceny czy skazanie skarżącego ciągle przemawia na jego niekorzyść, nie określono kiedy i przy spełnieniu jakich warunków, ocena ta mogłaby skutkować podjęciem pozytywnej decyzji w przypadku złożenia w przyszłości przez skarżącego wniosku o zezwolenie na pobyt".

(tłumaczenie własne)

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Decyzja Komitetu Praw Człowieka ONZ z dnia 26 lipca 2001 r.
w sprawie Winata przeciwko Australii, skarga nr 930/2000

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych

Art. 17.1. Nikt nie może być narażony na samowolną lub bezprawną ingerencję w jego życie prywatne, rodzinne, dom czy korespondencję ani też na bezprawne zamachy na jego cześć i dobre imię.

2. Każdy ma prawo do ochrony prawnej przed tego rodzaju ingerencjami i zamachami.

Art. 23.1. Rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczeństwa i ma prawo do ochrony ze strony społeczeństwa i Państwa.

Art. 24.1. Każde dziecko, bez żadnej dyskryminacji ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, religię, pochodzenie narodowe lub społeczne, sytuację majątkową lub urodzenie, ma prawo do środków ochrony, jakich wymaga status małoletniego, ze strony rodziny, społeczeństwa i Państwa.

Skarga została wniesiona przez pana Hendrika Winata oraz panią So Lan Li, dawniej obywateli indonezyjskich, a w chwili złożenia skargi bezpaństwowców, w imieniu własnym oraz ich małoletniego syna Barry'ego Winata – obywatela australijskiego. W połowie lat 80' państwo Hendrik Winata oraz So Lan Li przybyli do Australii na podstawie wizy turystycznej oraz wizy studenckiej, a po wygaśnięciu wiz przebywali bezprawnie na terytorium Australii. W 1988 r. urodził się ich syn Barry, który w 1998 r. nabył obywatelstwo australijskie ze względu na fakt urodzenia w tym kraju oraz zamieszkiwanie w nim przez okres 10 lat. Jego rodzice złożyli wniosek o przyznanie „wizy rodzicielskiej", ubieganie o nią wiąże się jednak z koniecznością wyjazdu z kraju i jest bardzo długotrwałe. Ich wniosek o przyznanie statusu uchodźcy został natomiast oddalony.

Skarżący wnieśli skargę do Komitetu Praw Człowieka twierdząc, iż ich wydalenie do Indonezji stanowiłoby naruszenie prawa do życia rodzinnego zagwarantowanego przez art. 17 Paktu, art. 23 ust. 1 Paktu gwarantującego ochronę rodziny oraz art. 24 ust. 1 Paktu dotyczącego ochrony praw dziecka.

„Odnośnie do twierdzenia Państwa-strony, że zarzuty skarżących są w istocie roszczeniami o zezwolenie na pobyt wysuwanymi przez bezprawnie przebywających na terytorium państwa cudzoziemców i że w konsekwencji są one niezgodne z Paktem, Komitet zauważa, że skarżący nie twierdzą jedynie, że mają prawo pobytu w Australii, lecz, że przez zmuszenie ich do wyjazdu, Państwo-strona dopuściłoby się arbitralnej ingerencji w ich życie rodzinne. **O ile cudzoziemcy mogą nie mieć jako tacy prawa do pobytu na terytorium Państwa-strony, o tyle Państwa-strony są zobowiązane do poszanowania i zapewnienia im wszystkich praw uznanych w Pakcie. Zarzut, że działania Państwa-strony ingerowałyby arbitralnie w życie rodzinne skarżących odnosi się do zarzucanego naruszenia praw, które są na podstawie Paktu gwarantowane wszystkim osobom** […]

Odnośnie do zarzutu naruszenia art. 17 Komitet odnotowuje argumenty Państwa-strony, że nie nastąpiła „ingerencja", ponieważ decyzja, czy Barry będzie towarzyszył rodzicom w Indonezji, czy też pozostanie w Australii należy wyłącznie do rodziny i nie jest wymuszona przez działania Państwa. Komitet zauważa, że **w istocie mogą zdarzać się przypadki, w których odmowa jednemu z członków rodziny pozostania na terytorium Państwa-strony wiązałaby się z ingerencją w życie rodzinne tej osoby. Sam fakt jednakże, iż jeden członek rodziny jest uprawniony do pozostania na terytorium Państwa-strony, niekoniecznie oznacza, że wymóg wyjazdu innych członków rodziny powoduje taką ingerencję.**

W niniejszej sprawie Komitet uznaje, że decyzja Państwa-strony w sprawie deportacji obojga rodziców zmuszająca rodzinę do wyboru, czy 13-letnie dziecko, które nabyło obywatelstwo Państwa-strony po 10-letnim pobycie, ma zostać samo w Państwie-stronie, czy ma towarzyszyć rodzicom, powinna być uznana za „ingerencję" w życie rodzinne, przynajmniej w okolicznościach gdy, tak jak tutaj, w obu przypadkach nastąpiłyby istotne zmiany w życiu długo zamieszkującej na terytorium Państwa-strony rodziny.

Jest oczywiście bezsporne w świetle Paktu, że Państwo-strona może domagać się na podstawie prawa krajowego wyjazdu osób, które pozostają na jego terytorium po wygaśnięciu zezwolenia. Ani fakt narodzin dziecka, ani fakt, że wskutek działania prawa krajowego takie dziecko nabywa obywatelstwo w momencie narodzenia albo później, sam w sobie nie jest wystarczający, aby móc określić wnioskowaną deportację jednego czy obojga rodziców jako arbitralną. W konsekwencji, istnieje znaczący zakres, w którym Państwa-strony mogą egzekwować swoją politykę imigracyjną i nakazywać wyjazd osobom bezprawnie przebywającym na terytorium. To dyskrecjonalne uprawnienie nie jest jednak nieograniczone i może przekształcić się w pewnych okolicznościach w działanie arbitralne. W niniejszej sprawie oboje skarżący przebywają w Australii od ponad 14 lat. Syn skarżących wychowywał się w Australii od chwili urodzenia, czyli przez 13 lat, uczęszczając do australijskich szkół, tak jak każde zwyczajne dziecko, oraz rozwijał więzi społeczne. Biorąc pod uwagę wspomniany okres, to na Państwu-stronie ciąży obowiązek wskazania, w celu uniknięcia określenia jego działań jako „arbitralne", dodatkowych czynników usprawiedliwiających wydalenie obojga rodziców, wykraczających poza automatyczne egzekwowanie prawa imigracyjnego. W tych szczególnych okolicznościach Komitet uznaje zatem, że wydalenie skarżących przez Państwo-stronę stanowiłoby, w przypadku wykonania tej decyzji, arbitralną ingerencję w życie rodzinne, sprzeczną z art. 17 ust. 1 w związku z art. 23 ust. 1 Paktu w odniesieniu do wszystkich ofiar, oraz dodatkowo naruszenie art. 24 ust. 1 w odniesieniu do Barry'ego Winata ze względu na brak zapewnienia mu środków koniecznych dla jego ochrony jako niepełnoletniego".

(na podstawie: Komitet Praw Człowieka ONZ. Wybór orzecznictwa, red. R. Wieruszewski, A. Gliszczyńska, K. Sękowska-Kozłowska, Warszawa 2009)

5.2. Nazwiska

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 października 2001 r.

sygn. akt V SA 338/01, niepubl.

Pani Oksana K. posiadająca obywatelstwo Ukrainy złożyła skargę na decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji utrzymującą w mocy decyzję Wojewody D. o cofnięciu zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony wydanego w związku z zawarciem przez nią małżeństwa z polskim obywatelem Janem K. Podstawą tych decyzji było to, że po wydaniu zezwolenia wyszło na jaw, iż Skarżąca została wydalona z Polski na koszt państwa z uwagi na prowadzenie handlu bazarowego bez zezwolenia i w związku z tym została wpisana do rejestru osób niepożądanych. Zwracając się z wnioskiem o wydanie zezwolenia na pobyt czasowy Skarżąca podała swe nazwisko z okresu przed zawarciem małżeństwa jako "Borecka". Ponieważ w rejestrze cudzoziemców niepożądanych nazwisko to figurowało w pisowni "Boretska" to w postępowaniu administracyjnym o wydanie zezwolenia na pobyt czasowy przyjęto, że Skarżąca nie jest w rejestrze notowana. Gdy ujawniono rzeczywisty stan rzeczy, unieważniono wydane zezwolenie. Uznano przy tym, że Skarżąca wprowadziła w błąd polskie organy administracji, celowo podając dawne nazwisko w innej transliteracji i tym samym uznano, iż cechuje ją lekceważący stosunek do porządku prawnego.

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę z uwagi na to, że fakt wcześniejszego wydalenia z Polski był wystarczającą przyczyną cofnięcia zezwolenia na pobyt czasowy, poczynił jednak istotne uwagi dotyczące zarzutu naruszenia przez Panią Oksanę K. porządku prawnego.

„Sąd nie podziela poglądu, jakoby po stronie Skarżącej nastąpiło celowe wprowadzenie organów administracji w błąd przez podanie niewłaściwej pisowni nazwiska. Nazwisko Skarżącej w formie, jaka została podana we wniosku o na pobyt czasowy figuruje w sporządzonym przez polskie władze akcie małżeństwa. Zasady transliteracji i transkrypcji z języków używających cyrylicy są (mimo istnienia stosownych reguł językoznawczych) dość chwiejnie stosowane przez polskie władzy i urzędy. Wszak także w tym samym akcie małżeństwa, będącym oficjalnym dokumentem wystawionym przez polskie władze, obecne nazwisko Skarżącej figuruje jako ‘Kowalik’ - a nie ‘Kovalik’ (jak w paszporcie). W tej sytuacji nie można upatrywać zamiaru wprowadzenia w błąd przez Skarżącą polskich organów administracji przez podanie nazwiska w wersji, jaka została zapisana w akcie małżeństwa, a nie w paszporcie.”

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 2 października 2003 r.

Carlos Garcia Avello przeciwko Belgii, sprawa C-148/02

Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską

Artykuł 12

W zakresie zastosowania niniejszego Traktatu i bez uszczerbku dla postanowień szczególnych, które on przewiduje, zakazana jest wszelka dyskryminacja ze względu na przynależność państwową.

Artykuł 17

1. Ustanawia się obywatelstwo Unii. Obywatelem Unii jest każda osoba mająca przynależność Państwa Członkowskiego. Obywatelstwo Unii uzupełnia obywatelstwo krajowe, nie zastępując go jednak.

2. Obywatele Unii korzystają z praw i podlegają obowiązkom przewidzianym w niniejszym Traktacie.

Wyrok został wydany w trybie prejudycjalnym przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości (ETS) w odpowiedzi na pytania zadane przez sąd belgijski. Sprawa dotyczyła obywatela Hiszpanii, pana Garcia Avello, jego żony – pani Weber, obywatelki Belgii, oraz dwójki ich dzieci posiadających hiszpańskie i belgijskie obywatelstwo. Cała rodzina zamieszkuje w Belgii. Po urodzeniu dzieci (w 1988 r. i 1992 r.), zgodnie z belgijskim prawem, jako ich nazwisko wpisano w aktach urodzenia nazwisko ojca „Garcia Avello". W 1995 r. pan Avello i jego żona zwrócili się jako przedstawiciele ustawowi dzieci z wnioskiem do Ministra Sprawiedliwości o umożliwienie zmiany nazwiska ich dzieci na „Garcia Weber", bowiem zgodnie z utrwaloną w hiszpańskim prawie praktyką, nazwisko dzieci urodzonych w związku małżeńskim składa się z pierwszego członu nazwiska ojca oraz z nazwiska matki. Nazwisko dzieci zarejestrowane w wydziale konsularnym ambasady Hiszpanii również brzmiało „Garcia Weber". Wniosek o zmianę nazwiska został odrzucony przez władze belgijskie. W związku z procesem wytoczonym przez rodzinę, sąd zwrócił się o ustalenie czy kwestia ta podlega przepisom prawa wspólnotowego, w szczególności przepisom związanym z obywatelstwem unijnym.

„Artykuły 12 i 17 TWE należy, w takich okolicznościach, jak zaistniałe w sprawie będącej przedmiotem postępowania, interpretować jako uniemożliwiające organom administracji państwa członkowskiego odmowne rozpatrzenie wniosku o zmianę nazwiska złożonego w imieniu małoletnich dzieci zamieszkujących w tym państwie i posiadających podwójne obywatelstwo tego państwa i innego państwa członkowskiego, w przypadku gdy wniosek taki ma na celu umożliwienie tym dzieciom noszenie nazwiska, do którego są uprawnione zgodnie z prawem i tradycją drugiego państwa członkowskiego".

(tłumaczenie własne)

5.3. Zameldowanie

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 września 2001 r.

sygn. akt V SA 340/01, niepubl.

Ustawa z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych

Art. 26. 1. Cudzoziemiec, dokonując zameldowania się na pobyt stały, zgłasza wymagane dane do zameldowania oraz przedstawia kartę pobytu wydaną w związku z udzieleniem zezwolenia na osiedlenie się, zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich, ochrony uzupełniającej, zgody na pobyt tolerowany lub nadaniem statusu uchodźcy w Rzeczypospolitej Polskiej, albo zezwolenie na osiedlenie się, zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich, decyzję o nadaniu statusu uchodźcy w Rzeczypospolitej Polskiej, udzieleniu w Rzeczypospolitej Polskiej ochrony uzupełniającej lub zgody na pobyt tolerowany.

„1. Przepis art. 26 ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych nie obejmuje sytuacji, meldunku dziecka - cudzoziemca urodzonego w Polsce poddanego w drodze orzeczenia sądowego pieczy polskiej rodziny zastępczej. W takim wypadku należy uznać, że będą miały zastosowanie zasady ogólne dotyczące meldunku (na pobyt stały), ponieważ tylko taka interpretacja wzajemnego stosunku przepisów o ochronie rodziny i ochronie dziecka, przepisów ustawy o cudzoziemcach oraz ewidencji ludności prowadzi do honorowania (wynikającej z Konstytucji RP i Konwencji o prawach dziecka) klauzuli generalnej poszanowania dobra dziecka.

2. Podstawą zameldowania dziecka - cudzoziemca urodzonego w Polsce i poddanego w drodze orzeczenia sądowego pieczy polskiej rodziny zastępczej w lokalu tej rodziny będą zasady ogólne dotyczące meldunku (na pobyt stały)"

Dorota i Bogumił małżonkowie W. złożyli skargę na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w S. utrzymującą w mocy decyzję wójta gminy G. uchylającą czynność dotyczącą zameldowania na pobyt stały Adama P. w miejscowości M-K. Adam P. jest obywatelem bułgarskim, jego ojciec był nieznany. Sąd Rejonowy ograniczył władzę rodzicielską matce małoletniego, nieznanej z miejsca pobytu i jednocześnie umieścił go w rodzinie zastępczej. Skarżący jako rodzina zastępcza dokonali zgłoszenia pobytu stałego dziecka na podstawie skróconego aktu urodzenia dziecka, gdzie nie był odnotowany fakt jego obcego obywatelstwa. Na tej podstawie zameldowano małoletniego na pobyt stały w mieszkaniu rodziców zastępczych. Po uzyskaniu informacji o okolicznościach narodzin małoletniego wójt swą decyzją uchylił czynność zameldowania powołując się na art. 26 ustawy o ewidencji ludności.

Naczelny Sąd Administracyjny uwzględnił skargę i uchylił zaskarżoną decyzję.

„Art. 26 ustawy o dowodach osobistych i ewidencji ludności […] w swym zasadniczym zakresie normowania odnosi się do cudzoziemców dorosłych, którzy przybyli do Polski z zagranicy. W stosunku zaś do cudzoziemców - dzieci sytuacją typową jest wypadek, gdy dziecko pozostaje pod pieczą rodziców wynikająca ze sprawowania władzy rodzicielskiej i w takim wypadku wszelkie kwestie przebywania w Polsce takich dzieci są pochodną statusu i sytuacji ich rodziców. Taka sytuacja wyraźnie nie przystaje do dzieci - cudzoziemców urodzonych w Polsce, w stosunku do których polski sąd, zgodnie z polskim, obowiązującym prawem orzekł umieszczenie w polskiej rodzinie zastępczej. […] Gdyby chcieć interpretować art. 26 ustawy o ewidencji ludności w taki sposób, aby uznać, że jego zakres obejmuje także i takie wypadki jak występujący w niniejszej sprawie, wówczas należałoby uznać, iż dziecko przebywające legalnie w polskiej rodzinie zastępczej nie może nigdy być zameldowane w mieszkaniu tej rodziny. Oznaczałoby to, że polskie prawo pozwala wprawdzie na zameldowanie na pobyt stały cudzoziemca - dorosłego ale nie pozwala na podobną czynność w stosunku do dziecka urodzonego w Polsce z matki cudzoziemki i umieszczonego w rodzinie zastępczej, ponieważ osoba taka nigdy nie może spełnić przesłanek wskazanych w art. 26 ustawy o ewidencji ludności. [..] Cudzoziemskie dzieci przebywające w polskich rodzinach zastępczych nie spełniają przesłanek wymaganych w ustawie o cudzoziemcach do uzyskania zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony. […] Zameldowanie dziecka - cudzoziemca powinno następować na podstawie zasad ogólnych prawa meldunkowego i rodzinnego. […] Zgodne z dobrem dziecka poddanego pieczy rodziny zastępczej jest aby mieszkało razem z rodzicami zastępczymi. Skoro w Polsce istnieje obowiązek meldunkowy i skoro obejmuje on łącznie rodziców i dzieci, przy czym miejsce zamieszkania rodziców (także zastępczych) powinno być decydujące dla miejsca zamieszkania dziecka poddanego pieczy. Przepis art. 26 ustawy o ewidencji ludności nie obejmuje sytuacji, jaka istnieje na tle niniejszej sprawy, tj. kwestii meldunku dziecka - cudzoziemca urodzonego w Polsce i poddanego w drodze orzeczenia sądowego pieczy polskiej rodziny zastępczej. W tej sytuacji należy uznać, że istniejącą sytuację regulują zasady ogólne dotyczące meldunku (na pobyt stały), ponieważ tylko taka interpretacja wzajemnego stosunku przepisów o ochronie rodziny i ochronie dziecka, przepisów ustawy o **c**udzoziemcach oraz ewidencji ludności prowadzi do honorowania klauzuli generalnej poszanowania dobra dziecka, w konkretnym wypadku."

5.4. Ochrona danych osobowych

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 grudnia 2000 r.

V SA 1568/00, niepubl.

Konwencja Nr 108 Rady Europy z dnia 28 stycznia 1981 r. o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych

Artykuł 6 Szczególne kategorie danych

Dane osobowe ujawniające pochodzenie rasowe, poglądy polityczne, przekonania religijne lub inne, jak również dane osobowe dotyczące stanu zdrowia lub życia seksualnego nie mogą być przetwarzane automatycznie, chyba że prawo wewnętrzne zawiera odpowiednie gwarancje ochrony. To samo stosuje się do danych dotyczących skazujących wyroków karnych.

Kodeks postępowania administracyjnego

Art. 11. Organy administracji publicznej powinny wyjaśniać stronom zasadność przesłanek, którymi kierują się przy załatwieniu sprawy, aby w ten sposób w miarę możności doprowadzić do wykonania przez strony decyzji bez potrzeby stosowania środków przymusu.

Art. 107. § 1. Decyzja powinna zawierać: oznaczenie organu administracji publicznej, datę wydania, oznaczenie strony lub stron, powołanie podstawy prawnej, rozstrzygnięcie, uzasadnienie faktyczne i prawne, pouczenie, czy i w jakim trybie służy od niej odwołanie, podpis z podaniem imienia i nazwiska oraz stanowiska służbowego osoby upoważnionej do wydania decyzji. […]

§ 2. Przepisy szczególne mogą określać także inne składniki, które powinna zawierać decyzja. […]

„Informacja o narodowości nie jest elementem oznaczenia strony w decyzji administracyjnej. Należy mieć na względzie, że dane osobowe ujawniające przynależność rasową podlegają szczególnej ochronie i to nie tylko na podstawie prawa wewnętrznego, jakim w Polsce jest ustawa o ochronie danych osobowych, ale i na podstawie art. 6 Konwencji z dnia 28 stycznia 1981 r. dotyczącej ochrony osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych, podpisanej w Strasburgu. Wiąże się to z możliwymi zagrożeniami, jakie powodować może ujawnienie tych danych. Jeśli sama strona powołuje się na swą narodowość, twierdząc np., że ze względu na narodowość była prześladowana i dlatego ubiega się o status uchodźcy, organ administracji w uzasadnieniu decyzji musi wskazać, na jaką narodowość strona się powołała oraz wyjaśnić, czy i jakie znaczenie miała w sprawie ta narodowość. Wynika to jednak wówczas z ciążącego na organie administracji obowiązku wyjaśnienia stronom zasadności przesłanek, którymi kierował się przy załatwieniu sprawy (art. 11 KPA), nie zaś z potrzeby identyfikacji strony."

Skarżący Nicolae C. będący obywatelem Rumunii, wystąpił o nadanie mu statusu uchodźcy. W uzasadnieniu swego wniosku, a także w trakcie przesłuchania wyjaśnił, że: od 1989 r. jest bez pracy i od 1997 r. przyjeżdża do Polski aby pracować i przekazywać zarobione pieniądze rodzinie w Rumunii, gdyż nie stać go tam nawet na chleb; nie ma zezwolenia na pracę w Polsce a w Rumunii nie był więziony lub aresztowany i nie należał do partii politycznej. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji odmówił nadania skarżącemu statusu uchodźcy wskazując, że powołał się on jedynie na powody ekonomiczne i nie przytoczył faktów świadczących o prześladowaniu go w związku z rasą, religią, narodowością, przynależnością do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych. Skarżący wniósł odwołanie od tej decyzji do Rady do Spraw Uchodźców, która utrzymała ją w mocy. W skardze do Naczelnego Sądu Administracyjnego Nicolae C. podniósł, że być może władze Rumunii robią coś w kierunku poprawy sytuacji mniejszości romskiej, ale on tego nie odczuwa, nie czuje się związany z Rumunią i że chce żyć w Polsce.

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę podzielając stanowisko organów administracji, że skarżący powołuje się tylko na gorsze warunki ekonomiczne w Rumunii niż w Polsce, a przytaczane przez niego przejawy dyskryminacji osób narodowości romskiej w Rumunii w zakresie dostępu do rynku pracy nie mają takiego charakteru by uznać, że skarżący spełnia warunki przewidziane w Konwencji dotyczącej statusu uchodźców sporządzonej w Genewie dnia 21.07.1951 r. Niezależnie od tego NSA odniósł się również do oznaczenia strony postępowania w decyzji wydanej przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

„Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji […] wykroczył poza zakres wyznaczony przez art. 107 § 1 k.p.a. Przepis ten przewiduje, że decyzja administracyjna powinna zawierać oznaczenie strony. Na oznaczenie to składa się imię i nazwisko, a w odniesieniu do osób prawnych - nazwa i siedziba. W razie potrzeby podać można także datę i miejsce urodzenia osoby fizycznej oraz imiona jej rodziców, czy - jak w sprawach dotyczących statusu uchodźcy - obywatelstwo. Informacja o narodowości nie jest elementem oznaczenia strony w decyzji administracyjnej. Należy przy tym mieć na względzie, że dane osobowe ujawniające przynależność rasową podlegają szczególnej ochronie i to nie tylko na podstawie prawa wewnętrznego, jakim w Polsce jest ustawa o ochronie danych osobowych, ale i na podstawie art. 6 Konwencji z dnia 28 stycznia 1981 r. dotyczącej ochrony osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych, podpisanej w Strasburgu. Wiąże się to z możliwymi zagrożeniami, jakie powodować może ujawnienie tych danych. Jeśli sama strona powołuje się na swą narodowość, twierdząc np., że ze względu na narodowość była prześladowana i dlatego ubiega się o status uchodźcy, organ administracji w uzasadnieniu decyzji musi wskazać, na jaką narodowość strona się powołała oraz wyjaśnić, czy i jakie znaczenie miała w sprawie ta narodowość. Wynika to jednak wówczas

z ciążącego na organie administracji obowiązku wyjaśnienia stronom zasadności przesłanek, którymi kierował się przy załatwieniu sprawy (art. 11 k.p.a.), nie zaś z potrzeby identyfikacji strony".

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 10 października 2001 r.

sygn. akt V SA 654/01, Palestra z 2003 r., nr 3-4, s. 221

Konstytucja RP

Art. 31.

3. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Art. 47.

Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

Art. 51.

2. Władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym.

„Przy pozyskiwaniu wiadomości w celu wydania przez właściwego komendanta wojewódzkiego policji opinii o której mowa w art. 82 ust. 4 ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach [obecnie art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach], wyznacznikiem winna być zasada aby wkroczenie w prawa jednostki odbywało się tylko o tyle, o ile jest to konieczne w demokratycznym państwie i aby odbywało się w celach wskazanych w samej Konstytucji, w tym wypadku 'dla ochrony bezpieczeństwa lub porządku publicznego' (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, uszczegółowiony w tym zakresie przez art. 13 ust. 1 pkt 3-4 ustawy o cudzoziemcach). Ponadto w takiej sytuacji zastosowanie będzie miał również art. 47 Konstytucji RP przewidujący ochronę prywatności, odniesiony do 'każdego' oraz art. 51 ust. 2 stwierdzający, iż 'władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach, niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym'"

Pan Dinh Duc T. obywatel wietnamskim, wniósł skargę na postanowienie Komendanta Głównego Policji utrzymujące w mocy postanowienie Komendanta Wojewódzkiego Policji w S., mocą którego negatywnie zaopiniowano wniosek Skarżącego w przedmiocie przedłużenia zezwolenia na pobyt cza-

sowy. Przyczyną negatywnej opinii było to, że wszczęto przeciw Skarżącemu postępowanie karne w sprawie o paserstwo. Skarżący jest żonaty z obywatelką polską i wspólnie z nią wychowuje jej dwójkę dzieci, własnych dzieci nie ma. Pan Dinh Duc w skardze do Naczelnego Sądu Administracyjnego zarzucił, iż ww. opinia nie uwzględnia elementów humanitarnych i konieczności ochrony rodziny.

Naczelny Sąd Administracyjny skargę oddalił lecz dokonał zarazem bliższej analizy przedmiotu opinii sporządzanej w związku z postępowaniem o wydanie pozwolenia na pobyt czasowy.

„Postępowanie o wydanie pozwolenia na pobyt czasowy wymaga zasięgnięcia opinii właściwego komendanta wojewódzkiego policji. Opinia ta ma dotyczyć kwestii, które wchodzą w zakres działań policji i które są przydatne dla organów do których należy orzekanie w sprawie wydania lub odmowy wydania karty czasowego pobytu, m.in. z punktu widzenia ochrony ładu i porządku publicznego i perspektyw jakie - z tego punktu widzenia - wiążą się z zalegalizowanym na czas oznaczony pobytem cudzoziemca. […] Zadania policji odnoszą się do istniejących i dopiero grożących zamachów, przestępstw, wykroczeń oraz grożących tymi zjawiskami patologii społecznych. Jest oczywiste, że wszelkie czynności policji w tym zakresie, a zwłaszcza pozyskiwanie informacji o osobie zdaniem policji stwarzającej zagrożenie, mocno wkracza w sferę prywatności i musi być dlatego ograniczone do niezbędnego minimum, określanego celem uzyskiwania informacji. Wymaga tego konstytucyjna (art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej) zasada proporcjonalności ingerencji władzy w konstytucyjnie chronione prawa i wolności jednostki. Gdy idzie o pozyskiwanie wiadomości w celu sformułowania opinii, jaką ustawowo ma wyrażać policja, wyznacznikiem aktywności policji jest zasada, aby wkroczenie w prawa jednostki odbywało się tylko o tyle, o ile jest to konieczne w demokratycznym państwie i aby odbywało się w celach wskazanych w samej Konstytucji, w tym wypadku 'dla ochrony bezpieczeństwa lub porządku publicznego' (art. 31 ust. 3 Konstytucji, uszczegółowiony w tym zakresie przez art. 13 ust. 1 pkt 3-4 ustawy o cudzoziemcach). **Także art. 47 Konstytucji - przewidujący ochronę prywatności, odniesioną do 'każdego' oraz art. 51 ust. 2 stwierdzający, iż 'władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach, niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym'. (Przepis ten ogranicza wprawdzie zakres swego działania do 'obywateli', jednakże jest bardzo wątpliwe, czy powiodłaby się próba obrony poglądu o jego wyłączeniu w stosunku do cudzoziemców podlegających polskiej jurysdykcji).**"

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 16 grudnia 2008 r.
Heinz Huber przeciwko Republice Federalnej Niemiec, sprawa C-524/06

Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską:

Artykuł 12

W zakresie zastosowania niniejszego Traktatu i bez uszczerbku dla postanowień szczególnych, które on przewiduje, zakazana jest wszelka dyskryminacja ze względu na przynależność państwową.

Artykuł 17

1. Ustanawia się obywatelstwo Unii. Obywatelem Unii jest każda osoba mająca przynależność Państwa Członkowskiego. Obywatelstwo Unii uzupełnia obywatelstwo krajowe, nie zastępując go jednak.
2. Obywatele Unii korzystają z praw i podlegają obowiązkom przewidzianym w niniejszym Traktacie.

Artykuł 18

1. Każdy obywatel Unii ma prawo do swobodnego przemieszczania się i przebywania na terytorium Państw Członkowskich, z zastrzeżeniem ograniczeń i warunków ustanowionych w niniejszym Traktacie i środkach przyjętych w celu jego wykonania.

Artykuł 43

Ograniczenia swobody przedsiębiorczości obywateli jednego Państwa Członkowskiego na terytorium innego Państwa Członkowskiego są zakazane w ramach poniższych postanowień. Zakaz ten obejmuje również ograniczenia w tworzeniu agencji, oddziałów lub filii przez obywateli danego Państwa Członkowskiego, ustanowionych na terytorium innego Państwa Członkowskiego.

Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych

Artykuł 7 lit. e)

„Państwa członkowskie zapewniają, że dane osobowe mogą być przetwarzane tylko wówczas, gdy:

e) przetwarzanie danych jest konieczne dla realizacji zadania wykonywanego w interesie publicznym lub dla wykonywania władzy publicznej przekazanej administratorowi danych lub osobie trzeciej, przed którą ujawnia się dane.

Wyrok został wydany w trybie prejudycjalnym przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości w odpowiedzi na pytania zadane przez niemiecki sąd. Sprawa dotyczyła pana Huber, obywatela Austrii, który zamieszkał w 1996 r. w Niemczech w celu prowadzenia tam działalności gospodarczej jako niezależny agent ubezpieczeniowy. Do Centralnego Rejestru Cudzoziemców (AZR) zostały wpisane jego dane dotyczące:

- imienia, nazwiska, daty i miejsca urodzenia, narodowości, stanu cywilnego, płci;
- historii wjazdów na terytorium niemieckie i opuszczenia tego terytorium, statusu pobytu;
- szczegółów odnoszących się do kolejnych paszportów;
- historii wpisów meldunkowych oraz
- oznaczenia Bundesamt i określenia służb, które przekazały dane, oraz ich oznaczenia.

H. Huber, uważając się za dyskryminowanego z uwagi na fakt przetwarzania dotyczących go danych zawartych w AZR, zwłaszcza w świetle tego, że taki rejestr nie jest prowadzony dla obywateli Niemiec, wniósł w 2000 r. o wykreślenie tych danych. Po oddaleniu wniosku złożył zażalenie do sądu. W rezultacie sąd krajowy zwrócił się do ETS z pytaniem o dokonanie oceny zgodności z prawem wspólnotowym przetwarzania danych osobowych dokonywanego w rejestrze takim jak AZR.

„System przetwarzania danych o osobowych dotyczących obywateli Unii niebędących obywatelami danego państwa członkowskiego taki jak ustanowiony przez Gesetz über das Ausländerzentralregister (ustawę o centralnym rejestrze cudzoziemców) z dnia 2 września 1994 r., zmienionej przez ustawę z dnia 21 czerwca 2005 r., który ma na celu wspomaganie organów krajowych właściwych do stosowania przepisów dotyczących prawa pobytu, spełnia przewidziany w art. 7 lit. e) dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych wymóg konieczności, interpretowany w świetle zakazu wszelkiej dyskryminacji ze względu na przynależność państwową, jedynie wówczas, gdy:

- **zawiera wyłącznie dane konieczne do stosowania tych przepisów przez wspomniane organy oraz**
- **jego scentralizowany charakter pozwala na bardziej skuteczne stosowanie tych przepisów w zakresie prawa pobytu obywateli Unii niebędących obywatelami tego państwa członkowskiego.**

Do sądu krajowego należy zbadanie, czy przesłanki te zostały spełnione w zawisłej przed nim sprawie. W każdym razie nie może zostać uznane za konieczne w rozumieniu art. 7 lit. e) dyrektywy 95/46 przechowywanie i przetwarzanie w ramach rejestru takiego jak centralny rejestr cudzoziemców danych wymieniających dane osoby z nazwiska w celach statystycznych.

Artykuł 12 akapit pierwszy WE należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie ustanowieniu przez państwo członkowskie w celu zwalczania przestępczości szczególnego systemu przetwarzania danych osobowych dla obywateli Unii niebędących obywatelami tego państwa członkowskiego".

(za: www.curia.europa.eu)

6. ŚWIADCZENIA Z ZAKRESU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 27 listopada 2007 r. w sprawie Luczak przeciwko Polsce, skarga nr 77782/01

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

Artykuł 14 Zakaz dyskryminacji

Korzystanie z praw i wolności wymienionych w niniejszej konwencji powinno być zapewnione bez dyskryminacji wynikającej z takich powodów, jak płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie bądź z jakichkolwiek innych przyczyn.

Protokół dodatkowy nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

Artykuł 1 Ochrona własności

Każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego.

Powyższe postanowienia nie będą jednak w żaden sposób naruszać prawa państwa do stosowania takich ustaw, jakie uzna za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zabezpieczenia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych.

Skarżącym był pan Luczak, obywatel francuski polskiego pochodzenia, który osiedlił się w Polsce w 1984 r. Skarżący był przez wiele lat zatrudniony i podlegał na zasadach ogólnych systemowi ubezpieczeń społecznych. W 1997 r. pan Luczak i jego żona będąca obywatelką polską nabyli razem gospodarstwo rolne. W tym czasie skarżący zwolnił się z pracy i postanowił utrzymywać się z pracy w gospodarstwie. W związku z tym zwrócił się do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS) o włączenie do systemu ubezpieczeń społecznych rolników. Wydano w tym zakresie decyzję odmowną ze względu na to, że nie posiadał obywatelstwa polskiego, który to wymóg, jako warunek konieczny do objęcia ubezpieczeniem określała ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników z 1990 r. W konsekwencji, pan Luczak nie był objęty ubezpieczeniem społecznym na wypadek choroby, wypadku przy pracy czy inwalidztwa, nie mógł także płacić składek emerytalnych. Skarżący odwołał się, bezskutecznie, do sądów krajowych. W skardze do ETPCz zgłosił zarzut, iż odmówienie mu przyjęcia do systemu ubezpieczeń społecznych dla rolników z powodu jego narodowości stanowi naruszenie art. 14 EKPCZ w związku z art. 1 Protokołu nr 1 dodatkowego do EKPCz.

„Trybunał stwierdza, że ustawa z 1990 r. ustanawia różnicę w traktowaniu dotyczącą przyjmowania do systemu [ubezpieczeń społecznych] dla rolników opartą na kryterium obywatelstwa. [Trybunał]

stwierdza, iż skarżący mógł uznawać się za osobę znajdującą się w odpowiednio podobnej sytuacji co inne osoby, które posiadały obywatelstwo polskie i ubiegały się o przyjęcie do systemu dla rolników. W związku z niniejszym, Trybunał przywiązuje wagę do faktu, że skarżący przebywał w Polsce w ramach pobytu stałego, należał wcześniej do ogólnego systemu ubezpieczeń społecznych oraz jako płatnik podatków wspierał system dla rolników […].

Trybunał zauważa, iż pozwany rząd starał się uzasadnić różnicę w traktowaniu pomiędzy obywatelami Polski a cudzoziemcami wskazując na swoją politykę wobec rolnictwa, sektora który uważa za mało rozwinięty i niewydolny gospodarczo. [Rząd] twierdził, iż utworzenie systemu [ubezpieczeń społecznych] dla rolników oraz poszczególnych zasad nim rządzących, miało służyć ochronie polskich rolników jako grupy szczególnie wrażliwej. Ponadto, system dla rolników był w znacznej części finansowany z budżetu państwa, co odzwierciedla politykę państwa mającą na celu finansowe wspieranie rolników.

Trybunał przypomina, że bardzo ważne powody muszą być przedstawione przez pozwany rząd w celu uzasadnienia różnicy w traktowaniu opartej, tak jak w tej sprawie, wyłącznie na kryterium obywatelstwa. [Trybunał] zauważa, że utworzenie specjalnego systemu ubezpieczeń społecznych dla rolników jest w znacznym stopniu finansowane ze środków publicznych i obejmującego przyjęte do niego osoby na bardziej preferencyjnych zasadach niż ogólny system ubezpieczeń społecznych może być uznane za realizację strategii gospodarczej lub społecznej, która znajduje się w ramach marginesu swobody państwa. Z drugiej strony, ustawodawstwo regulujące dostęp do takiego systemu musi być zgodne z art. 14 Konwencji. Jeśli wskazuje się, iż istnieją racjonalne i obiektywne podstawy dla wykluczenia jednostki z takiego systemu, w grę wchodzi zasada proporcjonalności. W szczególności, nawet jeśli ważne powody zostały wysunięte na rzecz wykluczenia jednostki z systemu, takie wykluczenie nie może pozostawiać jej w sytuacji, w której nie ma ona dostępu do jakiegokolwiek ubezpieczenia społecznego, zarówno ogólnego czy też specjalnego, co naraziłoby ją tym samym na niemożność pozyskania środków do życia. Istotnie, pozbawienie zatrudnionej lub pracującej na własny rachunek osoby jakiegokolwiek zabezpieczenia społecznego byłoby niezgodne z aktualnymi kierunkami obecnymi w ustawodawstwie dotyczącym ubezpieczenia społecznego w Europie. […]

Trybunał zauważa, że w niniejszej sprawie **skarżącemu odmówiono przyjęcia do systemu dla rolników wyłącznie z powodu jego obywatelstwa, podczas gdy jeśli chodzi o wszystkie praktyczne względy, był on w porównywalnej sytuacji co obywatele polscy, którzy należąc wcześniej do ogólnego systemu ubezpieczeń społecznych, ubiegali się o przyjęcie [do systemu dla rolników]. [Trybunał] podkreśla, iż będąc zatrudnionym, skarżący wspierał system dla rolników poprzez płacenie podatków, tak jak i robił to każdy obywatel polski.** […].

Trybunał nie uznaje za udowodnione by dalsze stosowanie rozróżnienia w kwestii, której dotyczy niniejsza sprawa było uzasadnione ze względu na domniemane daleko idące i poważne skutki dla gospodarki państwa w przypadku, gdyby zaprzestano stosowania takiego rozróżnienia. Trybunał zauważa w związku z tym, iż według oszacowania dokonanego przez rząd, nowelizacja ustawy z 1990 umożliwiająca dostęp do systemu m.in. obywateli państw Unii Europejskiej nie stworzy dodatkowych wydatków z budżetu. […]

Mając na względzie powyższe, pomimo że Trybunał zgadza się, iż środek, który powoduje różne traktowanie osób znajdujących się w odpowiednio porównywalnej sytuacji może być uzasadniony interesem publicznym, w niniejszej sprawie stwierdza, że rząd nie przedstawił żadnego przekonującego wyjaśnienia co do tego jak odmowa przyjęcia w rzeczonym czasie skarżącego do systemu [ubezpieczeń społecznych] dla rolników […] służyła interesowi ogółu. Konkludując, Trybunał stwierdza, że rząd nie przedstawił żadnego racjonalnego ani obiektywnego uzasadnienia, które spełniałoby warunki określone przez art. 14 Konwencji, nawet mając na względzie jego margines swobody w obszarze ubezpieczeń społecznych".

(tłumaczenie własne)

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 31 marca 2009 r.
w sprawie Weller przeciwko Węgrom, skarga nr 44399/05

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

Artykuł 8 Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego

1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.

2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.

Artykuł 14 Zakaz dyskryminacji

Korzystanie z praw i wolności wymienionych w niniejszej konwencji powinno być zapewnione bez dyskryminacji wynikającej z takich powodów, jak płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie bądź z jakichkolwiek innych przyczyn.

Skarga została wniesiona przez pana Weller, obywatela Węgier (skarżący 1) żonatego z obywatelką Rumunii oraz przez dwójkę ich dzieci (skarżący 2 i skarżący 3), również obywateli Węgier. Cała rodzina zamieszkuje na Węgrzech. Dzieci urodziły się w 2005 r. W tym czasie ich matka posiadała prawo pobytu na terytorium Węgier, dopiero w czasie późniejszym (2007 r.) otrzymała zezwolenie na osiedlenie się. Krótko po urodzeniu się dzieci pan Weller złożył w ich oraz własnym imieniu wniosek o przyznanie zasiłku macierzyńskiego. Wniosek został rozpatrzony negatywnie, ponieważ zgodnie z obowiązującą ustawą tylko matki, rodzice adopcyjni oraz opiekunowie byli uprawnieni do otrzymywania takiego zasiłku, natomiast ojciec biologiczny mógł się o niego ubiegać tylko w przypadku śmierci matki. Pan Weller odwołał się do odpowiedniego organu, który orzekł, że tylko matki posiadające obywatelstwo węgierskie mogą ubiegać się o przyznanie zasiłku macierzyńskiego, a także osoby nieposiadające obywatelstwa węgierskiego, które otrzymały zezwolenie na osiedlenie się, uchodźcy lub obywatele państwa należącego do Unii Europejskiej. Ponieważ żona skarżącego nie należała do żadnej z tych kategorii, a on jako ojciec nie był uprawniony do otrzymania zasiłku, wniosek oddalono. Pan Weller odwoływał się bezskutecznie do sądów krajowych, a następnie wniósł w imieniu swoim oraz dzieci skargę do ETPCz, twierdząc, iż odmowa przyznania zasiłku stanowi dyskryminację, w jego przypadku – ze względu na status ojca, w przypadku dzieci – ze względu na narodowość ich matki, co stanowi naruszenie art. 14 Konwencji w związku z art. 8 Konwencji.

„Trybunał zauważa, iż […] świadczenie [zasiłek macierzyński] ma na celu udzielenie wsparcia dla nowo narodzonych dzieci i dla całej rodziny opiekującej się nimi, a nie tylko zredukowanie trudności związanych z porodem będących udziałem matki […].

W odniesieniu do skarżącego 2 i skarżącego 3, Trybunał zauważa, iż dokumentacja sprawy nie wskazuje by matka skarżących nadużyła lub zamierzała nadużyć węgierski system opieki społecznej. Jest prawdą, że w owym czasie posiadała ona jedynie prawo pobytu, jednakże w późniejszym czasie otrzymała zezwolenie na osiedlenie się, co wskazuje, iż jej status na Węgrzech był legalny i w pełni uregulowany przez władze.

Trybunał zauważa, iż zgodnie z właściwymi postanowieniami ustawy, rodziny w których dzieci mają matkę posiadającą obywatelstwo węgierskie i ojca cudzoziemca są uprawnione do zasiłku macierzyńskiego. Nie jest to jednakże sytuacja dotycząca skarżącego 2 i skarżącego 3, ponieważ ich ojciec był Węgrem, natomiast matka cudzoziemką. To z powodu tej różnicy nie mieli oni możliwości skorzystania ze świadczenia. Trybunał nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia dla takiej praktyki. Uważa, iż uprawnienie rodziny do otrzymywania świadczenia […] nie może być zależne od tego, które z dwójki biologicznych rodziców dzieci posiada obywatelstwo węgierskie".

(tłumaczenie własne)

7. POMOC SPOŁECZNA

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 5.06.2009 r.

I SA/Wa 394/09, niepubl.

Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów

Art. 1a. 1. Świadczenia z funduszu alimentacyjnego przysługują:

2) cudzoziemcom:

a) jeżeli wynika to z przepisów o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego,

b) jeżeli wynika to z wiążących Rzeczpospolitą Polską umów dwustronnych o zabezpieczeniu społecznym,

c) przebywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie zezwolenia na osiedlenie się, zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich oraz zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony udzielonego w związku z okolicznością, o której mowa w art. 53 ust. 1 pkt 13 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach,

d) przebywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w związku z uzyskaniem statusu uchodźcy lub ochrony uzupełniającej.

2. Świadczenia z funduszu alimentacyjnego przysługują osobom, o których mowa w ust. 1, jeżeli zamieszkują na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres świadczeniowy, w którym otrzymują świadczenia z funduszu alimentacyjnego, chyba że przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego lub dwustronne umowy międzynarodowe o zabezpieczeniu społecznym stanowią inaczej.

Skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego złożyła I.Ł., której córce – P.Ł. Burmistrz Miasta K. odmówił przyznania świadczenia z funduszu alimentacyjnego. Decyzja ta została utrzymana w mocy przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Małoletnia P.Ł. ma zasądzone świadczenia alimentacyjne od swojego ojca a ich egzekucja jest bezskuteczna. Jest zameldowana na terytorium Polski, przebywa jednak tymczasowo poza jej granicami w W., gdzie uczęszcza na kursy trwające od 8.09.2008 r. do 20.05.2009 r. Burmistrz w swej decyzji odmownej podkreślił, że warunkiem przyznania świadczenia z funduszu alimentacyjnego jest w szczególności zamieszkiwanie na terytorium RP przez okres świadczeniowy. W swej skardze od orzeczenia Samorządowego Kolegium Odwoławczego I.Ł. zaznaczyła, że jej dziecko jedynie czasowo przebywa za granicą w celu kontynuowania nauki. Wojewódzki Sąd Administracyjny skargę tę uwzględnił i uchylił decyzję Burmistrza Miasta K. oraz utrzymującą ją w mocy decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

Niniejsza sprawa dotyczyła sytuacji, w której o przyznanie świadczeń z funduszu alimentacyjnego ubiegał się obywatel polski przebywający czasowo poza granicami RP. W uzasadnieniu swego orzeczenia Wojewódzki Sąd Administracyjny dokonał wykładni zawartego w art. 1a ust. 2 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów wymogu „zamieszkiwania na terytorium RP" jako przesłanki na-

bycia prawa do świadczeń pieniężnych wypłacanych w przypadku bezskuteczności egzekucji alimentów przysługujących zarówno obywatelom polskim jak i cudzoziemcom. Stanowisko zajęte przez Sąd może zapobiegać dyskryminacji cudzoziemców starających się o te świadczenia w następstwie zwężającej wykładni ww. wymogu.

„Nie ulega wątpliwości, że 'zamieszkiwania na terytorium' nie należy utożsamiać z miejscem zamieszkania, o jakim mowa w art. 25 Kodeksu cywilnego. W świetle tego przepisu o miejscu zamieszkania decydują występujące łącznie: faktyczne przebywanie i zamiar stałego pobytu. Skoro zakresem podmiotowym ustawy objęci są także cudzoziemcy, to racjonalny ustawodawca nie mógł posłużyć się w stosunku do tej kategorii osób przesłanką 'przebywania z zamiarem stałego pobytu'. Cudzoziemcy zamieszkują bowiem na terytorium RP także bez zamiaru stałego pobytu."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 25.02.2009 r.
IV SA/Wr 464/08, niepubl.

Konstytucja RP

Art. 32.

1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.
2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny.

Ustawa z dnia 28.11.2003 r. o świadczeniach rodzinnych

Art. 1.

2. Świadczenia rodzinne przysługują:
2) cudzoziemcom:
a) do których stosuje się przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego,
b) jeżeli wynika to z wiążących Rzeczpospolitą Polską umów dwustronnych o zabezpieczeniu społecznym,
c) przebywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie zezwolenia na osiedlenie się, zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich, zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony udzielonego w związku z okolicznością, o której mowa w art. 53 ust. 1 pkt 13 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach, lub w związku z uzyskaniem w Rzeczypospolitej Polskiej statusu uchodźcy lub ochrony uzupełniającej, jeżeli zamieszkują z członkami rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.
3. Świadczenia rodzinne przysługują osobom, o których mowa w ust. 2, jeżeli zamieszkują na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres zasiłkowy, w którym otrzymują świadczenia rodzinne, chyba że przepisy o

koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego lub dwustronne umowy międzynarodowe o zabezpieczeniu społecznym stanowią inaczej.

Art. 4. 1. Zasiłek rodzinny ma na celu częściowe pokrycie wydatków na utrzymanie dziecka.

2. Prawo do zasiłku rodzinnego i dodatków do tego zasiłku przysługuje:

1) rodzicom, jednemu z rodziców albo opiekunowi prawnemu dziecka;

2) opiekunowi faktycznemu dziecka;

3) osobie uczącej się.

Art. 23. 1. Ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych oraz ich wypłata następują odpowiednio na wniosek małżonków, jednego z małżonków, rodziców, jednego z rodziców, opiekuna faktycznego dziecka, opiekuna prawnego dziecka, osoby uczącej się, pełnoletniej osoby niepełnosprawnej lub innej osoby upoważnionej do reprezentowania dziecka lub pełnoletniej osoby niepełnosprawnej.

Skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego wniosła Pani Z.S. będąca obywatelką rosyjską, zamieszkującą czasowo na terytorium RP. Skarżąca jest żoną obywatela polskiego, z którym ma małoletniego syna T.P.S., który posiada obywatelstwo polskie. Z.S. złożyła wniosek o przyznanie zasiłku rodzinnego oraz dodatków do zasiłku rodzinnego na utrzymanie dziecka. Prezydent Miasta W. odmówił przyznania tego zasiłku mając na względzie to, iż Z.S. udzielono zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony na terytorium RP nie na podstawie art. 53 ust. 1 pkt 13 ustawy o cudzoziemcach, jak tego wymaga art. 1 ust. 2 pkt 2c ustawy o świadczeniach rodzinnych. W odwołaniu od tego rozstrzygnięcia Z.S. podniosła, że w Polsce mieszka od 2003 r., po wyjściu za mąż wraz z mężem (obywatelem polskim) płaciła składkę KRUS, a gdy zaczęła pracować, płaciła regularnie składkę ZUS. Podkreśliła też, że co dwa lata odnawiała zezwolenie na zamieszkanie na terenie Polski, a od 2 lat oczekuje na polskie obywatelstwo. Wskazała ponadto, że jej dziecko jest obywatelem polskim i jak każdy obywatel ma te same prawa, a w związku z decyzją odmowną będzie rosło w odmiennych warunkach finansowych od swoich rówieśników tylko dlatego, że los uczynił jego matką osobę o innym obywatelstwie. Dodała także, że gdy płaciła składki KRUS i ZUS oraz podatki nikt nie mówił, że jako obcokrajowiec ma mniejsze obowiązki od reszty społeczeństwa, natomiast gdy doszło do wypłaty świadczeń to okazało się, że ma mniejsze prawa. Samorządowe Kolegium Odwoławcze nie podzieliło tej argumentacji i utrzymało w mocy decyzję Prezydenta Miasta W. stwierdzając w uzasadnieniu, że nic nie stoi na przeszkodzie temu aby małżonek skarżącej posiadający obywatelstwo polskie złożył wniosek o przyznanie zasiłku rodzinnego. W skardze na tę decyzję Z.S. zarzuciła m.in. jawną dyskryminację ze względu na jej narodowość i podkreśliła, że jej syn jest obywatelem polskim i ma prawo do rozwoju jak każdy inny jego rówieśnik, niezależnie od pochodzenia narodowego jego matki. Dodała, że od 5 i pół roku mieszka w Polsce, gdzie spełniała wszystkie obowiązki na równi z obywatelami polskimi.

Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał skargę za zasadną i uchylił zarówno decyzję Prezydenta Miasta W., jak i decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

„**Jeśli w niniejszej sprawie odmawia się zasiłku rodzinnego i dodatków do niego na utrzymanie dziecka będącego obywatelem polskim tylko dlatego, że jego matka nie ma takiego obywatelstwa to w oczywisty sposób, nie wymagający szerokiego wywodu nierówno traktuje się małoletniego wśród innych podobnych mu osób**. Nie ulega wątpliwości Sądu, że dochodzi wówczas do naruszenia art. 32 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji, które zapewniają, że wszyscy są wobec prawa równi i wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne oraz, że nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny. Poczucie skarżącej wyrażone w skardze na decyzję ostateczną o gorszym traktowaniu jej syna jest więc jak najbardziej zrozumiałe. Można tu odwołać się przy tym do przepisów art. 71 ust. 1 Konstytucji, według którego państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Dochodzi jednocześnie do naruszenia jeszcze jednej zasady konstytucyjnej wyrażonej w art. 2, że Rzeczypospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. W ustawie o świadczeniach rodzinnych, prócz przepisu art. 1 ust. 2 określającego komu przysługują te świadczenia ustawodawca wskazał nadto komu przysługuje prawo do zasiłku rodzinnego i dodatków do tego zasiłku. Uczynił to w art. 4 ust. 2 tworząc zamknięty krąg osób, składający się z rodziców, jednego z rodziców albo opiekuna prawnego dziecka, opiekuna faktycznego dziecka i osoby uczącej się. Sąd dostrzega różnicę między zakresem przedmiotowym art. 1 ust. 2 ustawy i art. 4 ust. 2 przy czym uznaje, że zakresy te są ze sobą niesprzeczne. Osoby wymienione w art. 4 ust. 2 realizują w istocie rzeczy to, co przysługuje na mocy ustawy osobom wymienionym w art. 1 ust. 2. Inaczej bowiem doszłoby do sytuacji w której prawo do zasiłku rodzinnego i dodatków do tego zasiłku niejako 'odrywałoby się' od tego na co w świetle ustawy zostało przeznaczone. […] Nie zmienia tego w żadnym razie, że w ustawie wyróżniony został jeszcze jeden krąg osób - w art. 23 ust. 1 - uprawnionych do wszczęcia postępowania administracyjnego w przedmiocie 'ustalenia prawa do świadczeń rodzinnych oraz ich wypłaty'. W istocie pokrywający się zakresowo z treścią art. 4 ust. 2 ustawy. Nie ulega wątpliwości, że skarżąca mieści się w jednym i drugim z tych kręgów wobec czego wniosek zawarty w motywach decyzji ostatecznej, że nic nie stoi na przeszkodzie by prawo to zrealizował ojciec dziecka jest zbytnim rygoryzmem sprzecznym z podstawowym założeniem ustawy."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 6.04.2005 r.

II SA/Wr 251/02, niepubl.

Konstytucja RP

Art. 37. 1. Kto znajduje się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności i praw zapewnionych w Konstytucji.

2. Wyjątki od tej zasady, odnoszące się do cudzoziemców, określa ustawa.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5.10.1993 r. w sprawie określenia zakresu i form oraz trybu udzielania kobietom w ciąży oraz wychowującym dziecko pomocy w zakresie opieki socjalnej i prawnej.

§ 2. 1. Osobie uprawnionej przysługują, na jej wniosek, nie więcej niż 4 miesięczne zasiłki pieniężne w wysokości różnicy między kwotą 275 zł a kwotą:

1) posiadanego dochodu, jeżeli osoba uprawniona gospodaruje samotnie, albo
2) dochodu na osobę w rodzinie osoby uprawnionej,

nie więcej jednak niż 250 zł miesięcznie.

2. Osobie uprawnionej przysługuje jednorazowy zasiłek pieniężny w wysokości 120 zł na każde dziecko urodzone podczas ostatniego porodu.

3. Osobie uprawnionej przysługuje zasiłek w naturze (wyprawka), pokrywający niezbędne potrzeby każdego dziecka urodzonego podczas ostatniego porodu, chyba że osoba uprawniona otrzymała zasiłek z tytułu porodu na podstawie odrębnych przepisów.

§ 5. 1. Świadczenia, o których mowa w § 2, oraz zwrot wydatków, o których mowa w § 3, przyznaje ośrodek pomocy społecznej w trybie i na zasadach przewidzianych w ustawie [o pomocy społecznej].

Ustawa z dnia 12.03.2004 r. o pomocy społecznej

Art. 5. Prawo do świadczeń z pomocy społecznej, jeżeli umowy międzynarodowe nie stanowią inaczej, przysługuje:

2) cudzoziemcom mającym miejsce zamieszkania i przebywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej:

a) na podstawie zezwolenia na osiedlenie się, zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich, zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony udzielonego w związku z okolicznością, o której mowa w art. 53 ust. 1 pkt 13 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach lub w związku z uzyskaniem w Rzeczypospolitej Polskiej statusu uchodźcy lub ochrony uzupełniającej,

b) na podstawie zgody na pobyt tolerowany - w formie schronienia, posiłku, niezbędnego ubrania oraz zasiłku celowego;

3) mającym miejsce zamieszkania i przebywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej obywatelom państw członkowskich Unii Europejskiej, państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu

(EFTA) - stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym lub Konfederacji Szwajcarskiej oraz członkom ich rodzin w rozumieniu art. 2 pkt 4 ustawy z dnia 14 lipca 2006 r. o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin, posiadającym prawo pobytu lub prawo stałego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Pani L.B. jest obywatelką Białorusi, zamieszkuje jednak na terytorium RP i zawarła związek małżeński z obywatelem polskim. Po urodzeniu córki zwróciła się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w L. o przyznanie pomocy finansowej i świadczenia w naturze – wyprawki wskazując, że jej rodzina nie ma żadnych dochodów poza zasiłkiem rodzinnym na dwoje dzieci a oboje z mężem są osobami bezrobotnymi bez prawa do zasiłku. Ośrodek odmówił przyznania tych świadczeń stwierdzając, że L.B. zamieszkuje w Polsce, ale nie posiada obywatelstwa polskiego, zezwolenia na stały pobyt ani statusu uchodźcy. W odwołaniu od tej decyzji L.B. zarzuciła, że jako żona obywatela polskiego winna mieć wszystkie prawa przysługujące rodzinom polskim. Inne traktowanie rodzin mieszanych i rodzin polskich uważa zaś za niczym nie uzasadnioną dyskryminację. Samorządowe Kolegium Odwoławcze utrzymało ww. decyzję w mocy. Wojewódzki Sąd Administracyjny uwzględnił skargę L.B. na to rozstrzygnięcie i w konsekwencji uchylił decyzje organów I i II instancji.

„W rozpoznawanej sprawie z uwagi na fakt, iż stroną postępowania jest cudzoziemiec, uwzględnić należy art. 37 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który określa generalne zasady ochrony wolności i praw cudzoziemców znajdujących się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej […] Pani L. B. domaga się przyznania świadczenia związanego z urodzeniem dziecka ze związku małżeńskiego z J. B., obywatelem polskim. Świadczenie o jakie ubiega się skarżąca wynika z § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 października 1993 r. w sprawie określenia zakresu form oraz trybu udzielania kobietom w ciąży oraz wychowującym dziecko pomocy w zakresie opieki socjalnej i prawnej. […] W ocenie Sądu do świadczeń, jakich domaga się skarżąca, zastosowania nie będzie miał art. 2b ustawy o pomocy społecznej, z którego wynika, iż prawo do świadczeń z pomocy społecznej przysługuje osobom posiadającym obywatelstwo polskie, zamieszkałym i przebywającym na terytorium Polski oraz cudzoziemcom zamieszkującym i przebywającym na terytorium Polski, posiadającym zezwolenie na pobyt stały lub status uchodźcy, jeżeli umowy międzynarodowe nie stanowią inaczej. […] Rozumienie powołanych przepisów, przyjęte przez organy administracji, skutkowałoby określeniem kręgu osób uprawnionych do świadczeń raz przez ustawę o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunków dopuszczalności przerywania ciąży, a następnie ponownie ustawą o pomocy społecznej. W ocenie sądu brak podstaw prawnych do takiego interpretowania przepisów obu ustaw i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 października 1993 r., a zatem także brak podstaw do zastosowania w rozpatrywanej sprawie przepisu art. 2 b ustawy o pomocy społecznej."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 16 września 1996 r.
w sprawie Gaygusuz przeciwko Austrii, skarga nr 17371/90

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

Artykuł 14 Zakaz dyskryminacji

Korzystanie z praw i wolności wymienionych w niniejszej konwencji powinno być zapewnione bez dyskryminacji wynikającej z takich powodów, jak płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie bądź z jakichkolwiek innych przyczyn.

Protokół dodatkowy nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

Artykuł 1 Ochrona własności

Każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego.

Powyższe postanowienia nie będą jednak w żaden sposób naruszać prawa państwa do stosowania takich ustaw, jakie uzna za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zabezpieczenia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych.

Skarga została wniesiona przez pana Gaygusuz, obywatela Turcji, zamieszkującego w okresie od 1973 do września 1987 r. w Austrii. Skarżący pracował w Austrii z przerwami od 1973 do 1984 r. Następnie do 1986 r. pozostawał bezrobotny lub niezdolny do pracy z przyczyn zdrowotnych i otrzymywał odpowiednie zasiłki. Od lipca 1986 r. do marca 1987 r. otrzymywał jako zaliczkę na poczet emerytury zasiłek dla bezrobotnych. Kiedy wygasło jego prawo do zasiłku, w lipcu 1987 r. złożył wniosek o przyznanie mu zaliczki na poczet emerytury w formie pomocy nadzwyczajnej. Jego wniosek został rozpatrzony negatywnie, ponieważ nie posiadał on obywatelstwa austriackiego, które zgodnie z obowiązującym prawem było warunkiem koniecznym dla uzyskania świadczenia tego typu.

Pan Gaygusuz odwoływał się bezskutecznie do austriackich sądów, a następnie wniósł skargę do ETPCz, twierdząc, iż z uwagi na obowiązujące uregulowania, które przyznają pomoc nadzwyczajną jedynie obywatelom austriackim, stał się ofiarą dyskryminacji ze względu na narodowość, co stanowi naruszenie art. 14 EKPCz w związku z art. 1 Protokołu nr 1 dodatkowego do EKPCz.

„Trybunał przede wszystkim stwierdził, iż pan Gaygusuz przebywał legalnie na terytorium Austrii i pracował tam przez pewien czas, płacąc składki do funduszu ubezpieczenia w razie bezrobocia, na takiej samej podstawie i mając takie same uprawnienia jak obywatele austriaccy. [Trybunał] stwierdził,

że odmowa przyznania mu pomocy nadzwyczajnej wynikała wyłącznie z faktu, iż nie posiadał on obywatelstwa austriackiego […]. Ponadto, nie wykazano by skarżący nie wypełnił innych wymogów ustawowych związanych z przyznaniem wspomnianego świadczenia. Znajdował się on zatem, jeśli chodzi o uprawnienie [do otrzymywania zasiłku] w takiej samej sytuacji jak obywatel austriacki. […]

Trybunał stwierdza […], że różnica w traktowaniu między Austriakami a osobami nie będącymi Austriakami w odniesieniu do uprawnienia do otrzymywania pomocy nadzwyczajnej [...] nie wynikała z jakiegokolwiek 'obiektywnego lub racjonalnego uzasadnienia'. Nawet, jeśli w rzeczonym czasie, Austria nie była związana z Turcją umowami wzajemnymi, ratyfikując Konwencję zobowiązała się zapewnić 'każdemu człowiekowi podlegającemu [jej] jurysdykcji' prawa i wolności określone w rozdziale I Konwencji".

(tłumaczenie własne)

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 30 września 2003 r.
w sprawie Koua Poirrez przeciwko Francji, skarga nr 40892/98

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (EKPCZ)

Artykuł 14 Zakaz dyskryminacji

Korzystanie z praw i wolności wymienionych w niniejszej konwencji powinno być zapewnione bez dyskryminacji wynikającej z takich powodów, jak płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie bądź z jakichkolwiek innych przyczyn.

Protokół dodatkowy nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

Artykuł 1 Ochrona własności

Każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego.

Powyższe postanowienia nie będą jednak w żaden sposób naruszać prawa państwa do stosowania takich ustaw, jakie uzna za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zabezpieczenia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych.

Skarga została wniesiona przez pana Koua Poirrez, obywatela Wybrzeża Kości Słoniowej, zaadoptowanego przez obywatela francuskiego i mieszkającego we Francji. Pan Koua Poirrez jest osobą niepełnosprawną fizycznie, wobec której organy francuskiej służby zdrowia orzekły 80% niepełnosprawności i

przyznały legitymację inwalidy. W 1990 r. pan Koua Poirrez złożył wniosek o przyznanie zasiłku dla dorosłej osoby niepełnosprawnej (AAH). Jego wniosek został rozpatrzony negatywnie, ponieważ zgodnie z obowiązującym prawem, taki typ zasiłku mógł być przyznany wyłącznie obywatelowi francuskiemu lub obywatelowi państwa, z którym Francja podpisała umowę wzajemną odnośnie przyznawania AAH.

Pan Koua Poirrez odwoływał się bezskutecznie do krajowych sądów, a następnie wniósł skargę do ETPCz, twierdząc, iż z uwagi na obowiązujące uregulowania, które przyznają zasiłek dla dorosłych osób niepełnosprawnych wyłącznie obywatelowi francuskiemu lub obywatelowi państwa, z którym Francja podpisała umowę wzajemną odnośnie przyznawania AAH, stał się ofiarą dyskryminacji ze względu na narodowość, co stanowi naruszenie art. 14 EKPCz w związku z art. 1 Protokołu dodatkowego nr 1 do EKPCz.

„Trybunał przede wszystkim stwierdził, iż skarżący przebywał legalnie na terytorium Francji, gdzie otrzymywał zasiłek z opieki społecznej [minimum socjalne], którego przyznanie jest niezależne od kryterium obywatelstwa. [Trybunał] przypomina, że odmowa przyznania przez władze krajowe zasiłku [AAH] była oparta wyłącznie na fakcie, iż [skarżący] nie posiadał wymaganego obywatelstwa, które było warunkiem wstępnym dla otrzymania zasiłku zgodnie z […] [obowiązującymi wówczas przepisami].

Ponadto, nie wykazano, ani nawet nie przedstawiono zarzutu, że skarżący nie wypełnił innych wymogów ustawowych uprawniających go do […] zasiłku. […]. Znajdował się zatem w takiej samej sytuacji jak obywatele francuscy lub obywatele państwa, które podpisało umowę wzajemną odnośnie prawa do otrzymywania zasiłku. […].

Różnica w traktowaniu odnośnie uprawnienia do otrzymywania zasiłku socjalnego między obywatelami francuskimi lub obywatelami państwa, które podpisało umowę wzajemną a osobami posiadającymi inne obywatelstwo nie wynikała z jakiegokolwiek 'obiektywnego lub racjonalnego uzasadnienia'. Nawet, jeśli w rzeczonym czasie, Francja nie była związana z Wybrzeżem Kości Słoniowej umowami wzajemnymi, ratyfikując Konwencję zobowiązała się zapewnić 'każdemu człowiekowi podlegającemu [jej] jurysdykcji' […] prawa i wolności określone w rozdziale I Konwencji".

(tłumaczenie własne)

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2001 r.

Ruda Grzelczyk przeciwko Centre public d'aide sociale d'Ottignies-Louvain-la-Neuve, sprawia C-184/99,

Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską

Artykuł 12

W zakresie zastosowania niniejszego Traktatu i bez uszczerbku dla postanowień szczególnych, które on przewiduje, zakazana jest wszelka dyskryminacja ze względu na przynależność państwową.

Artykuł 17

1. Ustanawia się obywatelstwo Unii. Obywatelem Unii jest każda osoba mająca przynależność Państwa Członkowskiego. Obywatelstwo Unii uzupełnia obywatelstwo krajowe, nie zastępując go jednak.

2. Obywatele Unii korzystają z praw i podlegają obowiązkom przewidzianym w niniejszym Traktacie.

Artykuł 18

1. Każdy obywatel Unii ma prawo do swobodnego przemieszczania się i przebywania na terytorium Państw Członkowskich, z zastrzeżeniem ograniczeń i warunków ustanowionych w niniejszym Traktacie i środkach przyjętych w celu jego wykonania.

Dyrektywa Rady 93/96/EWG z dnia 29 października 1993 r. w sprawie prawa pobytu dla studentów

Artykuł 1

W celu określenia warunków ułatwiających korzystanie z prawa pobytu oraz w celu zagwarantowania obywatelowi państwa członkowskiego, przyjętemu do udziału w szkoleniu zawodowym w innym państwie członkowskim, dostępu do kształcenia zawodowego w sposób wykluczający dyskryminację, owo państwo członkowskie przyznaje prawo pobytu każdemu studentowi, który jest obywatelem państwa członkowskiego oraz który nie korzysta z tego prawa w wyniku innych przepisów prawa wspólnotowego oraz małżonkowi tego studenta i dzieciom pozostającym na jego utrzymaniu, w przypadku gdy student ten zapewnia odpowiednie władze krajowe – poprzez złożenie oświadczenia lub za pośrednictwem innych środków alternatywnych, które może wybrać – że posiada on wystarczające środki, aby nie stać się ciężarem dla systemu pomocy społecznej przyjmującego państwa członkowskiego podczas pobytu w tym państwie członkowskim, pod warunkiem że student ten jest zapisany w uznanej jednostce edukacyjnej w celu kształcenia zawodowego oraz że podlega ubezpieczeniu zdrowotnemu obejmującemu wszelkie rodzaje ryzyka w przyjmującym państwie członkowskim.

W 1995 r. R. Grzelczyk, obywatel francuski, rozpoczął studia na katolickim uniwersytecie Louvain-la-Neuve i od tego czasu zamieszkiwał w Belgii. Przez pierwsze trzy lata studiów samodzielnie pokrywał koszty swego utrzymania, zakwaterowania i studiów, podejmując się różnych drobnych płatnych zajęć i uzyskując udogodnienia płatnicze.

Na początku czwartego i ostatniego roku studiów zwrócił się do ośrodka pomocy społecznej (CPAS) o przyznanie zasiłku udzielającego minimalne środki egzystencji (tzw. minimeks). W swoim sprawozdaniu CPAS stwierdziło, że R. Grzelczyk ciężko pracował, aby opłacić swoje studia, ale ostatni rok okazał się być dla niego trudniejszy niż poprzednie z uwagi na pisanie pracy magisterskiej i odbywanie stażu zawodowego. Z tego powodu właśnie, decyzją z dnia 16 października 1998 r. CPAS przyznał R. Grzelczykowi minimeks.

CPAS wystąpił do władz belgijskich o zwrot kwoty minimeksu wypłaconej R. Grzelczykowi. Właściwy minister federalny odmówił jednak zwrotu, z uwagi na to, że warunki ustawowe wymagane do przyznania minimeksu, a w szczególności warunek obywatelstwa, nie zostały spełnione. W tej sytuacji CPAS, decyzją z dnia 29 stycznia 1999 r. odebrał R. Grzelczykowi prawo do pobierania minimeksu począwszy od dnia 1 stycznia 1999 r., uzasadniając to tym, że skarżący był obywatelem EWG przebywającym w Belgii w charakterze studenta.

R. Grzelczyk odwołał się do sądu krajowego, który zwrócił się do ETS o ustalenie czy art. 6 i 8 Traktatu [obecnie art. 12 i 17] stoją na przeszkodzie temu, by przyznanie prawa do świadczenia społecznego o charakterze nieskładkowym, takiego jak minimeks, było w odniesieniu do obywateli państw członkowskich innych niż przyjmujące państwo członkowskie, na którego terytorium obywatele ci przebywają zgodnie z prawem, uzależnione od tego, czy obywatele ci są objęci zakresem stosowania rozporządzenia nr 1612/68, jeżeli żadnego wymogu tego rodzaju nie stosuje się do obywateli przyjmującego państwa członkowskiego.

„Artykuły 6 i 8 traktatu WE (obecnie, po zmianie, art. 12 WE i 17 WE) stoją na przeszkodzie temu, by przyznanie prawa do świadczenia społecznego o charakterze nieskładkowym, takiego jak minimalne środki egzystencji przewidziane w art. 1 ustawy belgijskiej z dnia 7 sierpnia 1974 r. było uzależnione w odniesieniu do obywateli państw członkowskich innych niż przyjmujące państwo członkowskie, na którego terytorium obywatele ci przebywają zgodnie z prawem, od tego, aby obywatele ci byli objęci zakresem stosowania rozporządzenia Rady (EWG) nr 1612/68 z dnia 15 października 1968 r. w sprawie swobodnego przepływu pracowników wewnątrz Wspólnoty, jeżeli żadnego wymogu tego rodzaju nie stosuje się do obywateli przyjmującego państwa członkowskiego”.

(za: www.curia.europa.eu)

8. RÓWNE TRAKTOWANIE W ZATRUDNIENIU

8.1. Zasady ogólne

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 marca 2007 r.

sygn. akt K 40/04, OTK-A 2007/3, poz. 33

Konstytucja RP

Art. 2. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

Art. 32. 1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny.

Rozporządzenie Rady (EWG) nr 1612/68 z dnia 15 października 1968 r. **w sprawie swobodnego przepływu pracowników wewnątrz Wspólnoty**

Artykuł 7

1. Pracownik, będący obywatelem Państwa Członkowskiego, nie może być na terytorium innego Państwa Członkowskiego ze względu na swą przynależność państwową traktowany odmiennie niż pracownicy krajowi pod względem warunków zatrudnienia i pracy, w szczególności warunków wynagrodzenia, zwolnienia i, jeżeli straci pracę, powrotu do pracy lub ponownego zatrudnienia.

2. Pracownik korzysta z takich samych przywilejów socjalnych i podatkowych jak pracownicy krajowi.

W omawianym orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodny z art. 32 w zw. z art. 2 Konstytucji RP przepis art. 2 pkt 1 oraz art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych w zakresie, w jakim uniemożliwiał pracownikom skorzystanie z usług świadczonych przez pracodawcę na rzecz różnych form wypoczynku itp. jeśli są świadczone poza terenem kraju. Przesłanką takiego rozstrzygnięcia było stwierdzenie, że wprowadzenie dodatkowego kryterium korzystania z ulgowych usług i świadczeń zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w postaci korzystania z tych świadczeń tylko w Polsce ogranicza uprawnienia zarówno osób tylko spędzających urlop poza granicami Polski, jak i osób, które stale mieszkają za granicą a jedynie pracują w Polsce.

„Zasada równości wobec prawa polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych) charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowani równo. A więc bez żadnych zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. […] **Fundamentalny charakter zasady równości w demokratycznym państwie prawnym nie wyklucza**

możliwości uznania za zgodne z Konstytucją odmiennego traktowania podmiotów podobnych. Wszakże warunkiem sine qua non jest jasno sformułowane kryterium, na podstawie którego owo zróżnicowanie jest dokonywane. Równocześnie kryterium to można w świetle zasad i wartości konstytucyjnych uzasadnić odpowiednio przekonującymi argumentami. […] Między zasadą równości wobec prawa a zasadą sprawiedliwości społecznej zachodzi ścisły związek. Obie zasady w znacznym stopniu nakładają się na siebie. Zasada sprawiedliwości społecznej nakazuje w szczególności równe traktowanie podmiotów prawa charakteryzujących się daną istotną cechą, a różnicowanie podmiotów prawa jest dopuszczalne na gruncie zasady równości, jeżeli służy realizacji sprawiedliwości społecznej. Oczywistą konsekwencją tegoż jest stwierdzenie, że zróżnicowanie niesprawiedliwe jest zakazane. […] **Prawo pracy nie zabrania podejmowania pracy na terenie Polski osobom, które mieszkają poza jej granicami, także będącym cudzoziemcami. Wolność wyboru miejsca pracy jest wolnością gwarantowaną konstytucyjnie (art. 65 ust. 1), rozdział IIa działu pierwszego kodeksu pracy nosi tytuł 'Równe traktowanie w zatrudnieniu', zaś rozdział IIa działu drugiego kodeksu pracy zatytułowany jest 'Warunki zatrudnienia pracowników skierowanych do pracy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z państwa będącego członkiem Unii Europejskiej'. Podejmowanie pracy na terenie Polski przez cudzoziemców jest ułatwione po wejściu Polski do Unii Europejskiej. W ich wypadku wprowadzone ograniczenie jest szczególnie dotkliwe, bo uniemożliwia tym osobom korzystanie z usług i świadczeń oraz dopłat z funduszu, jeśli wypoczynek urlopowy spędzają także w ojczystym kraju. Nosi to oczywiście znamiona dyskryminacji ze względu na obywatelstwo, co narusza chronioną art. 32 ust. 2 Konstytucji zasadę niedyskryminacji z jakiejkolwiek przyczyny, powtórzoną w art. 11^3 i art. 18^{3a} Kodeksu pracy**. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego zakwestionowane przepisy naruszają także art. 7 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady (EWG) nr 1612/68 z 15 października 1968 r. w sprawie swobodnego przepływu pracowników wewnątrz Wspólnoty. Przepis ten zakazuje odmiennego traktowania na terytorium danego państwa członkowskiego pracowników będących obywatelami innego państwa członkowskiego, pod względem warunków zatrudnienia i pracy oraz zapewnia pracownikom innych państw członkowskich korzystanie z takich samych m.in. przywilejów socjalnych. **Swoboda przepływu pracowników to m.in. nieograniczone prawo do pracy i korzystania ze wszystkich zabezpieczeń socjalnych w dowolnym kraju członkowskim UE. […] W kwestii uprawnień do korzystania ze świadczeń zakładowego funduszu świadczeń socjalnych sprawa równości nabiera szczególnego znaczenia. Każde bowiem odstępstwo od równego traktowania potencjalnych odbiorców tych świadczeń ze względu na charakter funduszu, w prostej linii prowadzi do naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej**."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2007 r.

sygn. akt II PK 14/07, OSNP 2008/21-22, poz. 311

Kodeks pracy

Art. 11[3]. Jakakolwiek dyskryminacja w zatrudnieniu, bezpośrednia lub pośrednia, w szczególności ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną, a także ze względu na zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony albo w pełnym lub w niepełnym wymiarze czasu pracy - jest niedopuszczalna.

Ewa K., Andrzej F. i Franciszek R. wystąpili przeciwko Biuru Projektowo-Konsultingowemu „M" sp. z o.o. z powództwem o zasądzenie odszkodowań za naruszenie przez pracodawcę zasady równych praw pracowników oraz zakazu dyskryminacji w zatrudnieniu.

Pozwany rozwiązał z powodami stosunki pracy, a na ich miejsce zatrudnił nowych pracowników będących obywatelami niemieckimi oferując im wyższe wynagrodzenie. Pracownicy ci mieli większe niż powodowie kwalifikacje, a także zakres obowiązków. Pozwana spółka zajmowała się natomiast świadczeniem usług, w 90% w stosunku do klientów z Niemiec. W tej sytuacji, Sąd Rejonowy oddalił żądania zgłoszone przez Ewę K., Andrzeja F. i Franciszka R., a Sąd Okręgowy oddalił apelacje złożone przez nich od tego wyroku. W skargach kasacyjnych powodowie zarzucili m.in., że sam fakt posiadania obywatelstwa niemieckiego, znajomości języka niemieckiego i mentalności klienta niemieckiego nie uzasadnia różnicowania wynagrodzenia, gdyż w przeciwnym razie pracodawca powinien za każdym razem brać pod uwagę przy ustalaniu wynagrodzenia pracownika jego obywatelstwo oraz znajomość danego języka. Zdaniem Skarżących w ich sprawie pracodawca zróżnicował więc wynagrodzenia na podstawie kryteriów zabronionych ustawą.

Sąd Najwyższy oddalił skargi powodów.

„Za dyskryminację uznaje się bezprawne pozbawienie lub ograniczenie praw pracownika wynikających ze stosunku pracy albo nierównomierne traktowanie pracowników ze względu na wiek, płeć, niepełnosprawność, narodowość, rasę, przekonania polityczne i religijne oraz przynależność związkową, a także przyznanie z tych względów niektórym pracownikom mniejszych praw niż te, z których korzystają inni pracownicy znajdujący się w takiej samej sytuacji faktycznej i prawnej. […] **Nie ma możliwości uznania, iż działania pozwanego pracodawcy naruszały zasadę równego traktowania pracowników oraz zasadę niedyskryminacji. Skoro bowiem ustalono, iż pracownicy niemieccy, z punktu widzenia potrzeb pracodawcy, mieli kwalifikacje wyższe niż powodowie, a i zadania przed nimi postawione wykraczały poza obowiązki skarżących, to sytuacja obu tych**

grup pracowniczych nie była jednakowa w rozumieniu art. 11^2 k.p., w szczególności nie wypełniali bowiem takich samych obowiązków. […] Pracownicy niemieccy zostali zatrudnieni nie obok powodów, lecz na ich miejsca, bowiem lepiej spełniali oczekiwania pracodawcy związane z obsługą i pozyskiwaniem klientów z obszaru Niemiec. Uprawnienie pracodawcy do kształtowania takich zasad naboru pracowników, które najpełniej odpowiadają jego potrzebom nie może być kwestionowane. […] **Z uwagi na rodzaj i miejsce prowadzonej przez pozwaną działalności, warunkiem jej skutecznego działania było posiadanie w części personelu niemieckiego, ponieważ determinowało to możliwość lepszej obsługi klientów z obszaru Niemiec i tylko taki cel przyświecał pracodawcy podejmującemu decyzje o zatrudnieniu w miejsce powodów pracowników będących obywatelami Niemiec. Zabiegi o pozyskanie osób wypełniających te warunki musiały uwzględniać realia, w których one żyją, w tym wysokość minimalnej płacy i koszty utrzymania.** Tylko bowiem zaoferowanie stosownego z tego punktu widzenia wynagrodzenia mogło doprowadzić do efektów oczekiwanych przez pozwaną."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 10 lipca 2008 r.
Centrum voor gelijkheid van kansen en voor racismebestrijding przeciwko firmie Feryn NV
sprawia C-54/07

Dyrektywa Rady 2000/43/WE z dnia 29 czerwca 2000 r. wprowadzająca w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne

Artykuł 1

Niniejsza dyrektywa ma na celu wyznaczenie ram walki z dyskryminacją ze względu na pochodzenie rasowe lub etniczne oraz wprowadzenie w życie w Państwach Członkowskich zasady równego traktowania.

Artykuł 2

2. a) dyskryminacja bezpośrednia ma miejsce, gdy ze względu na pochodzenie rasowe lub etniczne osoba traktowana jest mniej przychylnie niż traktuje się, traktowano lub traktowano by inną osobę w podobnej sytuacji;

Artykuł 3

1. W granicach kompetencji powierzonych Wspólnocie niniejszą dyrektywę stosuje się do wszystkich osób, zarówno sektora publicznego, jak i prywatnego, włącznie z instytucjami publicznymi, w odniesieniu do:

a) warunków dostępu do zatrudnienia, do prowadzenia działalności na własny rachunek oraz uprawiania zawodu, włączając również kryteria selekcji i warunków rekrutacji, niezależnie od rodzaju działalności i na wszystkich szczeblach hierarchii zawodowej, również w odniesieniu do awansu zawodowego.

Artykuł 6

1. Państwa Członkowskie mogą przyjmować lub utrzymywać przepisy bardziej korzystne dla zasady równego traktowania od przepisów ustanowionych w niniejszej dyrektywie.

Artykuł 7

1. Państwa Członkowskie zapewniają, że procedury sądowe i/lub administracyjne, włączając, o ile uznają to za właściwe, procedury pojednawcze, których celem jest doprowadzenie do przestrzegania obowiązków wynikających z niniejszej dyrektywy są dostępne dla wszystkich osób, które uważają się za pokrzywdzone nieprzestrzeganiem wobec nich zasady równego traktowania, nawet po zakończeniu kontaktów, w których przypuszczalnie miała miejsce dyskryminacja.

2. Państwa Członkowskie zapewniają, że stowarzyszenia, organizacje lub osoby prawne, które mają, zgodnie z kryteriami ustanowionymi w prawie krajowym uzasadniony interes w zapewnieniu, aby przestrzegane były przepisy niniejszej dyrektywy, mogą wszczynać, na rzecz skarżącego lub wspierając go, za jego zgodą, postępowanie sądowe i/lub administracyjne przewidziane w celu przestrzegania obowiązków wynikających z niniejszej dyrektywy.

Artykuł 8

1. Państwa Członkowskie podejmują takie środki, które są niezbędne, zgodnie z ich krajowymi systemami prawnymi, w celu zapewnienia, że gdy osoba, która uważa się za pokrzywdzoną nieprzestrzeganiem wobec niej zasady równego traktowania i przedstawia przed sądem lub właściwym organem fakty, z których można domniemywać istnienie bezpośredniej lub pośredniej dyskryminacji, to na stronie pozwanej ciąży udowodnienie, że zasada równego traktowania nie została naruszona.

Artykuł 15

Państwa Członkowskie ustanawiają zasady stosowania sankcji obowiązujących wobec naruszeń przepisów krajowych przyjętych na mocy niniejszej dyrektywy i podejmują wszelkie niezbędne środki dla zapewnienia ich stosowania. Sankcje, które mogą nakazywać wypłacenie odszkodowania ofierze, muszą być skuteczne, proporcjonalne i odstraszające. Do dnia 19 lipca 2003 r. Państwa Członkowskie powiadamiają o tych przepisach Komisję, a o wszystkich późniejszych ich zmianach tak szybko, jak to możliwe.

Wyrok został wydany w trybie prejudycjalnym przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości w odpowiedzi na pytania zadane przez belgijski sąd w związku z pozwem wniesionym przez Centrum voor gelijkheid van kansen en voor racismebestrijding (Centrum Równości Szans i Zwalczania Rasizmu) przeciwko firmie Feryn NV. Firma ta specjalizuje się w sprzedaży oraz montażu drzwi i bram. Centrum zarzuciło, iż firma stosuje dyskryminację w zakresie zatrudnienia. Zarzuty dotyczyły publicznych wypowiedzi kierownika firmy, iż jego przedsiębiorstwo poszukiwało monterów, lecz nie mogło zatrudnić „cudzoziemców" z uwagi na niechęć klientów do udostępniania tym osobom prywatnych mieszkań na czas wykonywania prac.

W związku z powyższym sąd krajowy zwrócił się do ETS o wykładnię przepisów dyrektywy 2000/43 dla celów dokonania oceny pojęcia dyskryminacji bezpośredniej w świetle publicznych

oświadczeń pracodawcy w ramach procesu rekrutacji, okoliczności, w których może znaleźć zastosowanie norma dotycząca odwrócenia ciężaru dowodu przewidziana w tej dyrektywie i charakteru sankcji, jakie można uznać ewentualnie za właściwe w przypadku takim jak ten, którego dotyczy sprawa przed sądem krajowym.

„Okoliczność, że pracodawca publicznie oświadcza, iż nie będzie zatrudniał pracowników o określonym pochodzeniu etnicznym lub rasowym, stanowi bezpośrednią dyskryminację przy zatrudnianiu w rozumieniu art. 2 ust. 2 lit. a) dyrektywy Rady 2000/43/WE z dnia 29 czerwca 2000 r. wprowadzającej w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne, ponieważ takie deklaracje mogą poważnie zniechęcać określonych kandydatów do składania swojej kandydatury, a tym samym stanowić dla nich przeszkodę w dostępie do rynku pracy. Publiczne oświadczenia, w których pracodawca informuje, że w ramach swojej polityki rekrutacyjnej nie będzie zatrudniał osób o określonym pochodzeniu etnicznym lub rasowym, są wystarczające dla domniemania, w rozumieniu art. 8 ust. 1 dyrektywy 2000/43, że ma miejsce bezpośrednio dyskryminująca polityka zatrudnienia. Do tego pracodawcy należy zatem przedstawienie dowodu, że nie naruszył zasady równego traktowania. Może to uczynić poprzez wykazanie, że rzeczywista praktyka zatrudniania stosowana przez przedsiębiorstwo nie odpowiada tym oświadczeniom. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy zarzucane temu pracodawcy fakty zostały udowodnione, oraz ocena, czy dowody przedstawione na poparcie twierdzeń tego pracodawcy, że nie naruszył zasady równego traktowania, są wystarczające.

Artykuł 15 dyrektywy 2000/43 wymaga, by również w sytuacji braku możliwego do zidentyfikowania pokrzywdzonego system sankcji stosowanych w przypadkach naruszenia przepisów krajowych wydanych w celu transpozycji dyrektywy 2000/43 był skuteczny, proporcjonalny i odstraszający."

(za: www.curia.europa.eu)

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 17 lipca 2008 r.
Andrea Raccanelli przeciwko Max-Planck-Gesellschaft zur Förderung der Wissenschaften eV,
sprawa C-94/07

Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską
Artykuł 39
1. Zapewnia się swobodę przepływu pracowników wewnątrz Wspólnoty.

2. Swoboda ta obejmuje zniesienie wszelkiej dyskryminacji ze względu na przynależność państwową między pracownikami Państw Członkowskich w zakresie zatrudnienia, wynagrodzenia i innych warunków pracy.
3. Z zastrzeżeniem ograniczeń uzasadnionych względami porządku publicznego, bezpieczeństwa publicznego i zdrowia publicznego, swoboda ta obejmuje prawo:
a) ubiegania się o rzeczywiście oferowane miejsca pracy,
b) swobodnego przemieszczania się w tym celu po terytorium Państw Członkowskich,
c) przebywania w jednym z Państw Członkowskich w celu podjęcia tam pracy, zgodnie z przepisami ustawowymi, wykonawczymi i administracyjnymi dotyczącymi zatrudniania pracowników tego Państwa,
d) pozostawania na terytorium Państwa Członkowskiego po ustaniu zatrudnienia, na warunkach ustalonych przez Komisję w rozporządzeniach wykonawczych.
4. Postanowienia niniejszego artykułu nie mają zastosowania do zatrudnienia w administracji publicznej.

Rozporządzenie Rady (EWG) nr 1612/68 z dnia 15 października 1968 r. w sprawie swobodnego przepływu pracowników wewnątrz Wspólnoty

Artykuł 1

1. Każdy obywatel państwa członkowskiego, bez względu na miejsce pobytu, ma prawo do podjęcia działalności jako pracownik najemny i prowadzenia tej działalności na terytorium innego państwa członkowskiego zgodnie z przepisami ustawowymi, wykonawczymi i administracyjnymi dotyczącymi zatrudnienia obywateli tego państwa.
2. Ma on w szczególności prawo do podjęcia zatrudnienia dostępnego na terytorium innego państwa członkowskiego z takim samym pierwszeństwem, z jakiego korzystają obywatele tego państwa.

Artykuł 7

1. Pracownik, będący obywatelem państwa członkowskiego, nie może być na terytorium innego państwa członkowskiego ze względu na swą przynależność państwową traktowany odmiennie niż pracownicy krajowi pod względem warunków zatrudnienia i pracy, w szczególności warunków wynagrodzenia, zwolnienia i, jeżeli straci pracę, powrotu do pracy lub ponownego zatrudnienia.
2. Pracownik korzysta z takich samych przywilejów socjalnych i podatkowych jak pracownicy krajowi.
4. Wszelkie postanowienia układów zbiorowych lub indywidualnych, lub inne zbiorowe regulacje dotyczące dostępu do zatrudnienia, zatrudnienia, wynagrodzenia i innych warunków pracy albo zwolnienia są nieważne w zakresie, w jakim określają lub uprawniają do stosowania warunków dyskryminujących pracowników, którzy są obywatelami innych państw członkowskich.

Wyrok został wydany w trybie prejudycjalnym przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości w odpowiedzi na pytania zadane przez niemiecki sąd. Pytania zostały zadane w związku z pozwem wniesionym do sądu w Bonn przez pana Andrea Raccanelli przeciwko Instytutowi Maxa Plancka. Pan Racanelli, obywatel Włoch, otrzymywał w latach 2000-2003 stypendium doktoranckie Instytutu Radioastronomii Maxa Plancka w Bonn. Instytut stosuje dwa modele wsparcia dla młodych naukowców, w ramach których mogą oni przygotowywać pracę doktorską – umowę o stypendium i umowę o pracę. W ramach

umowy o stypendium stypendysta nie ma obowiązku świadczenia pracy w danym instytucie i może poświęcić się działalności naukowej związanej wyłącznie z pracą doktorską; jest także zwolniony z podatku dochodowego i nie podlega systemowi ubezpieczeń społecznych. Osoba związana umową o pracę ma obowiązek pracy na rzecz instytutu i może prowadzić badania na potrzeby doktoratu jedynie poza godzinami pracy; musi także płacić podatek dochodowy i składki na ubezpieczenie społeczne.

Pan Racanelli twierdził, że mimo iż otrzymywał stypendium, w praktyce w latach 2000-2003 świadczył pracę na rzecz instytutu. Wykonywał taką samą pracę jak osoby związane umową o pracę, jednakże umowa o pracę nie została z nim zawarta, bowiem takie umowy były, jego zdaniem, zawierane wyłącznie z obywatelami Niemiec. Pan Racanelli wniósł do sądu w Bonn pozew o stwierdzenie istnienia stosunku pracy pomiędzy nim a instytutem.

W związku z powyższym sąd w Bonn zwrócił się do ETS z pytaniami prejudycjalnymi mającymi na celu ustalenie m.in. czy instytut, pomimo jego utworzenia w formie organizacji prawa prywatnego, obowiązuje zasada niedyskryminacji, tak jakby był on organizacją prawa publicznego, i czy w związku z tym był on zobowiązany do przyznania A. Raccanellemu prawa wyboru pomiędzy umową stypendium naukowego a umową o pracę oraz jakie są skutki prawne dyskryminacji wobec doktoranta zagranicznego wynikającej z faktu, że nie miał on możliwości zawarcia z instytutem umowy o pracę.

„Organizacja prawa prywatnego taka jak Max-Planck-Gesellschaft zur Förderung der Wissenschaften eV jest zobowiązana do przestrzegania wobec pracowników w rozumieniu art. 39 WE zasady niedyskryminacji. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy w niniejszej sprawie przed sądem krajowym miało miejsce nierówne traktowanie pomiędzy doktorantami krajowymi a zagranicznymi.

W przypadku gdyby skarżący w sprawie przed sądem krajowym mógł powołać się na szkodę spowodowaną dyskryminacją, której był ofiarą, do sądu krajowego należy ustalenie, jakiego rodzaju naprawienia szkody mógłby się domagać, uwzględniając obowiązujące w dziedzinie odpowiedzialności pozaumownej przepisy krajowe."

(za: www.curia.europa.eu)

8.2. Zezwolenie na zatrudnienie

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2000 r.

sygn. akt I PKN 558/99, OSNP 2001/16, poz. 512

Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy

Art. 87. 1. Cudzoziemiec jest uprawniony do wykonywania pracy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli:

12) posiada zezwolenie na pracę oraz legalnie przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Powód, Henne L. będący cudzoziemcem zawarł z Januszem L., umowę przedwstępną przewidującą zatrudnienie go u pozwanego w określonym terminie pod warunkiem uzyskania zgody w urzędzie pracy na zatrudnienie w Polsce. Janusz L. wystąpił o taką zgodę na kilka dni przed nadejściem terminu, w którym powód miał rozpocząć świadczenie pracy. Zgoda taka została jednak wyrażona półtora miesiąca po upływie tego terminu. W ustalonym w umowie przedwstępnej dniu, powód nie mając zezwolenia na pracę rozpoczął jednak faktycznie wykonywanie u pozwanego obowiązków na stanowisku dyrektora handlowego i czynił to przez 3 miesiące. Następnie złożył do Sądu pozew o zapłatę wynagrodzenia za pracę za ten okres. Pozwany twierdził, że powodowi należność ta się nie należy, gdyż wobec nieotrzymania w terminie zezwolenia na pracę nie doszło w ogóle do zawarcia między stronami umowy o pracę. Sąd Okręgowy powództwo Hennego L. uwzględnił, a Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego od tego wyroku.

Sąd Najwyższy oddalił kasację pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego.

„Nawiązana w następstwie dopuszczenia powoda do pracy umowa o pracę jest umową ważną. […] Przy interpretowaniu reguły wynikającej z art. 50 ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu [obecnie art. 87 ust. 1 pkt 12 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy] na uwadze należy mieć postulat takiego tłumaczenia prawa, w którym się dąży do eliminowania przypadków, w których przyjmuje się bezwzględną nieważność umowy o pracę w sytuacji, gdy łączący strony stosunek prawny ma wszelkie cechy stosunku pracy, a praca była faktycznie wykonywana. **Wprawdzie zatrudnienie cudzoziemca bez wymaganego zezwolenia lub zgody urzędu pracy stanowi przypadek 'nielegalnego zatrudnienia', ale nie musi to jeszcze prowadzić do wniosku, że 'nielegalne zatrudnienie' pociąga za sobą sankcję nieważności umowy o pracę**. Pojęciem 'nielegalnego zatrudnienia' objęte jest między innymi zatrudnienie bez zawarcia w wymaganym terminie umowy o pracę na piśmie, ale nie znaczy to przecież, że uchybienie wymogowi formy pisemnej prowadzi do nieważności umowy o pracę. […] Jeżeli brak zezwolenia lub zgody ma charakter uprzedni, a nie następczy (wynikający z decyzji o cofnięciu zezwolenia lub zgody), to aczkolwiek sama umowa o pracę nie jest dotknięta sankcją nieważności, to pracodawca ma powinność jej niezwłocznego rozwiązania. Gdy tego jednakże nie czyni i przyjmuje świadczenie pracy ze strony pracownika, to skutki tego stanu rzeczy w płaszczyźnie prawa pracy nie powinny być przerzucane na pracownika, gdyż byłoby to sprzeczne między innymi z ochronną funkcją tego prawa oraz koniecznością wzmożonej troski o interesy pracowników, w tym także osób będących cudzoziemcami świadczącymi pracę w ramach stosunku mającego cechy stosunku pracy. […] Nie ma jednocześnie przy tym podstaw dla tezy, iż brak zezwolenia i zgody na pracę powoda ze strony urzędu pracy pociągnął za sobą nieważność umowy o pracę."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 25 listopada 2002 r.

sygn. akt II SA 804/02, niepubl.

Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy

Art. 88. Zezwolenie na pracę jest wymagane, jeżeli cudzoziemiec:

1) wykonuje pracę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie umowy z podmiotem, którego siedziba lub miejsce zamieszkania albo oddział, zakład lub inna forma zorganizowanej działalności znajduje się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;

Art. 88c. 1. W przypadku, o którym mowa w art. 88 pkt 1, wojewoda wydaje zezwolenie, jeżeli:

2)uzyska informację starosty właściwego ze względu na siedzibę lub miejsce zamieszkania podmiotu powierzającego wykonywanie pracy cudzoziemcowi o braku możliwości zaspokojenia potrzeb kadrowych pracodawcy w oparciu o rejestry bezrobotnych i poszukujących pracy lub o negatywnym wyniku rekrutacji organizowanej dla pracodawcy.

Pan Yosyp L. prowadzący w Polsce przedsiębiorstwo ogólnobudowlane złożył wniosek o przedłużenie na okres 2 lat zezwolenia na powierzenie cudzoziemcowi – obywatelowi Ukrainy Yuryiowi M. pracy zarobkowej w charakterze agenta – przedstawiciela handlowego pozyskującego zlecenia na roboty budowlane. Yuryi M. ukończył 3-letnią techniczną szkołę średnią i uzyskał kwalifikacje w zawodzie spawacz. W tym okresie w Powiatowym Urzędzie Pracy zarejestrowanych było wielu bezrobotnych, którzy gotowi byli podjąć zatrudnienie w takim charakterze, ale na podstawie umowy o pracę, nie zaś jak proponował Yosyp L. umowy zlecenia. Starosta odmówił przedłużenia zezwolenia na powierzenie pracy zarobkowej, a prezes Krajowego Urzędu Pracy utrzymał tę decyzję w mocy. Organy administracji wskazały m.in. na to, że w ewidencji osób bezrobotnych jest bardzo wiele osób mających kwalifikacje w zawodzie technika budowlanego, spośród których można wybrać odpowiedniego kandydata na stanowisko przewidziane dla cudzoziemca.

Naczelny Sąd Administracyjny uwzględnił skargę Yosipa L. i uchylił decyzję wydaną w I i II instancji.

„Zatrudnianie cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest (poza określonymi w ustawie wyjątkami) możliwe tylko wówczas, gdy nie ma innych (oprócz cudzoziemca) kandydatów wśród osób poszukujących pracy oraz zarejestrowanych bezrobotnych zdolnych do pracy w tych zawodach. W rozpatrywanej sprawie […] powodem odmowy była negatywna ocena zaproponowanych przez skarżącego warunków pracy. W uzasadnieniu decyzji organu pierwszej instancji podkreślono, że 'głównym powodem, dla którego osoby bezrobotne posiadające odpowiednie kwalifikacje nie mogą przyjąć oferty, były warunki pracy proponowane przez skarżącego'. Taki argument oznacza zmuszanie praco-

dawcy do zmiany warunków pracy na takie, które byłyby korzystne dla pracowników. **W ocenie sądu wymaganie, by pracodawca, który zamierza zatrudnić cudzoziemca, zmieniał określone przez siebie warunki pracy na warunki korzystniejsze dla pracowników, dlatego że mniej korzystnych nie chcą zaakceptować osoby poszukujące pracy, którym przedstawiana jest oferta pracy, jest zbyt daleko idące i nie znajduje uzasadnienia w przepisach dotyczących zatrudniania cudzoziemców**."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 18 kwietnia 1996 r.
sygn., akt II SA 872/95, niepubl.

„**Organy zatrudnienia nie są uprawnione do oceny kwalifikacji zawodowych cudzoziemców i do wyrażania zgody (lub też nie) do wykonywania 'zawodu' przez cudzoziemców. Organy zatrudnienia orzekają o zatrudnieniu, bądź odmowie udzielenia zezwolenia na zatrudnienie cudzoziemców na terenie Polski, kierując się wyłącznie oceną sytuacji na rynku pracy i potrzebami zakładów pracy. […] Nie można w szczególności uznać za poprawne stanowiska, że potrzeba tzw. nostryfikacji dyplomów (świadectw ukończenia szkoły) i wydane w tym przedmiocie zaświadczenie stanowi w istocie 'wyrażenie zgody' na wykonywanie określonego zawodu**."

9. DOSTĘP DO EDUKACJI

Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 17 września 2002 r.
w sprawie Baumbast, R. przeciwko Secretary of State for the Home Department,
skarga nr C-413/99

Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską:

Artykuł 18

1. Każdy obywatel Unii ma prawo do swobodnego przemieszczania się i przebywania na terytorium Państw Członkowskich, z zastrzeżeniem ograniczeń i warunków ustanowionych w niniejszym Traktacie i środkach przyjętych w celu jego wykonania.
2. Jeżeli dla osiągnięcia tego celu działanie Wspólnoty okazuje się konieczne, a niniejszy Traktat nie przewiduje niezbędnych kompetencji, Rada może wydać przepisy ułatwiające wykonywanie praw określonych w ustępie 1. Rada stanowi zgodnie z procedurą określoną w artykule 251.
3. Ustępu 2 nie stosuje się do postanowień dotyczących paszportów, dowodów tożsamości, dokumentów pobytowych lub jakichkolwiek innych podobnych dokumentów bądź postanowień dotyczących zabezpieczenia społecznego lub ochrony socjalnej.

Rozporządzenia Rady (EWG) nr 1612/68 z dnia 15 października 1968 r. w sprawie swobodnego przepływu pracowników wewnątrz Wspólnoty:

Artykuł 12

Dzieci obywatela państwa członkowskiego, który jest lub był zatrudniony na terytorium innego państwa członkowskiego, mają dostęp do powszechnego systemu kształcenia, nauki zawodu oraz szkolenia zawodowego na takich samych warunkach jak obywatele tego państwa, jeżeli dzieci te mieszkają na jego terytorium.
Państwa członkowskie popierają wszelkie wysiłki zapewniające tym dzieciom możliwie najlepsze warunki uczestnictwa w zajęciach, o jakich mowa.

Wyrok został wydany w trybie prejudycjalnym przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości w odpowiedzi na pytania zadane przez brytyjski Immigration Appeal Tribunal. Pytania zostały zadane w związku ze sprawami dotyczącymi dwóch rodzin („rodzina Baumbast" i „rodzina R"), w których to sprawach zaistniał spór pomiędzy tymi rodzinami a Secretary of State for the Home Department dotyczący odmowy udzielenia im zezwolenia na pobyt na terytorium Zjednoczonego Królestwa.

W obu przypadkach rodziny zamieszkiwały na terytorium Wielkiej Brytanii, a dzieci do nich należące uczyły się w brytyjskich szkołach. W przypadku rodziny Baumbast, pani Baumbast posiadała obywatelstwo kolumbijskie, jej mąż obywatelstwo niemieckie, natomiast dwójka dzieci obywatelstwo kolumbijskie oraz podwójne obywatelstwo, niemieckie i kolumbijskie. Rodzina osiedliła się w Wielkiej Brytanii w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej przez pana Baumbast w tym kraju. Ro-

dzinie odmówiono przedłużenia karty pobytu, ponieważ pan Baumbast ogłosił upadłość swojej firmy i podjął pracę w azjatyckich filiach niemieckiej firmy. W przypadku rodziny R., pani R. posiadała obywatelstwo amerykańskie, jej mąż francuskie, natomiast dwójka dzieci podwójne obywatelstwo, francuskie i amerykańskie. Rodzina przebywała w Wielkiej Brytanii w związku z podjęciem przez pana R. pracy w tym kraju. Po rozwodzie, pani R. i jej dzieciom odmówiono przedłużenia karty pobytu.

W związku z niniejszą sprawą, ETS zostały zadane pytania prejudycjalne mające na celu ustalenie m. in. czy dzieci obywatela Unii Europejskiej, które osiedliły się w państwie członkowskim w czasie, gdy ich rodzic korzystał z prawa pobytu jako pracownik migrujący w tym państwie członkowskim, są uprawnione do przebywania w nim, aby uczęszczać na zajęcia w ramach powszechnego systemu kształcenia zgodnie z art. 12 rozporządzenia nr 1612/68, i to także wtedy, gdy rodzice rozwiedli się w międzyczasie, gdy tylko jedno z rodziców jest obywatelem Unii i rodzic ten nie jest już pracownikiem migrującym w przyjmującym państwie członkowskim oraz gdy same dzieci nie są obywatelami Unii. Drugie pytanie dotyczyło ustalenia, czy w przypadku gdy dzieciom przysługuje prawo pobytu w przyjmującym państwie członkowskim w celu uczęszczania na zajęcia w ramach powszechnego systemu kształcenia zgodnie z art. 12 rozporządzenia nr 1612/68, przepis ten powinien być interpretowany w ten sposób, że pozwala on rodzicowi, który rzeczywiście sprawuje opiekę nad tymi dziećmi – bez względu na jego przynależność państwową – na przebywanie z nimi, aby ułatwić im korzystanie z tego prawa, nawet jeśli rodzice rozwiedli się w międzyczasie lub rodzic, który jest obywatelem Unii Europejskiej, nie jest już pracownikiem migrującym w przyjmującym państwie członkowskim.

„Dzieci obywatela Unii Europejskiej, które osiedliły się w państwie członkowskim w czasie, gdy ich rodzic korzystał z prawa pobytu jako pracownik migrujący w tym państwie członkowskim, są uprawnione do przebywania w nim, aby uczęszczać na zajęcia w ramach powszechnego systemu kształcenia zgodnie z art. 12 rozporządzenia Rady (EWG) nr 1612/68 z dnia 15 października 1968 r. w sprawie swobodnego przepływu pracowników wewnątrz Wspólnoty. Fakt, iż rodzice dzieci, o których mowa, rozwiedli się w międzyczasie; fakt, iż tylko jedno z rodziców jest obywatelem Unii oraz że ten rodzic nie jest już pracownikiem migrującym w przyjmującym państwie członkowskim bądź fakt, iż same dzieci nie są obywatelami Unii Europejskiej, nie mają żadnego znaczenia w tym względzie.

W przypadku gdy dzieciom przysługuje prawo pobytu w przyjmującym państwie członkowskim w celu uczęszczania w nim na zajęcia w ramach powszechnego systemu kształcenia zgodnie z art. 12 rozporządzenia nr 1612/68, przepis ten powinien być interpretowany w ten sposób, iż pozwala on rodzicowi, który rzeczywiście sprawuje opiekę nad tymi dziećmi – bez względu na jego przynależność państwową – na przebywanie z nimi, aby ułatwić im korzystanie z tego prawa, nawet jeśli rodzice rozwiedli się w międzyczasie lub rodzic, który jest obywa-

telem Unii Europejskiej, nie jest już pracownikiem migrującym w przyjmującym państwie członkowskim".

(za: www.curia.europa.eu)

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 15 marca 2005 r.
w sprawie Dany Bidar przeciwko London Borough of Ealing, Secretary of State for Education and Skills, C-209/03.

Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską:

Artykuł 12

W zakresie zastosowania niniejszego Traktatu i bez uszczerbku dla postanowień szczególnych, które on przewiduje, zakazana jest wszelka dyskryminacja ze względu na przynależność państwową.

Artykuł 18

1. Każdy obywatel Unii ma prawo do swobodnego przemieszczania się i przebywania na terytorium Państw Członkowskich, z zastrzeżeniem ograniczeń i warunków ustanowionych w niniejszym Traktacie i środkach przyjętych w celu jego wykonania.
2. Jeżeli dla osiągnięcia tego celu działanie Wspólnoty okazuje się konieczne, a niniejszy Traktat nie przewiduje niezbędnych kompetencji, Rada może wydać przepisy ułatwiające wykonywanie praw określonych w ustępie 1. Rada stanowi zgodnie z procedurą określoną w artykule 251.
3. Ustępu 2 nie stosuje się do postanowień dotyczących paszportów, dowodów tożsamości, dokumentów pobytowych lub jakichkolwiek innych podobnych dokumentów bądź postanowień dotyczących zabezpieczenia społecznego lub ochrony socjalnej.

Wyrok został wydany w trybie prejudycjalnym przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości w odpowiedzi na pytania zadane przez sąd brytyjski. Pytania dotyczyły sprawy Dany'ego Bidara, obywatela francuskiego. W 1998 r. D. Bidar wjechał na terytorium Wielkiej Brytanii ze swoją matką, która miała być poddana leczeniu w tym kraju. Po przyjeździe zamieszkał u swojej babki i uczęszczał do szkoły średniej, którą ukończył, nie zwracając się o pomoc społeczną. W 2001 r. podjął studia ekonomiczne w Londynie i złożył wniosek o udzielenie pomocy finansowej w formie pożyczki studenckiej przeznaczonej na pokrycie wydatków związanych z utrzymaniem. Wniosek został oddalony, ponieważ D. Bidar nie osiedlił się w Wielkiej Brytanii. D. Bidar wniósł do sądu krajowego skargę przeciwko Ministrowi Edukacji i Szkolenia Zawodowego (*Secretary of State for Education and Skills)*, który wydal rozporządzenie, w którym uzależnił przyznanie pożyczki studenckiej obywatelowi innego państwa członkowskiego od wymogu, aby obywatel ten osiedlił się w Zjednoczonym Królestwie.

W związku z niniejszą sprawą, ETS zostały zadane pytania prejudycjalne mające na celu ustalenie m. in. czy w aktualnym stanie prawa wspólnotowego pomoc dla studentów szkół wyższych przeznaczona na pokrycie ich kosztów utrzymania, przyznawana w formie preferencyjnej pożyczki bądź stypendium, znajduje się poza zakresem stosowania Traktatu, w tym w szczególności art. 12 akapit pierwszy WE oraz jakie są kryteria, które sąd krajowy powinien zastosować celem stwierdzenia, czy wymogi związane z przyznawaniem tego typu pomocy przeznaczonej na pokrycie kosztów utrzymania studentów opierają się na obiektywnie uzasadnionych przesłankach, niezależnych od przynależności państwowej.

„Pomoc – czy to w formie preferencyjnej pożyczki, czy też w formie stypendium – przyznana studentom przebywającym legalnie w przyjmującym państwie członkowskim i przeznaczona na pokrycie ich kosztów utrzymania jest dla potrzeb zakazu dyskryminacji ustanowionego w art. 12 akapit pierwszy WE objęta zakresem stosowania Traktatu.

Artykuł 12 akapit pierwszy WE należy interpretować w ten sposób, iż stoi on na przeszkodzie takiemu uregulowaniu krajowemu, które przyznaje studentom prawo do pomocy na pokrycie ich kosztów utrzymania jedynie wtedy, gdy osiedlili się oni w przyjmującym państwie członkowskim, wykluczając przy tym możliwość uzyskania przez będącego studentem obywatela innego państwa członkowskiego statusu osoby, która się osiedliła, nawet jeśli obywatel ten legalnie przebywa w przyjmującym państwie członkowskim, gdzie zdobył znaczną część swego średniego wykształcenia, przez co w sposób rzeczywisty związał się ze społeczeństwem tego państwa członkowskiego”.

(za: www.curia.europa.eu)

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Decyzja Komitetu ONZ ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej z dnia 8 sierpnia 2007 r. w sprawie Murat Er przeciwko Danii, skarga nr 40/2007

Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej

Artykuł 2

1. Państwa Strony Konwencji potępiają dyskryminację rasową i zobowiązują się prowadzić przy pomocy wszelkich właściwych środków i bezzwłocznie politykę zmierzającą do likwidacji dyskryminacji rasowej we wszystkich jej formach oraz do pogłębiania zrozumienia między wszystkimi rasami i w tym celu:

(d) każde Państwo Strona Konwencji przy użyciu wszelkich właściwych środków, włączając w to - jeżeli okoliczności tego wymagają - środki ustawodawcze, zabroni i położy kres dyskryminacji rasowej uprawianej przez jakiekolwiek osoby, grupy osób lub organizacje.

Artykuł 5

Zgodnie z podstawowymi obowiązkami określonymi w artykule 2 niniejszej Konwencji Państwa Strony Konwencji zobowiązują się wydać zakaz dyskryminacji rasowej we wszelkich jej formach i wyeliminować ją oraz zagwarantować wszystkim bez różnicy rasy, koloru skóry, pochodzenia narodowego bądź etnicznego równość wobec prawa, a zwłaszcza korzystanie z następujących praw:

(e) praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych, w szczególności:

(v) prawa do oświaty i szkolenia zawodowego.

Artykuł 6

Państwa Strony Konwencji zapewnią za pośrednictwem właściwych sądów krajowych i innych instytucji państwowych wszystkim osobom podległym ich jurysdykcji skuteczną obronę i środki ochrony przeciwko wszelkim aktom dyskryminacji rasowej, naruszającym wbrew postanowieniom niniejszej Konwencji prawa człowieka i podstawowe wolności, jak również zagwarantują im prawo dochodzenia przed tymi sądami słusznego i odpowiedniego odszkodowania lub zadośćuczynienia za wszelkie szkody poniesione w wyniku tego rodzaju dyskryminacji.

Skargę wniósł Murat Er, obywatel duński tureckiego pochodzenia. Skarżący uczył się stolarstwa w szkole technicznej w Kopenhadze. W ramach programu nauczania uczniowie mieli możliwość odbycia praktyk w prywatnych firmach. 8 września 2003 r. skarżący przypadkowo zobaczył w rękach nauczyciela notatkę, na której widniała adnotacja „nie P" przy nazwie jednej z firm ubiegających się o praktykantów. Na pytanie skarżącego, co oznacza ta adnotacja, nauczyciel wyjaśnił, iż adnotacja „nie P" jest stawiana przy nazwach tych firm, które nie życzą sobie przyjmować praktykantów pakistańskiego lub tureckiego pochodzenia. Tego samego dnia Murat Er złożył ustną skargę do inspektora szkolnego, iż szkoła współpracuje z firmami, które nie przyjmują praktykantów określonego pochodzenia etnicznego. Inspektor stwierdził, że szkoła w praktyce nie uwzględnia preferencji firm odnośnie pochodzenia etnicznego praktykantów. Skarżący złożył następnie pisemną skargę do rady szkoły. Murat Er twierdził ponadto, iż w kolejnych miesiącach doświadczył złego traktowania ze strony uczniów i pracowników szkoły. Praktyki, które odbywał w firmie zostały przerwane i został wysłany do nowej firmy. Od czeladnika w nowej firmie, dowiedział się, że szkoła wystosowała do firmy zapytanie czy przyjmie na praktyki „czarnego". Skarżący twierdził także, iż dyskryminacja, której doświadczył wywołała u niego depresję i konieczność leczenia szpitalnego. W końcu zrezygnował z nauki w szkole.

Skarżący wniósł skargę do komitetu ustanowionego na mocy ustawy o równym traktowaniu bez względu na pochodzenie etniczne. Zarzucił, że akceptowanie przez szkołę preferencji pracodawców, którzy chcą przyjmować wyłącznie praktykantów duńskiego pochodzenia stanowi dyskryminację bezpośrednią. W trakcie postępowania szkoła przyznała, iż mogły zdarzyć się odosobnione przypadki nierównego traktowania ze względu na pochodzenie etniczne, nie mają one jednak charakteru powszechnej praktyki. Komitet orzekł, że wypełnianie przez pracowników szkoły dyskryminacyjnych instrukcji

przesyłanych przez firmy stanowi naruszenie przepisów ustawy o równym traktowaniu bez względu na pochodzenie etniczne. Komitet nie dopatrzył się natomiast naruszenia przepisów ustawy zakazujących działań odwetowych w przypadku wniesienia skargi na nierówne traktowanie.

Murat Er wniósł następnie do sądu pozew cywilny o zadośćuczynienie za straty moralne wywołane dyskryminacją na tle etnicznym. Sąd stwierdził, iż skarżący nie wykazał, by pracownicy szkoły wypełniali instrukcje przesyłane przez firmy, a tym samym nie udowodnił, że doszło do dyskryminacji. Zdaniem sądu skarżący nie wykazał także, że na skutek wniesienia skargi miały miejsce wobec niego działania odwetowe.

Skarżący odwołał się do sądu wyższej instancji. Jednym ze świadków był pracownik szkoły odpowiedzialny za kontakty szkoły z firmami przyjmującymi uczniów na praktyki. Zeznał on, iż do niektórych firm wysyłał wyłącznie studentów duńskiego pochodzenia, ponieważ „szkoła otrzymywała wcześniej skargi od studentów innego pochodzenia etnicznego, niż duńskie, którzy odbywali praktyki w tych firmach, iż czują się oni poniżani przez pracowników firm, którzy używają wobec nich obelżywego języka". Sąd nie stwierdził dyskryminacji i podtrzymał wyrok sądu niższej instancji obciążając Murata Er kosztami postępowania. Jego kasacja została odrzucona przez Sąd Najwyższy.

W toku postępowania przed Komitetem Murat Er podnosił, że na skutek dyskryminacyjnych praktyk stosowanych przez szkołę, nie miał takich samych możliwości edukacji i szkolenia, jak pozostali uczniowie oraz że nie dysponował żadnym środkiem ochrony prawnej, który mógłby skutecznie przeciwdziałać tej sytuacji. Co więcej, poniósł straty finansowe związane z obciążeniem go kosztami postępowania krajowego. Skarżący zarzucił również, że prawo duńskie nie udziela skutecznej ochrony ofiarom dyskryminacji ze względu na pochodzenie etniczne.

„**Komitet zauważył, iż niepodważalnym jest fakt, że jeden z nauczycieli pracujących w szkole przyznał, iż przyjął zgłoszenie pracodawcy zawierające adnotację 'nie P' wiedząc, że oznacza ona, że uczniowie pochodzenia etnicznego innego niż duńskie nie mają być wysyłani do tej firmy na praktyki. Sam ten fakt jest wystarczającym dowodem na istnienie dyskryminacji faktycznej wobec wszystkich uczniów o pochodzeniu etnicznym inne niż duńskie, w tym wobec skarżącego.** Twierdzenie szkoły, iż podanie skarżącego o odbycie praktyk w firmie zostało odrzucone ze względu na jego wyniki w nauce, nie zmienia faktu, że i tak ze względu na swoje pochodzenie etniczne nie miałby możliwości odbycia praktyk w tej firmie. […] Bez względu na wyniki w nauce, z uwagi na pochodzenie etniczne skarżącego, w jego przypadku możliwość przyjęcia na praktyki była bardziej ograniczona niż w przypadku innych uczniów. Stanowi to akt dyskryminacji rasowej i narusza prawa skarżącego do poszanowania prawa do edukacji i szkolenia zawartego w art. 5 ust. e (v) Konwencji […].

Komitet zauważa, iż oba sądy krajowe oparły swoje rozstrzygnięcia na tym, że skarżący nie kwalifikował się do odbycia praktyk z innych względów niż praktyki dyskryminacyjne wobec osób o pochodzeniu etnicznym innym niż duńskie, a mianowicie z powodu wyników w nauce. Komitet uważa, iż fakt ten nie zwalniał Państwa-strony z obowiązku zbadania czy adnotacja 'nie P' zaznaczona na podaniu pracodawcy, która jak ustalono, miała być oznaczeniem wskazującym nauczycielowi, że pewni uczniowie są wykluczeni z odbywania praktyk ze względu na swoje pochodzenie etniczne, stanowi dyskryminację rasową. Z uwagi na brak przeprowadzenia przez Państwo-stronę skutecznego dochodzenia w celu ustalenia czy miał miejsce akt dyskryminacji rasowej, Komitet stwierdza naruszenie art. 2 ust. 1 (d) i art. 6 Konwencji".

(tłumaczenie własne)

10. DOSTĘP DO USŁUG

Decyzja Komitetu ONZ ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej w sprawie Ziad Ben Ahmed Habassi p. Danii z dnia 17 marca 1999 r., skarga nr 10/1997

Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej (CERD):

Artykuł 1

1.W niniejszej Konwencji wyrażenie "dyskryminacja rasowa" oznacza wszelkie zróżnicowanie, wykluczenie, ograniczenie lub uprzywilejowanie z powodu rasy, koloru skóry, urodzenia, pochodzenia narodowego lub etnicznego, które ma na celu lub pociąga za sobą przekreślenie bądź uszczuplenie uznania, wykonywania lub korzystania, na zasadzie równości z praw człowieka i podstawowych wolności w dziedzinie politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej lub w jakiejkolwiek innej dziedzinie życia publicznego.

Artykuł 2

1. Państwa Strony Konwencji potępiają dyskryminację rasową i zobowiązują się prowadzić przy pomocy wszelkich właściwych środków i bezzwłocznie politykę zmierzającą do likwidacji dyskryminacji rasowej we wszystkich jej formach oraz do pogłębiania zrozumienia między wszystkimi rasami i w tym celu: (..)

(d) każde Państwo Strona Konwencji przy użyciu wszelkich właściwych środków, włączając w to - jeżeli okoliczności tego wymagają - środki ustawodawcze, zabroni i położy kres dyskryminacji rasowej uprawianej przez jakiekolwiek osoby, grupy osób lub organizacje.

Artykuł 6

Państwa Strony Konwencji zapewnią za pośrednictwem właściwych sądów krajowych i innych instytucji państwowych wszystkim osobom podległym ich jurysdykcji skuteczną obronę i środki ochrony przeciwko wszelkim aktom dyskryminacji rasowej, naruszającym wbrew postanowieniom niniejszej Konwencji prawa człowieka i podstawowe wolności, jak również zagwarantują im prawo dochodzenia przed tymi sądami słusznego i odpowiedniego odszkodowania lub zadośćuczynienia za wszelkie szkody poniesione w wyniku tego rodzaju dyskryminacji.

Skarga została wniesiona przez pana Ziad Ben Ahmed Habassi, obywatela tunezyjskiego przebywającego w ramach pobytu stałego w Danii, który pozostawał w związku małżeńskim z obywatelką duńską. W 1996 r. skarżący chciał kupić na kredyt alarm samochodowy w sklepie "Scandinavian Car Styling". Skarżący otrzymał formularz wniosku o kredyt udzielanego przez bank współpracujący ze sklepem. W formularzu należało zaznaczyć narodowość, której to rubryki skarżący nie wypełnił. Został on następnie poinformowany przez bank, iż otrzyma kredyt tylko jeśli przedłoży duński paszport albo wskaże żonę jako wnioskodawcę. Poinformowano go także, iż nieprzyznawanie kredytów osobom, które nie są obywatelami Danii jest praktyką powszechnie stosowaną przez bank.

Sprawą skarżącego zajęła się organizacja działająca na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji rasowej. W korespondencji, którą stowarzyszenie nawiązało z bankiem, bank stwierdził m.in., iż wymóg określenia obywa-

telstwa w formularzu kredytowym odnosi się jedynie do ustalenia czy dana osoba przebywa w Danii w ramach pobytu stałego. Bank przyznał, iż w przypadku cudzoziemców bada czy związki z Danią mają charakter tymczasowy, ponieważ tylko w przypadku trwałych i stabilnych związków danej osoby z krajem możliwe jest utrzymanie kontaktu z klientem oraz świadczenie usług na odpowiednim poziomie. Bank odmówił udzielenia informacji ilu obcokrajowcom udzielił kredytu.

Organizacja złożyła w imieniu skarżącego zawiadomienie na policji o naruszeniu zakazu dyskryminacji rasowej. Postępowanie umorzono m.in. z uwagi na brak dowodów oraz fakt, iż bank złożył zapewnienie, że nowe formularze kredytowe nie będą zawierać rubryki dotyczącej obywatelstwa. Zażalenie wniesione do prokuratury zostało oddalone.

Skarżący wnosząc skargę do Komitetu zarzucił, iż Państwo naruszyło art. 2 ust. 1 (d) Konwencji CERD oraz art. 6 Konwencji CERD, w świetle których sprawy dotyczące dyskryminacji rasowej powinny być należycie zbadane przez państwo. Przyznawanie w praktyce przez bank pożyczek obywatelom Danii, którzy nie przebywają na stałe w kraju stanowiło w opinii skarżącego naruszenie art. 1 ust. 1 Konwencji CERD.

„**Środki finansowe są często niezbędne dla integracji w społeczeństwie. Dostęp do rynku kredytów i możliwość ubiegania się o pożyczkę na tych samych zasadach, jak te obowiązujące większość społeczeństwa, ma zatem istotne znaczenie.**

W niniejszej sprawie duński bank odmówił skarżącemu przyznania kredytu wyłącznie z uwagi na brak posiadania przez niego obywatelstwa duńskiego i poinformował go, iż wymóg obywatelstwa jest stawiany w związku z potrzebą gwarancji, że kredyt zostanie spłacony. W opinii Komitetu, **obywatelstwo nie jest najwłaściwszym kryterium dla zbadania czy dana osoba będzie w stanie spłacić kredyt. Stały pobyt, miejsce zatrudnienia, stan majątkowy czy sytuacja rodzinna skarżącego mają większe znaczenie w tej kwestii.** Obywatel państwa może natomiast wyjechać za granicę lub posiadać cały majątek za granicą i dzięki temu uchylać się od prób wyegzekwowania spłaty. Tym samym, Komitet stwierdza, iż na podstawie art. 2 ust. 1d) Konwencji CERD należało wszcząć odpowiednie dochodzenie w celu stwierdzenia jakie były rzeczywiste powody polityki kredytowej stosowanej przez bank wobec obcokrajowców i zbadania czy stosowano kryteria oparte na dyskryminacji rasowej w rozumieniu art. 1 ust. 1 Konwencji (…).

W opinii Komitetu działania podjęte przez policję i prokuraturę były niewystarczające, by stwierdzić czy miał miejsce akt dyskryminacji rasowej".

(tłumaczenie własne)

11. NABYWANIE NIERUCHOMOŚCI

Wyrok Naczelnego Sądu administracyjnego z dnia 18 maja 2000 r.

V SA 2527/99, niepubl.

Ustawa z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców

Art. 1. 1. Nabycie nieruchomości przez cudzoziemca wymaga zezwolenia. Zezwolenie jest wydawane, w drodze decyzji administracyjnej, przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, jeżeli sprzeciwu nie wniesie Minister Obrony Narodowej, a w przypadku nieruchomości rolnych, jeżeli sprzeciwu również nie wniesie minister właściwy do spraw rozwoju wsi.

Pani Teresa B., obywatelka niemiecka złożyła skargę na decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji utrzymującą w mocy decyzję tego organu o odmówieniu jej zezwolenia na nabycie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w J.-G. o pow. 1 ha i 57 arów. Wieczystym użytkownikiem tej działki wraz ze zbudowanym na niej drewnianym domkiem kempingowym była siostra skarżącej Zofia B. Teresa B. urodziła się w Polsce, tutaj się kształciła i następnie wyszła za mąż za obywatela Niemiec. Po jego śmierci uzyskała prawo zamieszkania w Polsce na czas oznaczony. Na ww. działce chciała prowadzić uprawę kwiatów, krzewów i sadzonek drzew, do czego miała przygotowanie zawodowe. Odmawiając wyrażenia zgody na nabycie Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji podkreślił, że wątpliwym jest jakoby rozmiar działki uzasadniał zaspokajanie potrzeb życiowych Teresy B. skoro zazwyczaj zezwala się na zakup działki o pow. ok. 50 arów a nadto, że może ona bez zgody uzyskać możliwość korzystania z nieruchomości w drodze dzierżawy lub najmu.

W skardze Teresa B. podniosła, że decyzje Ministra nie mają na uwadze jej pochodzenia, narodowości i stabilnych związków z Polską.

Naczelny Sąd Administracyjny uznał skargę za zasadną i uchylił decyzje Ministra.

„Okoliczność, iż wyrażenie zgody na nabycie nieruchomości ma rzeczywiście charakter uznaniowy, nie może oznaczać dowolności rozstrzygnięcia, wewnętrznej sprzeczności podawanych argumentów, a także nie może nie odnosić się do okoliczności konkretnego wypadku, poprzestając na wskazaniu przepisów prawnych, które umożliwiają legalizację korzystania z nieruchomości przez cudzoziemca. Nie można zatem podzielić poglądu, jakoby w wypadku decyzji uznaniowej, każde rozstrzygnięcie było legalne. Odnosi to tylko do rozstrzygnięcia umotywowanego w sposób pełny, logiczny, konsekwentny. […] Jeżeli zgodnie z poglądem przytoczonym przez organ odmawiający wyrażenia zgody, preferencje przy jej wyrażaniu dotyczyć mają osób pochodzenia polskiego, polskiej narodowości, związanych z Polską i mających prawo do zamieszkiwania w Polsce, to odmawiając Skarżącej zgody organ powinien wyjaśnić dlaczego akurat w wypadku Skarżącej spełniającej te wszystkie kryteria nie stanowią one dostatecznego motywu i z jakich przyczyn, mimo polskiego pochodzenia, narodowości, wykazanych związ-

ków rodzinnych z Polską (wyrażających się m. in. w chęci nabycia nieruchomości obecnie częściowo należącej do siostry Skarżącej, co wskazuje na zamiar trwałego przebywania w pobliżu rodziny) konieczne jest udzielenie odmowy. […] Orzekając o wniosku Skarżącej ubiegającej się o zgodę na nabycie prawa użytkowania wieczystego organ administracji nie może odmawiać rozstrzygnięcia korzystnego dla strony, sugerując iż może ona uzyskać nieruchomość jako dzierżawca, najemca lub podmiot zagraniczny prowadzący działalność gospodarczą. Zadaniem organu jest rozstrzygnięcie sprawy w granicach złożonego wniosku; to, że można złożyć wniosek inny, inaczej motywowany, oparty na innych przesłankach - samo w sobie nie jest argumentem przemawiającym przeciw wnioskowi i za decyzją o jego nie uwzględnieniu."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 10 września 2008 r.
sygn. akt V SA/Wa 949/08, niepubl.

Ustawa z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców

Art. 1a. 1. Zezwolenie, o którym mowa w art. 1 ust. 1, jest wydawane na wniosek cudzoziemca, jeżeli:

1) nabycie nieruchomości przez cudzoziemca nie spowoduje zagrożenia obronności, bezpieczeństwa państwa lub porządku publicznego, a także nie sprzeciwiają się temu względy polityki społecznej i zdrowia społeczeństwa;
2) wykaże on, że zachodzą okoliczności potwierdzające jego więzi z Rzecząpospolitą Polską.

2. Okolicznościami potwierdzającymi więzi cudzoziemca z Rzecząpospolitą Polską mogą być w szczególności:

2) zawarcie związku małżeńskiego z obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej;

Skargę na decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych utrzymującą w mocy decyzję własną o odmowie wydania zezwolenia na nabycie udziału w prawie własności złożył Pan J. W. B. Skarżący wystąpił o zezwolenie na nabycie udziału we współwłasności nieruchomości rolnej z zabudowaniami. Działkę tę zamierzał nabyć wraz ze swoją narzeczoną będącą obywatelką polską w celu odremontowania starych budynków dawnego gospodarstwa rolnego i następnie zamieszkania tam i prowadzenia działalności gospodarczej. Jako okoliczność dodatkową Skarżący podał, że wraz z narzeczoną spodziewają się dziecka.

W decyzji odmownej Minister podkreślił, że powyższe okoliczności nie potwierdzają w sposób wystarczający więzi Skarżącego z Polską. W skardze do sądu administracyjnego J.W.B. podniósł, że już urodziło się dziecko z jego związku z obywatelką Polski, z którą zamierza wstąpić w związek małżeński. Wskazał, że wraz z narzeczoną i dzieckiem tworzą rodzinę, o której byt się troszczą, zabiegają o pewną przyszłość i pragną uregulować swoją sytuację mieszkaniową, a pozostawanie w związku od wielu lat i

zacieśnienie więzi między nimi przemawiają za stwierdzeniem, że okoliczność ta ma charakter zarówno trwały jak i obiektywny. Dodał, że jego plany w odniesieniu do wskazanej nieruchomości są aprobowane przez ich rodziny (sprzedającą nieruchomość była zresztą matka jego narzeczonej).

Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał skargę za zasadną i uchylił zaskarżoną decyzję.

„Skarżący od początku postępowania wskazywał, iż jest narzeczonym Polki, że mają oboje zamiar wyremontować na przedmiotowej działce dom w celach mieszkalnych. Inne zabudowania zamierzają wyremontować w celach prowadzenia działalności hotelowo - gastronomicznej, że działania te chcą prowadzić będąc współwłaścicielami nieruchomości. Cele te chcą realizować pozostając w nieformalnym związku mając w dalszych planach czasowych zamiar zawarcia związku małżeńskiego. Skarżący informował też organ o ciąży narzeczonej i wspólnym oczekiwaniu na dziecko. Zarówno organ pierwszej instancji, jak i organ odwoławczy przyjmując uznaniowy charakter wydawanej przez siebie decyzji ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że okoliczność, iż skarżący spodziewa się dziecka z Polką nie potwierdza jego więzi z Polską w sposób wystarczający dla potrzeb wszczętego postępowania. […] Organ pominął w tych rozważaniach okoliczność, iż wskazywane przez skarżącego zamiary podawane były w kontekście istnienia związku osobistego z Polką. […] Ogólnikowość stwierdzeń organu, brak pogłębionych ustaleń co do charakteru trwałości związku osobistego skarżącego z Polką i jego wpływu na uznanie istnienia bądź nieistnienia więzi cudzoziemca z Rzeczpospolitą Polską powoduje naruszenie art. 7 i 77 k.p.a., nakazujących organom orzekającym podejmowanie wszelkich kroków niezbędnych do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz wyczerpującego rozpatrzenia materiału dowodowego. […] **Prawdą jest, iż przepis art. 1a ust. 2 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców wymagając wykazania więzi cudzoziemca z Polską wskazuje na otwarty katalog okoliczności mogących to potwierdzić. To, że przepis zawiera wskazania przykładowe wynika z użytego sformułowania 'w szczególności'. Jednym z takich pozytywnych wskazań jest zawarcie związku małżeńskiego z obywatelem Rzeczpospolitej Polskiej. Zatem ustawodawca wprost wskazuje że podstawą może być istnienie związku osobistego zalegalizowanego związkiem małżeńskim. Wskazanie jest przykładowe przez co nie można wykluczyć, że mogą istnieć trwałe związki osobiste cudzoziemca z obywatelem RP niezalegalizowane małżeństwem, oparte nie tylko na więzach uczuciowych ale na wspólnym prowadzeniu gospodarstwa domowego, wspólnym bytowaniu podobnym do związku małżeńskiego. Nie można wykluczyć, że taka trwała wspólnota prowadzona przez określony, niekrótki czas, może prowadzić do akceptacji, identyfikacji z kulturą, tradycją narodowościową współpartnera, a więc do więzi z krajem pochodzenia tegoż życiowego partnera.**"

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14 stycznia 2000 r.
sygn. akt V SA 947/99, niepubl.

Ustawa z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców

Art. 1. 1. Nabycie nieruchomości przez cudzoziemca wymaga zezwolenia.

Art. 1a. 1. Zezwolenie, o którym mowa w art. 1 ust. 1, jest wydawane na wniosek cudzoziemca, jeżeli:

1) nabycie nieruchomości przez cudzoziemca nie spowoduje zagrożenia obronności, bezpieczeństwa państwa lub porządku publicznego, a także nie sprzeciwiają się temu względy polityki społecznej i zdrowia społeczeństwa;

2) wykaże on, że zachodzą okoliczności potwierdzające jego więzi z Rzecząpospolitą Polską.

2. Okolicznościami potwierdzającymi więzi cudzoziemca z Rzecząpospolitą Polską mogą być w szczególności:

1) posiadanie polskiej narodowości lub polskiego pochodzenia;

Jean B., obywatel francuski, zaskarżył decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji utrzymującą w mocy decyzję własną o odmowie sprzedaży udziału w nieruchomości zabudowanej, położonej w K. i należącej do Celiny Sz., będącej od 9 lat konkubiną Skarżącego, zamieszkującą z nim razem we Francji. W swej decyzji Minister podał, że Skarżący nie udowodnił swego polskiego pochodzenia, a ta przesłanka, zgodnie z ukształtowaną praktyką, jest przesłanką preferencyjną przy wyrażaniu zgody na nabycie nieruchomości. Minister zaznaczył też, że dziadek wnioskodawcy urodził się w 1884 r., tj. w okresie, kiedy nie było Państwa Polskiego. Natomiast jego ojciec Edmond B. urodził się w Reims (Marne) a matka, Joann V. w Gors op Leeuw (Belgia). Fakty te nie stanowiły jednak jednoznacznego potwierdzenia polskiego pochodzenia wnioskodawcy.

Jean B. w skardze zarzucił, że argumentacja użyta w zaskarżonej decyzji opierająca się na tezie, że sam fakt urodzenia na terenach obecnie należących do Polski nie przesądza polskiego pochodzenia jest wadliwa wobec osób, które urodziły się na terenach rdzennie polskich, które przestały do Polski należeć wraz ze zniknięciem Polski z mapy Europy w wyniku rozbiorów.

Naczelny Sąd Administracyjny uwzględnił skargę i uchylił zaskarżoną decyzję wraz z decyzją ją poprzedzającą.

„**Pochodzenie polskie, stanowiące wedle ustalonej praktyki Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji preferencyjną przesłankę udzielania zgody na nabycie nieruchomości, nie jest pojęciem zdefiniowanym normatywnie. W przepisach nie ma jego definicji.** Oznacza to, że **skoro nie uczynił tego ustawodawca, wyraźnie wskazując, co decyduje o istnieniu polskiego pochodzenia, brak jest podstaw do przyjmowania jednego i jednolitego we wszystkich wypadkach kryterium decydującego o istnieniu tego pochodzenia**. Możliwe są tu różne kryteria: posia-

danie polskich przodków, przy czym nie ma tu sztywnych (takich, jak np. istniejące w hitlerowskich ustawach norymberskich mówiących o aryjskości pochodzenia) wymagań co do ich liczby. Dlatego też **nawet osoba mająca nawet odległe i wątłe związki krwi z polskimi przodkami może być uznana za osobę o polskim pochodzeniu, jeżeli wychowała się w polskiej tradycji kulturalnej** (np. można sobie wyobrazić możliwość stwierdzenia polskiego pochodzenia u osób wychowanych w polskich rodzinach, nawet, gdy w ogóle nie łączą ich więzy krwi). **Mając przy tym na uwadze, że istnienie polskiego pochodzenia nie jest przesłanką wyłączną, decydująca o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości istnienie innego typu związków z Polską, poprzez powinowactwo, konkubinat itp. może rekompensować wątłość czy odległość etnicznych więzów pokrewieństwa**. Wszystkie te przesłanki wymagają łącznej oceny i dopiero taka ocena może uzasadniać uznaniowa decyzje organu administracji w kwestii wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości przez cudzoziemca. Stwierdzenie polskiego pochodzenia wymaga więc bardzo zindywidualizowanej oceny. Stosownej analizy nie przeprowadzono przed wydaniem zaskarżonej decyzji. […] Zaznaczyć należy, że wbrew rozpowszechnionemu stanowisku przeciwnemu, **konkubinat jest na tle międzynarodowych aktów praw człowieka postacią związku podlegającego ochronie w ramach prawa do życia prywatnego.**

W kwestii posługiwania się konstrukcją uznania administracyjnego decyzja wykazuje niedostatki, polegające na dowolnościach w rozumowaniu. Ocenę, iż Skarżący nie wykazał swego polskiego pochodzenia oparto na argumencie, iż jego dziadkowie, którzy urodzili się w okresie zaborów na terenie Polski - nie mieli polskiego obywatelstwa. […] Oznacza to, że organ administracji wyklucza możliwość wykazania polskiego pochodzenia wobec osób (i ich potomków), które urodziły się w czasach, gdy Polska nie miała niepodległego bytu. Tego rodzaju rozumowanie jest wadliwe. Po pierwsze **przeprowadza znak równości między obywatelstwem i pochodzeniem, co nie jest dopuszczalne w świetle prawa, różnicującego te dwie kategorie nawet w Konstytucji**. Po drugie, rozumowanie takie prowadziłoby do drastycznego ograniczenia samego pojęcia polskiego pochodzenia, a co za tym idzie i praw jednostki, ponieważ osobom polskiego pochodzenia służą nie tylko priorytety wynikające ze zmiennej z natury rzeczy polityki organów administracji, ale i określone uprawnienia konstytucyjnej natury (art. 52 ust. 5 Konstytucji). **Nie jest zatem dopuszczalna wykładnia pojęcia 'polskiego pochodzenia' w arbitralny sposób ograniczająca to pojęcie**. Po trzecie, rozumowanie przyjęte przez organ administracji pozostaje w sprzeczności z doktryną prawa międzynarodowego dotyczącą traktowania osób polskiego pochodzenia w okresie po zaborach i z konsekwencjami praktycznymi wyprowadzanymi z tej doktryny, tak w okresie międzywojennym, jak i obecnie, gdy np. za osoby polskiego pochodzenia uważa się w oficjalnej polityce zagranicznej osoby, które nigdy nie były polskimi obywatelami, ponieważ urodziły się ziemiach wschodnich w czasie, gdy ich rodzicom przymusowo nadano obce

obywatelstwo. Teza wykorzystana w zaskarżonej decyzji jest więc niezwykle dalekosiężna i przy tym wadliwa."

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, z dnia 27 marca 2009 r., sygn. akt V SA/Wa 3154/08, niepubl.

Ustawa z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców

Art. 1. 1. Nabycie nieruchomości przez cudzoziemca wymaga zezwolenia. Zezwolenie jest wydawane, w drodze decyzji administracyjnej, przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, jeżeli sprzeciwu nie wniesie Minister Obrony Narodowej, a w przypadku nieruchomości rolnych, jeżeli sprzeciwu również nie wniesie minister właściwy do spraw rozwoju wsi.

1a. Sprzeciw, o którym mowa w ust. 1, jest wyrażany, w drodze postanowienia, w terminie 14 dni od dnia doręczenia wystąpienia ministra właściwego do spraw wewnętrznych. W szczególnie uzasadnionych przypadkach minister właściwy do spraw wewnętrznych, na wniosek organu, któremu przysługuje prawo sprzeciwu, przedłuża termin na jego wniesienie do 2 miesięcy od dnia doręczenia wystąpienia ministra właściwego do spraw wewnętrznych.

Art. 1a.

6. Nabycie nieruchomości rolnych przez cudzoziemców następuje dodatkowo, z zachowaniem przepisów ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego.

Z wnioskiem o udzielenie zezwolenia na nabycie nieruchomości zwrócił się Pan H.H. obywatel F., wskazując, że aktualną jej właścicielką jest jego była żona V.S. a nieruchomość ta ma mu przypaść w udziale na skutek porozumienia majątkowego na mocy którego V.S. otrzyma w zamian tej nieruchomości mieszkanie. Skarżący podał również, że gospodarstwo rolne kupione zostało na nazwisko żony i jej matki w całości z jego pieniędzy, jest z tym miejscem bardzo emocjonalnie związany, chce tam nadal mieszkać i inwestować.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi zgłosił sprzeciw wobec wydania zezwolenia Panu H.H. stwierdzając, że nieruchomość ma charakter rolny, a z treści wniosku wynika, że H.H. zamierza na niej stworzyć „pewien rodzaj parku" dla celów turystycznych, wybudować domy, a następnie je wynajmować. We wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy Skarżący podał, że zmienił plany i chce prowadzić na nieruchomości gospodarstwo agroturystyczne, uprawiać ziemię i uporządkować tereny leśne. Do wniosku dołączył kopię zaświadczenia o zarejestrowaniu pobytu obywatela Unii Europejskiej na terenie RP oraz potwierdzenie zameldowania na pobyt czasowy. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi utrzymał jednak w mocy swoje wcześniejsze postanowienie.

Pan H.H. złożył skargę na postanowienie Ministra Rolnictwa i Wsi. Skarga ta została uwzględniona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny, który uchylił zaskarżone postanowienie.

„Przepisy art. 1 ust. 1 i ust. 1a ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców nie zawierają przesłanek uzasadniających wniesienie sprzeciwu przez ministra właściwego do spraw rozwoju wsi. Minister, załatwiając sprawę, kieruje się ogólną dyrektywą wynikającą z art. 7 k.p.a., a zatem powinien uwzględniać interes ogólny i słuszny interes strony poprzez odwołanie się do postanowień ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. […] Podejmując rozstrzygnięcie na podstawie art. 1 ust. 1a ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, Minister działa w ramach uznania administracyjnego […] które nie powinno i nie może oznaczać dowolności. Ograniczeniami swobody uznania są określone przez ustawodawcę dyrektywy wyboru. Organ przy wydawaniu decyzji o charakterze uznaniowym obowiązany jest do rzetelnej i wnikliwej analizy wszelkich okoliczności sprawy w celu stwierdzenia, czy zostały spełnione określone w przepisach przesłanki. Dopiero w ten sposób przeprowadzona, gruntowna analiza stanu faktycznego sprawy stanowi materiał będący podstawą wydania decyzji (postanowienia) o charakterze uznaniowym. […] **Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, nie podjął wszelkich kroków niezbędnych do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy oraz wyważenia interesu społecznego i słusznego interesu strony. Nie można uznać za spełnienie tego warunku stwierdzenie, że Cudzoziemiec nie jest preferowanym nabywcą w rozumieniu ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Takie stwierdzenie nie wystarcza do zgłoszenia sprzeciwu. Ustawa ta nie różnicuje zasad nabywania nieruchomości przez cudzoziemców i obywateli polskich.** […] Minister nie rozważył, że w chwili obecnej właścicielką gospodarstwa jest osoba, która z nim nie jest związana, w szczególności nie prowadzi go osobiście. Pominął fakty, na które się powołuje Cudzoziemiec, a które świadczą o trwałych związkach z gospodarstwem: nabycie gospodarstwa z jego środków, przeprowadzone remonty zabudowań, a przede wszystkim użytkowanie nieruchomości od 1999 r. na podstawie umowy użyczenia od ówczesnej właścicielki, a jednocześnie teściowej Skarżącego. Pominął też fakt - istotny z punktu widzenia rozważenia słusznego interesu strony - iż nabycie przez Cudzoziemca przedmiotowej nieruchomości ma być elementem porozumienia majątkowego pomiędzy byłymi małżonkami. W sposób niewłaściwy ocenił także planowaną (częściowo realizowaną ?) działalność Wnioskodawcy w zakresie usług agroturystycznych - prowadzenie takiej działalności jest zgodne z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego."

12. ZAKAZ „MOWY NIENAWIŚCI"

Decyzja Komitetu ONZ ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej z dnia 16 marca 1993 r. w sprawie L. K. przeciwko Holandii, skarga nr 4/1991

Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej

Artykuł 2

1. Państwa Strony Konwencji potępiają dyskryminację rasową i zobowiązują się prowadzić przy pomocy wszelkich właściwych środków i bezzwłocznie politykę zmierzającą do likwidacji dyskryminacji rasowej we wszystkich jej formach oraz do pogłębiania zrozumienia między wszystkimi rasami i w tym celu:

(d) każde Państwo Strona Konwencji przy użyciu wszelkich właściwych środków, włączając w to - jeżeli okoliczności tego wymagają - środki ustawodawcze, zabroni i położy kres dyskryminacji rasowej uprawianej przez jakiekolwiek osoby, grupy osób lub organizacje.

Artykuł 4

Państwa Strony Konwencji potępiają wszelką propagandę i wszelkie organizacje oparte na ideach lub teoriach o wyższości jednej rasy lub grupy osób określonego koloru skóry lub pochodzenia etnicznego bądź usiłujące usprawiedliwić czy popierać nienawiść i dyskryminację rasową w jakiejkolwiek postaci oraz zobowiązują się podjąć niezwłocznie właściwe środki zmierzające do wykorzenienia wszelkiego podżegania do tego rodzaju dyskryminacji bądź też aktów dyskryminacji i w tym celu uwzględniając zasady zawarte w Powszechnej deklaracji praw człowieka oraz prawa szczegółowo określone w artykule 5 niniejszej Konwencji zobowiązują się między innymi:

(a) uznać za przestępstwo podlegające karze zgodnie z prawem wszelkie rozpowszechnianie idei opartych na wyższości lub nienawiści rasowej, wszelkie podżeganie do dyskryminacji rasowej, jak również wszelkie akty przemocy lub podżeganie do tego rodzaju aktów wobec jakiejkolwiek rasy bądź grupy osób o innym kolorze skóry lub innego pochodzenia etnicznego, a także udzielanie pomocy w prowadzeniu działalności rasistowskiej, włączając w to finansowanie tej działalności;

(b) uznać za nielegalne organizacje mające na celu popieranie dyskryminacji rasowej i podżeganie do niej oraz wprowadzić zakaz ich działalności, jak również zorganizowanej i wszelkiej innej działalności propagandowej mającej takie same cele oraz uznać udział w takich organizacjach lub w takiej działalności za przestępstwo podlegające karze zgodnie z prawem;

(c) nie zezwalać władzom i instytucjom publicznym, tak ogólnokrajowym, jak i lokalnym, na podżeganie do dyskryminacji rasowej czy też na popieranie jej.

Artykuł 6

Państwa Strony Konwencji zapewnią za pośrednictwem właściwych sądów krajowych i innych instytucji państwowych wszystkim osobom podległym ich jurysdykcji skuteczną obronę i środki ochrony przeciwko wszelkim aktom dyskryminacji rasowej, naruszającym wbrew postanowieniom niniejszej Konwencji prawa człowieka i podstawowe wolności, jak również zagwarantują im prawo dochodzenia przed tymi sądami słusznego i odpowiedniego odszkodowania lub zadośćuczynienia za wszelkie szkody poniesione w wyniku tego rodzaju dyskryminacji.

Skarga została wniesiona przez pana L.K., obywatela Maroka mieszkającego w Holandii. W 1989 r. pan L. K. oglądał w Utrechcie lokal socjalny w celu wynajmu dla siebie i swojej rodziny. Kiedy przybył na miejsce, przed domem zgromadziło się ok. 20 osób wykrzykujących „mamy dość cudzoziemców". Niektóre z tych osób groziły także skarżącemu, że jeśli wprowadzi się do domu, podpalą jego mieszkanie i zniszczą samochód. Skarżący wrócił na miejsce w asyście pracownika urzędu mieszkalnictwa socjalnego. Mieszkańcy poinformowali urzędnika, że nie zaakceptują pana L.K. jako sąsiada. Następnie złożyli petycję z apelem, żeby zaoferować rodzinie pana LK. inne miejsce zamieszkania. Skarżący złożył skargę na policję, a następnie zawiadomienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa polegającego na dyskryminacji rasowej. Prokuratura umorzyła postępowanie, a zażalenie wniesione przez skarżącego do sądu zostało oddalone. Sąd stwierdził m.in. iż petycja wniesiona przez mieszkańców nie nosi znamion wypowiedzi znieważającej lub nawołującej do dyskryminacji rasowej.

Pan L.K. wniósł skargę do Komitetu CERD na naruszenie art. 2 ust. 1, art. 4 i art. 6 Konwencji CERD, ponieważ w jego opinii okoliczności sprawy nie zostały należycie zbadane przez policję ani prokuraturę, miały miejsce liczne zaniedbania, część decyzji nie została prawidłowo uzasadniona, samo postępowanie zaś toczyło się w sposób przewlekły.

„Komitet stwierdził na podstawie przedstawionych informacji, że uwagi i groźby składane […] pod adresem L.K. stanowią nawoływanie do dyskryminacji rasowej i do aktów przemocy wobec osób o innym kolorze skóry lub pochodzeniu etnicznym w rozumieniu art. 4 a) Konwencji CERD i że dochodzenie prowadzone w tej sprawie przez policję i prokuraturę było niepełne.

Komitet nie może zaakceptować twierdzenia, iż uchwalenie ustawy kryminalizującej dyskryminację rasową samo w sobie stanowi całkowite wypełnienie zobowiązań nałożonych na Państwa-strony przez Konwencję.

Komitet przypomina swoją decyzję […], iż **„swoboda wnoszenia oskarżenia w sprawach karnych zwana powszechnie zasadą oportunizmu jest pozostawiona uznaniu władz publicznych i Konwencja nie może być interpretowana jako kwestionująca rację bytu tej zasady. Jednakże w każdym przypadku domniemania dyskryminacji rasowej [zasada ta] powinna być stosowana w świetle gwarancji zawartych w Konwencji.**

W przypadku gróźb przemocy na tle rasowym, a w szczególności gdy są one dokonywane publicznie i przez grupę, Państwo-strona jest zobowiązane zbadać [sprawę] z należytą starannością i szybkością".

(tłumaczenie własne)

* * * * * * * * § * * * * * * * *

Decyzja Komitetu ONZ ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej

z dnia 6 marca 2006 r. w sprawie Mohammed Hassan Gelle przeciwko Danii, skarga nr 34/2004

Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej

Artykuł 2

1. Państwa Strony Konwencji potępiają dyskryminację rasową i zobowiązują się prowadzić przy pomocy wszelkich właściwych środków i bezzwłocznie politykę zmierzającą do likwidacji dyskryminacji rasowej we wszystkich jej formach oraz do pogłębiania zrozumienia między wszystkimi rasami i w tym celu:

(d) każde Państwo Strona Konwencji przy użyciu wszelkich właściwych środków, włączając w to - jeżeli okoliczności tego wymagają - środki ustawodawcze, zabroni i położy kres dyskryminacji rasowej uprawianej przez jakiekolwiek osoby, grupy osób lub organizacje.

Artykuł 4

Państwa Strony Konwencji potępiają wszelką propagandę i wszelkie organizacje oparte na ideach lub teoriach o wyższości jednej rasy lub grupy osób określonego koloru skóry lub pochodzenia etnicznego bądź usiłujące usprawiedliwić czy popierać nienawiść i dyskryminację rasową w jakiejkolwiek postaci oraz zobowiązują się podjąć niezwłocznie właściwe środki zmierzające do wykorzenienia wszelkiego podżegania do tego rodzaju dyskryminacji bądź też aktów dyskryminacji i w tym celu uwzględniając zasady zawarte w Powszechnej deklaracji praw człowieka oraz prawa szczegółowo określone w artykule 5 niniejszej Konwencji zobowiązują się między innymi:

(a) uznać za przestępstwo podlegające karze zgodnie z prawem wszelkie rozpowszechnianie idei opartych na wyższości lub nienawiści rasowej, wszelkie podżeganie do dyskryminacji rasowej, jak również wszelkie akty przemocy lub podżeganie do tego rodzaju aktów wobec jakiejkolwiek rasy bądź grupy osób o innym kolorze skóry lub innego pochodzenia etnicznego, a także udzielanie pomocy w prowadzeniu działalności rasistowskiej, włączając w to finansowanie tej działalności;

(b) uznać za nielegalne organizacje mające na celu popieranie dyskryminacji rasowej i podżeganie do niej oraz wprowadzić zakaz ich działalności, jak również zorganizowanej i wszelkiej innej działalności propagandowej mającej takie same cele oraz uznać udział w takich organizacjach lub w takiej działalności za przestępstwo podlegające karze zgodnie z prawem;

(c) nie zezwalać władzom i instytucjom publicznym, tak ogólnokrajowym, jak i lokalnym, na podżeganie do dyskryminacji rasowej czy też na popieranie jej.

Artykuł 6

Państwa Strony Konwencji zapewnią za pośrednictwem właściwych sądów krajowych i innych instytucji państwowych wszystkim osobom podległym ich jurysdykcji skuteczną obronę i środki ochrony przeciwko wszelkim aktom dyskryminacji rasowej, naruszającym wbrew postanowieniom niniejszej Konwencji prawa człowieka i podstawowe wolności, jak również zagwarantują im prawo dochodzenia przed tymi sądami słusznego i odpowiedniego odszkodowania lub zadośćuczynienia za wszelkie szkody poniesione w wyniku tego rodzaju dyskryminacji.

Skarga została wniesiona przez pana Mohammeda Hassana Gelle, obywatela Danii somalijskiego pochodzenia i dotyczyła listu pani Kjærsgaard, członkini duńskiego Parlamentu, opublikowanego w jednym z dzienników. W liście tym pani Kjærsgaard odniosła się krytycznie do planowanych przez rząd konsultacji projektu ustawy przeciwdziałającej obrzezaniu kobiet m.in. z organizacjami reprezentującymi mniejszości etniczne, w tym Somalijczyków. Kwestionując zasadność takich konsultacji, autorka stwierdziła, iż przypomina jej to „pytanie stowarzyszenia pedofilów czy mają coś przeciwko karaniu za uprawianie seksu z dziećmi albo pytanie gwałcicieli czy mają coś przeciwko temu by podnieść kary za gwałt".

Pan Gelle uznał, iż przyrównanie osób somalijskiego pochodzenia do pedofilów i gwałcicieli znieważa go bezpośrednio i stanowi przestępstwo znieważenia ze względu na przynależność do określonej grupy etnicznej. Złożył na policji zawiadomienie o przestępstwie. Policja stwierdziła, iż nie ma podstaw do wszczęcia dochodzenia. Prokurator, do którego skarżący wniósł zażalenie, podtrzymał decyzję policji argumentując m.in., iż oświadczenie pani Kjærsgaard zostało wydane w kontekście politycznej debaty, która charakteryzuje się szerokimi ramami dla wygłaszania poglądów, a członkowie Parlamentu mają „szersze prawo do swobody wypowiedzi". Decyzja miała charakter ostateczny.

Zdaniem skarżącego brak należytego zbadania sprawy oraz skutecznego środka odwoławczego stanowił naruszenie art. 2 ust. 1d, art. 4 i art. 6 Konwencji CERD.

„**Komitet zauważył, iż dla realizacji postanowień art. 4 Konwencji nie wystarcza jedynie uznanie na papierze aktów dyskryminacji rasowej za karalne. Przepisy karne i inne przepisy zakazujące dyskryminacji rasowej muszą być skutecznie stosowane przez właściwe sądy krajowe i inne instytucje państwowe** (…). Oświadczenie pani Kjærsgaard mogło być uznane za poniżające lub znieważające całą grupę osób somalijskiego pochodzenia z uwagi na ich pochodzenie etniczne, a nie z uwagi na ich poglądy, opinie czy działania dotyczące praktyki obrzezania kobiet(…). Komitet stwierdza, iż odwołanie do 'pedofilów' i 'gwałcicieli' mogło być obraźliwe dla samego skarżącego, jak i uznane za generalny, negatywny pogląd na temat całej grupy osób oparty jedynie na ich pochodzeniu etnicznym lub narodowym […]

Komitet uznał także, że fakt, iż oświadczenie pani Kjærsgaard zostało wydane w kontekście debaty politycznej, nie zwalnia Państwa-strony z obowiązku zbadania czy oświadczenie to stanowiło akt dyskryminacji rasowej. Komitet przypomina, iż **korzystanie z prawa do swobody wypowiedzi nakłada specjalne obowiązki, w szczególności obowiązek nierozprzestrzeniania rasistowskich poglądów.** [Komitet] przypomina swoje Zalecenia Ogólne nr 30, w których **rekomenduje by Państwa-strony 'podjęły stanowcze działania w celu przeciwdziałania, zwłaszcza wśród polityków, tendencji do odnoszenia się, stygmatyzowania, używania stereotypów lub uwypuklania kwestii**

rasy, koloru skóry, pochodzenia narodowego lub etnicznego osób należących do grup cudzoziemców'.

(tłumaczenie własne)

NOTA O AUTORACH

Hubert Kozłowski – absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Odbył aplikację sądową i zdał egzamin sędziowski. Obecnie pracuje jako asystent sędziego w Sądzie Okręgowym w Poznaniu.

Katarzyna Sękowska-Kozłowska – absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pracuje jako asystentka naukowa w Poznańskim Centrum Praw Człowieka Instytutu Nauk Prawnych PAN, gdzie przygotowuje rozprawę doktorską poświęconą Komitetowi ONZ ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet. Absolwentka licznych kursów i szkoleń z dziedziny praw człowieka, autorka publikacji naukowych.

Niniejsza analiza napisana została w ramach projektu:
„Sąsiedzi czy intruzi –
badania dyskryminacji cudzoziemców w Polsce"
współfinansowanego przez Unię Europejską i budżet Państwa
w ramach Europejskiego Funduszu na rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich realizowanego przez
Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Instytut Spraw Publicznych
oraz Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Analizy, Raporty, Ekspertyzy 2010, nr 5 (34); wrzesień 2010 r.

Komitet redakcyjny: Witold Klaus (przewodniczący), Agnieszka Kwaśniewska, Maria Niełaczna, Dagmara Woźniakowska-Fajst.

Stowarzyszenie Interwencji Prawnej
Al. 3 Maja 12 lok. 510
00-391 Warszawa
tel./fax. 22 621-51-65
e-mail: interwencja@interwencjaprawna.pl
www.interwencjaprawna.pl